

**BARBARA CICIORA**  
**ANDRZEJ M. WYRWA**



**ZAPROWADZENIE  
CHRZEŚCIJAŃSTWA  
W POLSCE**

**INTRODUCING  
CHRISTIANITY  
TO POLAND**

---

Krótkie studium obrazu Jana Matejki  
*Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965*

Short Study of the Painting by Jan Matejko  
*Introducing Christianity AD. 965*

---

**DZIEKANOWICE – LEDNICA 2013**

**MUZEUM PIERWSZYCH PIASTÓW NA LEDNICY**  
**MUSAEUM PRIMORUM PRINCIPUM EX STIRPE PIASTEA IN LEDNICA**

MUSEUM OF THE FIRST PIASTS AT LEDNICA



**ZAPROWADZENIE  
CHRZEŚCIJAŃSTWA  
W POLSCE**

INTRODUCING  
CHRISTIANITY  
TO POLAND



---

*Zaprowadzenie chrześcijaństwa w Polsce*  
© Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy 2013  
*All rights reserved*

---

BIBLIOTEKA STUDIÓW LEDNICKICH, tom XXIX  
Seria A, tom 6

Wydanie dofinansowane przez:



SAMORZĄD  
WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO



URZĄD GMINY  
ŁUBOWO



**JAN MATEJKO (1838-1893)**

portret namalowany w 1875 roku  
przez Izydora Piotra Jabłońskiego-Pawłowicza

**W ROKU JANA MATEJKI - 2013**



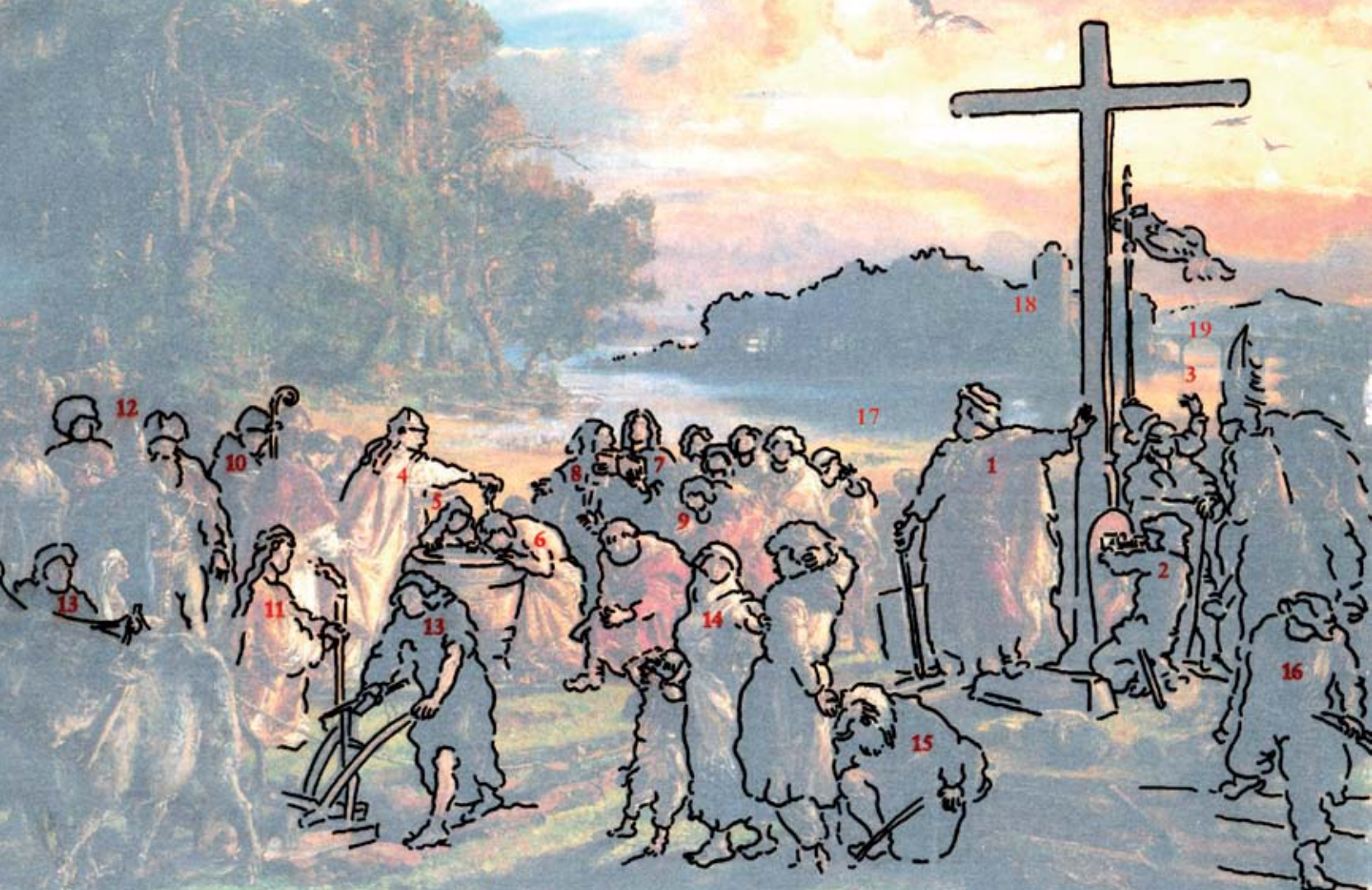
**W 175. ROCZNICĘ URODZIN i 120. ROCZNICĘ ŚMIERCI**

---

Ryc. 1. Jan Matejko, *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965 z 1889 roku* ▷



27013, D. 1889



Ryc. 2. Jan Matejko, *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965*

## Objaśnienia do obrazu

1. Mieszko I
2. Anonimowy rycerz, przedstawiciel Starżów, jednego z najstarszych rodów w Polsce
3. Członkowie drużyny Mieszka
4. Św. Wojciech (Adalbert)
5. Adelajda (zw. Białą Kneginią), rzekoma siostra Mieszka I
6. Czcibor, brat Mieszka I
7. Radzim-Gaudenty, brat św. Wojciecha, pierwszy arcybiskup gnieźnieński
8. Benedykt (Bogusza), subdiakon, towarzyszył św. Wojciecha
9. Wg Matejki: „Zastęp wojewodów i żupników” – starszyzna i urzędnicy książęcy z rodzinami
10. Biskup Jordan, („biskup misyjny”)
11. Dobrawa (Dąbrówka), córka Bolesława I Srogięgo, księcia czeskiego, żona Mieszka I
12. Wg Matejki: „Wysłannicy czeskiego Bolesława” (Bolesława I Srogięgo)
13. Benedyktyni, najstarszy zakon na ziemiach polskich
14. Anonimowa rodzina stanu chłopskiego (?)
15. Dudziarz
16. Wg Matejki: „Młody wojownik uchodzący z odłamem kamiennym zwalonego bożyszczu”
17. Jezioro Lednica
18. Rezydencja piastowska na Ostrowie Lednickim
19. Most na jeziorze Lednica – tzw. most gnieźnieński

---

## Przedmowa

---

W

2016 roku przypada 1050 rocznica symbolicznego chrztu Polski, aktu, który został zapoczątkowany przez pierwszego historycznego władcę – księcia „Mieczysława” – Mieszka I i jego dwór.

Mimo różnych delimitacji granic wydarzenie to, przez swój charakter i paneuropejskie znaczenie, w nowy symboliczny i polityczny sposób połączyło ziemie położone w zlewiskach Odry, Warty, Wisły i Bugu z europejskim kręgiem kulturowym. Źródła pisane, które szerzej mogłyby przedstawić ten doniosły fakt, są niestety bardzo skąpe i podobne do siebie, a w swej wymowie bardzo enigmatyczne. Tak czy inaczej, przy opisie historycznych dziejów Polski ukazywanie historii społeczeństwa żyjącego na terytorium nazwanym nieco później Polonią zawsze jednak rozpoczyna się właśnie od tego wydarzenia.

Chrzest Polski, niezależnie od swego znaczenia religijnego, politycznego i kulturalnego, przez wieki był wielką inspiracją do różnych działań twórczych kolejnych pokoleń władców, możnych, dostojników kościelnych, a także kronikarzy, historyków, pisarzy, artystów i wielu innych. Początki historycznych refleksji nad tym aktem znaleźć możemy m.in. już w kronice Thietmara<sup>1</sup> czy Galla zwanego Anonimem, który w bardzo barwny i symboliczny sposób, z perspektywy ok. 150 lat od owej daty – *Wielkiej Soboty 966 roku*, pisał o tym wydarzeniu na kartach swego dzieła. Zanotował on tam m.in., parafrazując nieco jego zapis, że dzięki roztropności księcia Mieszka, który tak jak w dzieciństwie wyzwolony ze ślepoty, przejrzawszy, już jako roztropny i przewidujący władca, po zaślubieniu czeskiej księżniczki Dobrawy (niekiedy też w źródłach i historiografii zwanej Dąbrówką), przyjął chrzest, który go i jego poddanych uwolnił ze ślepoty i ciemności

<sup>1</sup> *Kronika Thietmara*, tłumaczenie (z tekstu łacińskiego) wstęp i przypisy M.Z. Jedlicki, posłowie K. Ożóg, Kraków 2002, ks. IV, cap. 55-56, s. 82-83.



pogaństwa, dając w zamian jasność i prawdziwość nowej wiary<sup>2</sup>. Choć do dzisiejszego dnia historycy wszystkich specjalności dyskutują nad dokładną datą i miejscem przyjęcia chrztu przez Mieszka, nad samym tym wydarzeniem oraz jego kulturową i cywilizacyjną rolą, to nie ulega wątpliwości, że ów akt stał się początkiem nowego rozdziału w historii naszego społeczeństwa.

Szczególnego wymiaru wydarzenie to, jak i wszystkie inne, które wiązały się z ukazywaniem świetności i potęgi rozdartego od końca XVIII wieku między zaborców Narodu, nabrało w XIX wieku. Wtedy bowiem szczególnie intensywnie zaczęto poszukiwać i dokumentować historyczne korzenie naszej tożsamości. Obok historyków, pisarzy i poetów, w gronie osób zaangażowanych w te działania znaleźli się również artyści – rzeźbiarze i malarze. Jednym z nich, uznanym przez potomnych za najwybitniejszego malarza historycznego, był Jan Alojzy Matejko.

Jan Matejko urodził się 24 czerwca 1838 roku w Krakowie jako dziewiąte dziecko Franciszka Ksawerego Matejki (właściwe nazwisko: František Xaver Matějka /Matieyko/; 1789-1860) i Joanny Karoliny Rossberg (1802-1845). W wieku trzynastu lat rozpoczął naukę w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych przy ulicy Wesołej. Wielki wpływ na jego zainteresowania i szukanie własnej drogi w malarstwie wywarli pierwsi nauczyciele: Józef Kremer i Władysław Łuszczkiewicz. Zainspirowali oni młodzieńca do zbierania materiałów historycznych, szkicowania krakowskich zabytków, studiowania detali i obrazów, w wyniku czego stworzył on tzw. *Skarbczyk*. W 1858 roku, otrzymawszy stypendium, wyjechał na studia do Monachium. Tam szerzej spotkał się m.in. z malarstwem historycznym, z którym już wcześniej miał kontakt w Krakowie, ucząc się u Władysława Łuszczkiewicza. Malarstwu temu pozostał wierny do końca swego życia, stając się najwybitniejszym polskim przedstawicielem tego gatunku. W 1864 roku ożenił się z Teodorą Giebułtowską (1846-1896), z którą miał pięcioro dzieci: Tadeusza (1865-1911), Helenę (1867-1932), Beatę (1869-1926), Jerzego (1873-1927) oraz Reginę (1878, zmarła jako niemowlę). Dzieła, które stworzył w ciągu swego dorosłego życia dały mu wielkie uznanie współczesnych i stała się pamięć potomnych. Jeśli spytać dziś o najbardziej znanego malarza polskiego, to z reguły na pierwszym miejscu wymieniany będzie Jan Matejko. Był on nie tylko twórcą, ale i mistrzem nowego – dziewiętnastowiecznego pokolenia artystów. Jego uczniami byli m.in. Maurycy Gottlieb, Jacek Malczewski, Józef Mehoffer i Stanisław Wyspiański. Mimo wielu sukcesów i uznania na ziemiach polskich i w Europie<sup>3</sup> życie Jana Matejki składało się z wielu niełatwych chwil. Zostały one bogato udokumentowane i opisane w rozlicznych opracowaniach naukowych<sup>4</sup>. Artysta żył zaledwie 55 lat. Zmarł w Krakowie 1 listopada 1893 roku. Ostatnie słowa, które miał wypowiedzieć przed śmiercią, były swoistego rodzaju testamentem dla Narodu. Była to prośba Polaka do Polaków we wszystkich zaborach: „Módlmy się za ojczyznę! Boże błogosławiony!”. Jego pogrzeb stał się wielką manifestacją patriotyczną krakowian.

W roku oddania niniejszego tomu do rąk Czytelnika obchodzimy dwie wielkie rocznice związane z Naszym Wybitnym Malarzem – 175. rocznicę Jego urodzin i 120. rocznicę Jego śmierci. Rok 2013 to Rok Jana Matejki.

<sup>2</sup> Por. Gall tzw. Anonim, *Kronika polska*, przełożył R. Grodecki, wstępem i przypisami opatrzył M. Plezia, Wrocław 1975, wyd. IV, ks. I, rozdz. 4, s. 16-18.

<sup>3</sup> Patrz m.in. na temat zachwyty i oceny malarstwa Jana Matejki artykuł po jego sukcesie w Paryżu: W. [Władysław] Ł. [Łuszczkiewicz], *Jan Matejko*, Tygodnik Ilustrowany, nr 325, tom XII, z dn. 16 grudnia 1865, s. 245-247 i ryc. s. 248.

<sup>4</sup> Pośród bogatej literatury patrz m.in.: S. Witkiewicz, *Matejko*, Warszawa 1950; J. Bogucki, *Matejko*, Warszawa 1955; J. Krawczyk, *Matejko i historia*, Warszawa 1990; J.M. Michałowski, *Jan Matejko*, Warszawa 1979; M. Porębski, *Malowane dzieje*, Warszawa 1961; H.M. Słoczyński, *Matejko*, Wrocław 2000; M. Treter, *Matejko. Osobowość artysty, twórczość, forma i styl*, Lwów 1939; M. Zgórnjak, *Matejko w Paryżu*, Kraków 1998; W. Danek, *Matejko i Kraszewski. Dwie koncepcje dziejów Polski*, Wrocław 1969; Sz. Kobyliński, *Tajemnice Poczty Matejki*, Warszawa 1984; S. Serafińska, *Jan Matejko. Wspomnienia rodzinne*, Kraków 1958; Jan Matejko – *Historiograf Polski. Malarstwo, rysunek*, Gniezno 1981; E. Micke-Broniarek, *Matejce w hołdzie... W stulecie śmierci artysty. Katalog wystawy*, Warszawa 1993; B. Ciciora-Czwornóg, *Jan Matejko*, Olszanica 2005; *Jan Matejko 1838-1893*, Poznań 2007 – Wielka Kolekcja Sławnych Malarzy; i inne, gdzie dalsze wskazówki bibliograficzne.

Składając Hołd temu wielkiemu Artyście, narodowemu malarzowi historycznemu i historiozofowi, przygotowujemy się zarazem do wielkich jubileuszowych obchodów 1050. rocznicy chrztu Polski. W wigilię tych wydarzeń pragniemy zaprezentować w niniejszej książce krótkie studium jednego z obrazów stworzonych przez Mistrza Jana w ramach malowanego przez niego w latach 1888-1889 cyklu obrazów *Dzieje cywilizacji w Polsce*, pt. *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965*<sup>5</sup>. Cykl ten stanowi prezentację wydarzeń z historii Polski uznanych przez Matejkę za najważniejsze, poczynając od analizowanego w niniejszym opracowaniu obrazu, ukazującego wydarzenia z drugiej połowy X wieku, aż do końca XVIII stulecia, kiedy Rzeczypospolita utraciła niepodległość. Choć, jak wynika z datowania poszczególnych obrazów tego cyklu, analizowane tu dzieło powstało ostatnie, to w chronologii dziejów historycznych Polonii rozpoczyna ono ową barwną opowieść o wielkim nasyceniu symbolicznym i patriotycznym.

Po 124 latach od czasu powstania obrazu staramy się też przyjrzeć miejscu, w którym Matejko umieścił scenę chrztu Polski, jak i środowisku naukowemu i artystycznemu współczesnemu malarzowi. Postacie te w różny sposób mogły być lub były jego „konsultantami” czy „informatorami”, m.in. odnośnie do „świętej wyspy”, jak nazwał Ostrów położony na jeziorze Lednica koło Gniezna – „gniazda” naszych historycznych początków – Józef Ignacy Kraszewski w swojej *Starej baśni*.

Mamy nadzieję, że niniejsze rozważania zostaną życzliwie przyjęte przez Czytelników i przyczynią się do poszerzenia dotychczasowej wiedzy na temat symboliki obrazu, miejsca, które zostało na nim przedstawione, oraz czasów, w których powstał.

Andrzej M. Wyrwa

<sup>5</sup> Obraz eksponowany na Zamku Królewskim w Warszawie jest własnością Muzeum Narodowego w Warszawie, nr inw. MP 3894 MNW.



C

CHRZEST POLSKI  
W PERSPEKTYWIE  
NAJWAŻNIEJSZYCH  
ŹRÓDEŁ  
PISANYCH



---

## Chrzest Polski w perspektywie najważniejszych źródeł pisanych

---

W

dziejach każdego społeczeństwa i zamieszkiwanego przez nie terytorium  
istnieją momenty przełomowe, które jak słupy milowe  
oddzielają kolejne etapy rozwoju kulturowego.

W zależności od perspektywy badawczej za owe momenty mogą być uważane różne wydarzenia, dzieła czy postaci, które w wyniku nowego, pełniejszego spojrzenia na otaczającą rzeczywistość pozwalają przekroczyć dotychczasową granicę i przejść poza nią wszystkim współczesnym. Co prawda proces dziejowy ma dynamiczny, ciągły charakter, ale zawsze w wyniku nadawania poszczególnym wydarzeniom, zjawiskom i procesom określonej gradacji, hierarchiczności, w każdym kręgu kulturowym wydziela się te najbardziej dla niego znaczące. Niezależnie od tego, jakie mamy poglądy i jaką filozofią się kierujemy, zgodzić się trzeba, że jednym z pierwszych przełomowych momentów w naszych dziejach historycznych, który na wiele stuleci wywarł ogromny wpływ na kulturowy rozwój naszych ziem, było wprowadzenie chrześcijaństwa.

Wydarzenia, które zachodziły od ok. połowy X i w pierwszych latach XI wieku, a które współcześni i ich następcy uznali za ważne, w tym szczególnie to związane z chrztem Mieszka I, odnotowano w kilku źródłach pisanych – rocznikach i kronikach<sup>6</sup>.

I tak np. *Rocznik krakowski dawny* bardzo krótko podaje, że:

- 965 Dubrowka przybyła do Mieszka.
- 966 Mieszko księżę chrzci się<sup>7</sup>.

W podobnych słowach donosi o tym *Rocznik kapitulny krakowski*:

- 965 Dubrowka przybyła do Mieszka.
- 966 Mieszko, księżę Polski, chrzci się<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Komentarze na ten temat patrz m.in.: B. Kürbis, *Refleksje kronikarzy nad chrystianizacją Polski*, Nasza Przeszość, Kraków 1988, t. 69, s. 97-114.

<sup>7</sup> *Rocznik krakowski dawny*, Monumenta Poloniae Historica, Seria Nova [dalej: MPH SN], tu: MPH SN, V, Warszawa 1978, s. 4-5; G. Labuda, *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna. Antologia tekstów źródłowych*, Poznań 1999, s. 191.

<sup>8</sup> *Rocznik kapitulny krakowski*, MPH SN, V, s. 43; G. Labuda, *Słowiańszczyzna starożytna*, s. 191.



W *Spominkach gnieźnieńskich* zaś zapisano, że:

– W roku Pańskim 965 Dąbrówka z Czech została poślubiona Mieszkowi, księciu Polski, który w następnym roku ochrzcił się<sup>9</sup>.

Na temat tego faktu i dalszego ciągu wydarzeń zapisano też podobne informacje w *Roczniku kapituły poznańskiej*:

– W roku pańskim 965 Dąbrówka z Czech poślubiła Mieszka, księcia polskiego, który to Mieszko w następnym roku przyjął chrzest.

– W roku pańskim 968 Jordan, pierwszy biskup został w Polsce ustanowiony, zmarł w roku 984.

– W roku [...] 999 [w rzeczywistości w 992!] książę Mieszko, pierwszy chrześcijanin polski zmarł.

– W roku 977 święty Wojciech poniósł śmierć męczeńską [w rzeczywistości w 997!]. Święty Gaudenty [brat św. Wojciecha] został powołany na biskupa [999!]¹⁰.

Rocznik poznański I (starszy) obok tych informacji donosi nam jeszcze m.in., że:

– W roku pańskim 967 narodził się pobożny Bolesław [Bolesław zwany Chrobrym].

– W roku pańskim 973 św. Wojciech przybył do Polski na wezwanie pobożnego Bolesława.

– W roku pańskim 977 zmarła Dąbrówka, matka pobożnego Bolesława [Bolesława Chrobrego].

– W roku pańskim 990 [odbyły się] śluby zakonne św. Wojciecha i jego brata Gaudentego.

– W roku pańskim 997 męczeństwo św. Wojciecha.

– W roku pańskim 999 powołanie Gaudentego na biskupa¹¹ itd.

Oprócz powyższych podobne zapiski co do chrztu Mieszka I znajdujemy też w innych *Rocznikach i Spominkach*. Akt ten zapisywano w nich pod rokiem 966 i innymi datami, m.in.: pod rokiem 960, 964, 965, 966 itp. Donoszą o tym np.: *Rocznik małopolski*¹², *Rocznik tzw. wielkopolski*¹³, *Rocznik Traski*¹⁴, *Rocznik Sędziwoja*¹⁵, *Annales Cuiavienses*¹⁶, *Codicibus Plocensibus*¹⁷, *Rocznik miechowski*¹⁸, *Rocznik Świętokrzyski*¹⁹, *Annales Silesiaci compilati*²⁰ i inne. Najbardziej skrajne daty chrztu Mieszka podał autor *Kroniki Wielkopolskiej*, pisząc ...roku Pańskiego 931 [Mieszko I] pojął za żonę Dobrochnę, siostrę Waclawa. W roku następnym [932] za namową żony i pod tchnieniem łaski boskiej przyjął chrzest z całym ludem lechickim, czyli polskim²¹.

W kontekście informacji w kronice Thietmara, według której chrzest miał się odbyć trzy lata po przybyciu Dobrawy, w historiografii pojawiła się też hipoteza, że mógł on mieć miejsce ok. 968 roku²². Sugeruje się też, że Mieszko przyjął chrzest nieco wcześniej niż w 966 roku, a w latach 966/968 przyjął tylko bierzmowanie²³.

Autor *Rocznika Krasieńskich* jako jeden z nielicznych starał się podać też informacje o celebransach, którzy mieli ochrzcić Mieszka. Kierując się swą kreatywną wyobraźnią, zestawiając wcześniejsze i późniejsze zdarzenia, stwierdził, dokonując konfabulacji, że Mieszko był

9 *Spominki gnieźnieńskie*, MPH III, Lwów 1878 (reprint Warszawa 1961), s. 43; G. Labuda, *Słowiańszczyzna starożytna*, s. 191.

10 *Roczniki wielkopolskie*, MPH SN, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1962, t. VI, s. 23; tłumaczenia za: A. Pawlaczyk, J. Wiesiołowski, *Roczniki wielkopolskie*, Kronika Miasta Poznania 2 (1995), s. 69.

11 *Rocznik poznański I*, MPH SN VI, s. 127; tłumaczenie za A. Pawlaczyk, J. Wiesiołowski, *Roczniki wielkopolskie*, s. 116; patrz też: *Annales posnanienses*, MPH, t. V, Lwów 1888 (reprint Warszawa 1961), s. 878 [data chrztu zapisana pod rokiem 960].

12 *Rocznik małopolski*, MPH III, s. 140 [dopisek w kodeksie lubińskim – data chrztu zapisana pod rokiem 964; a w kodeksie Kuropatnickiego – 965].

13 *Rocznik tzw. wielkopolski*, MPH SN V, s. 227 [data chrztu zapisana pod rokiem 966].

14 *Rocznik Traski*, MPH II, s. 828 [data chrztu zapisana pod rokiem 965]; a w *Roczniku krakowskim*, MPH II, s. 828 – rok 966.

15 *Rocznik Sędziwoja*, MPH II, s. 872 [data chrztu zapisana pod rokiem 965].

16 *Annales Cuiavienses*, MPH V, s. 886 [data chrztu zapisana pod rokiem 966].

17 *Codicibus Plocensibus*, MPH V, s. 992 [bez daty].

18 *Rocznik miechowski*, MPH II, s. 882 [data chrztu zapisana pod rokiem 965].

19 *Rocznik świętokrzyski*, MPH SN, seria II, t. XII, wyd. A. Rutkowska-Płachcińska, Kraków 1996, s. 4 [data chrztu zapisana pod rokiem 966].

20 *Annales Silesiaci compilati*, MPH III, s. 669 [bez daty].

21 *Kronika Wielkopolska*, przełożył K. Abgarowicz, wstęp i komentarze B. Kürbis, Kraków 2010, s. 55.

22 Patrz m.in.: P. Urbańczyk, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, Toruń 2013, s. 225 i nn.

23 *Kronika Thietmara*, ks. IV, cap. 55-56, s. 82-83; komentarz patrz m.in.: P. Urbańczyk, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, s. 225.



ochrzczony przez Cyryla i Metodego, a akt ten był następnie zatwierdzony (*confirmatur*) przez św. Wojciecha²⁴.

Podobnie rozbieżne są informacje na temat miejsca chrztu. W źródłach znajdujemy kilka propozycji, m.in.: Praga²⁵, Poznań²⁶, Gniezno²⁷. W historiografii natomiast stawiano też hipotezę, że miejscem tym mogła być Ratyżbona²⁸. A oprócz tego wraz z coraz nowszymi badaniami archeologiczno-architektonicznymi i związanymi z nimi odkryciami obiektów sakralnych z elementami ich pierwotnego wyposażenia architektonicznego pojawiały się dalsze propozycje miejsca chrztu Mieszka. Po odkryciu basenów chrzcielnych w kaplicy przyspałacowej na Ostrowie Lednickim wielu badaczy pod uwagę bierze właśnie tę wyspę na jeziorze Lednica²⁹. Nowe obiekty architektoniczne odsłonięto też w katedrze poznańskiej – w tym domniemany basen chrzcielny; przy interpretacji tego obiektu, podpierając się m.in. cytowanym niżej, a niezbyt wiarygodnym zapisem z *Kroniki polsko-śląskiej*, wielu za miejsce chrztu Polski uważa Poznań³⁰. Oprócz tego pod uwagę brane jest wspomniane Gniezno, a niekiedy intuicyjnie także „baptysterium” wawelskie³¹.

Niezależnie od dyskusyjności powyższych kwestii nie mamy też żadnych wiadomości na temat rytuału, w jakim Mieszko I został ochrzczony, tj. w „żywej wodzie” – bezpośrednio w jeziorze lub rzece, w basenie chrzcielny przez zanurzenie czy w basenie przez polanie wodą. To z kolei ma wpływ na kształtowanie też dotyczących istnienia i charakteru architektonicznych obiektów baptyzmalnych itd. Kwestie te wymagają dodatkowych badań porównawczych³².

Jak więc widać z owego krótkiego zestawienia dyskusji na temat różnych aspektów tego tak ważnego dla początków naszej historycznej, chrześcijańskiej tożsamości kulturowej aktu, żadna z prezentowanych dotychczas tez nie została przyjęta. Dyskusja ciągle jest niedokończona! Na obecnym etapie poznania stwierdzić jedynie należy, że wszystkie postawione dotychczas hipotezy wymagają dalszych szczegółowych badań, w tym m.in. nad rytuałem, w jakim Mieszko przyjął chrzest, dokładnym czasem tego aktu i rzeczywistym charakterem branych obecnie pod uwagę miejsc chrztu (budowli, baptysteriów), ich rzeczywistej chronologii bezwzględnej itp. Nie ma jednak żadnej pewności, czy ową kwestię uda się kiedykolwiek wiarygodnie rozwiązać.

W sztuce zaś, szczególnie dziewiętnastowiecznej, chrzest Mieszka jest umieszczany w bliżej nieokreślonych obiektach sakralnych. Jedynym sprecyzowanym konkretnie jest analizowany w niniejszej pracy obraz Jana Matejki, który na miejsce chrztu Mieszka I wybrał brzeg jeziora Lednica, naprzeciwko rezydencji Mieszka na Ostrowie Lednickim.

Spośród kronik pod względem czasowym najbliższa przybliżonej dacie chrztu Mieszka I jest *Kronika* biskupa merseburskiego Thietmara (975-1018). Kronikarz ten wydarzenie to zrelacjonował w następujący sposób: książę Polan Mieszko pojął [...] za żonę szlachetną siostrę

24 *Rocznik Krasieńskich*, MPH III, s. 128.

25 *Rocznik Traski*, MPH II, s. 872; *Rocznik Sędziwoja*, MPH II, s. 872.

26 *Kronika polska [Kronika polsko-śląska]*, MPH, t. III; tłumaczenie tejże wg K. Abgarowicza, maszynopis w Instytucie Historii UAM, s. 617-618.

27 *Rocznik świętokrzyski*, MPH III, s. 60 [data chrztu zapisana pod rokiem 965]; o Gnieźnie pisze też: J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. I i II, Warszawa 1961, s. 242; uwagi z komentarzami do cytowanych i niecytowanych przez nas *Roczników* patrz m.in.: B. Kürbis, *Refleksje kronikarzy nad chrystianizacją Polski*, s. 97-114.

28 P. Bogdanowicz, *Chrzest Polski*, Nasza Przeszość 23 (1966), s. 7-64, szczególnie s. 51-63.

29 T. Rodzińska-Choraży, *Baptysterium*, w: *U progu chrześcijaństwa w Polsce, Ostrów Lednicki*, red. K. Żurowska, t. I, Kraków 1993, s. 103-167 i nn.; Z. Świechowski, *U progu chrześcijaństwa w Polsce, Ostrów Lednicki*, Rec., *Biuletyn Historii Sztuki* 4 (1994), 403-409; K. Żurowska, T. Rodzińska-Choraży, *Odpowiedź na recenzję Zygmunta Świechowskiego*, *Folia Historiae Artium*. Seria Nowa, t. 2-3 (1996/1997), s. 141-149; P. Urbańczyk, *Ostrów Lednicki – rozwiązanie zagadki*, *Kwartalnik Historyczny*, t. 102, 1995, z. 2, 97-108; *Dzieje Kościoła w Polsce*, red. A. Wienciek, Warszawa-Bielsko-Biała 2008, s. 10; patrz też inne prace cytowane w niniejszym opracowaniu.

30 Patrz m.in.: Z. Kurnatowska, *Poznańskie baptysterium*, *Slavia Antiqua* 39 (1998), s. 51-69; uwagi, komentarz i dalsza lit. patrz: D.A. Sikorski, *Kościół w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego*, Poznań 2011, s. 110-119; ostatnio przychyła się do tego też P. Urbańczyk, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, s. 297-304 i nn.

31 Omówienie hipotez na ten temat patrz: D.A. Sikorski, *Kościół w Polsce*, s. 126-128.

32 Kwestie związane z historią rytuału chrztu od starożytności przez średniowiecze do czasów nowożytnych były dyskutowane w ramach przygotowań do obchodów 1050-lecia chrztu Polski na II ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „Liturgia i teologia chrztu od starożytności chrześcijańskiej do czasów nowożytnych”, która odbyła się w dniach 11-12 czerwca 2013 roku w Gnieźnie i na Ostrowie Lednickim. Obszerna monografia na ten temat ukaże się drukiem do 2015 roku.



Bolesława Starszego, która okazała się w rzeczywistości taką, jak brzmiało jej imię. Nazywała się bowiem po słowiańsku Dobrawa, co w języku niemieckim wyklada się: dobra. Owa wyznawczyni Chrystusa widząc swego małżonka pogrążonego w wielorakich błędach pogaństwa, zastanawiała się usilnie nad tym, w jaki sposób mogłaby go pozyskać dla swojej wiary. Starła się go zjednać na wszelkie sposoby, nie dla zaspokojenia trzech żądź tego zepsutego świata, lecz dla korzyści wynikających z owej chwalebnej i przez wszystkich wiernych pożądanej nagrody w życiu przyszłym.

Umyślnie postępowała ona przez jakiś czas zdrożnie, aby później móc długo działać dobrze. Kiedy mianowicie po zawarciu wspomnianego małżeństwa nadszedł okres wielkiego postu i Dobrawa starła się złożyć Bogu dobrowolną ofiarę przez wstrzymywanie się od jedzenia mięsa i umartwiania swego ciała, jej małżonek namawiał ją słodkimi obietnicami do złamania postanowienia. Ona zaś zgodziła się na to w tym celu, by z kolei móc łatwiej zyskać u niego posłuch w innych sprawach. Jedni twierdzą, iż jadła ona mięso w okresie jednego wielkiego postu, inni zaś, że w trzech takich okresach. Dowiedziała się przed chwilą, czytelniku, o jej przewinie, zważ teraz, jaki owoc wydała jej zbożna intencja. Pracowała więc nad nawróceniem swego małżonka i wysłuchał jej miłościwy Stwórca. Jego nieskończona łaska sprawiła, iż ten, który Go tak srogo prześladował, pokajał się i pozbył na ustawiczne namowy swej ukochanej małżonki jadu przyrodzonego pogaństwa, chrztem świętym zmywając plamę grzechu pierwotnego. I natychmiast w ślad za głową i swoim umiłowanym władcą poszły ułomne dotąd członki spośród ludu i w szatę godową przyodziane, w poczet synów Chrystusa zostały zaliczone<sup>33</sup>.

Z nieco dalszej lub bardzo odległej perspektywy czasowej od momentu przyjęcia chrztu przez Mieszka o tym akcie opowiadają też inne relacje kronikarzy.

Gall tzw. Anonim, rozpoczynając opowieść w swojej Kronice, stwierdził, uzasadniając cel jej napisania, że ponieważ na rozległych obszarach świata królowie i książęta dokonują nader wielu czynów godnych pamięci, które z powodu niechęci i niedbałości, a może nawet z braku ludzi uczonych, okrywa milczenie – uznaliśmy za rzecz wartą trudu niektóre czyny książąt polskich opisać...<sup>34</sup>. Rozpoczynając zaś opis czasów i dokonań Mieszka, zanotował m.in.: Siemomysł splotził wielkiego i sławnego Mieszka, który pierwszy nosił to imię, a przez siedem lat od urodzenia był ślepy. Gdy zaś dobiegała siódma rocznica jego urodzin, ojciec, zwoławszy wedle zwyczaju zebranie komesów i innych swoich książąt, urządził obfitą i uroczystą ucztę; a tylko wśród biesiady skrycie z głębi duszy wzdychał nad ślepotą chłopca, nie tracąc z pamięci [swojej] boleści i wstydu. A kiedy inni radowali się i wedle zwyczaju klaskali w dłonie, radość dosięgła szczytu na wiadomość, że ślepy chłopiec odzyskał wzrok. [...] Wówczas książę Siemomysł pilnie wypytywał starszych i roztropniejszych z obecnych, czy ślepotą i przewidzenie chłopca nie oznacza jakiego cudownego znaku. Oni zaś tłumaczyli, że ślepotą oznaczała, iż Polska przedtem była jakby ślepa, lecz odtąd – przepowiadali – ma być przez Mieszka oświeconą i wywyższoną ponad inne narody. [...] Zaiste ślepą była przedtem Polska, nie znając ani czci prawdziwego Boga, ani zasad wiary, lecz przez oświeconego [cudownie] Mieszka i ona także została oświeconą, bo gdy on przyjął wiarę, naród polski uratowany został od śmierci w pogaństwie<sup>35</sup>. Objąwszy w 960 roku rządy, po wielu dokonaniach w końcu zażądał w małżeństwo jednej bardzo dobrej chrześcijanki z Czech, imieniem Dąbrówka. Lecz ona odmówiła poślubienia go, jeśli nie zarzuci owego zdrożnego obyczaju [Mieszko bowiem] wedle swego zwyczaju siedmiu żon zażywał i nie przyrzeknie zostać chrześcijaninem. Gdy zaś on [na to] przystał, że porzuci ów zwyczaj pogański i przyjmie sakramenta wiary chrześcijańskiej, pani owa przybyła do Polski z wielkim orszakiem [dostojników] świeckich i duchownych, ale nie pierwszej podzieliła z nim łożo małżeńskie, aż powoli a pilnie zaznajamiając się z obyczajem chrześcijańskim i prawami kościelnymi, wyrzekł się błędów pogaństwa i przyszedł na łono matki-Kościola. [...] Pierwszy więc książę polski Mieszko dostąpił łaski chrztu za sprawą wiernej żony; a dla sławy jego i chwały w zupełności wystarczy [jeśli powiemy], że za jego czasów i przez niego Światłość niebiańska nawiedziła królestwo polskie<sup>36</sup>.

33 Kronika Thietmara, ks. IV, cap. 55-56, s. 82-83; komentarz do tego patrz m.in.: H. Łowmiański, Początki Polski, t. V, Warszawa 1973, s. 578-580 i nn. – tam starsza literatura.

34 Gall tzw. Anonim, Kronika polska, ks. I, przedmowa, s. 8-9.

35 Tamże, rozdz. 4, s. 16-18.

36 Tamże, rozdz. 5 i 6, s. 18-19; patrz komentarz do tej relacji m.in.: P. Wiszewski, Domus Bolesłai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku), Wrocław 2008, s. 199-202 i nn.



Nawiązując do Galla, w podobnie plastyczny sposób wydarzenie to przedstawił w swojej Kronice Mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem<sup>37</sup>. W zbliżonym opisie, określając ślub Mieszka z Dobrawą, stwierdził m.in. że dzięki szczęśliwemu związkowi z nią topnieją lody niewiary i dzikie wino naszych pogan przemienia się w szlachetną winorośl<sup>38</sup>. Za cytowanymi kronikami w krótszej lub dłuższej formie, z własną stylistyką wypowiedzi, w podobny sposób pisali następnie czternastowieczni kronikarze, tj. w: Kronice Wielkopolskiej<sup>39</sup>, Kronice polskiej, zwanej Kroniką polsko-śląską<sup>40</sup>, oraz stanowiącej jej kontynuację Kronice książąt polskich<sup>41</sup> itd.

O ślubie Mieszka z Dobrawą, pod datą śmierci księżnej – w roku 977 od wcielenia Pańskiego – wspomniął też nieprzyjazny Polakom kronikarz czeski Kosmas w Kronice Czechów. Swoją wypowiedź odniósł przede wszystkim do Dobrawy, w bardzo niewybredny sposób pisząc m.in., że nasza księżna była kobietą podeszłego wieku i nad miarę bezwstydą, albowiem po małżeństwie zdjęła z głowy małżeński zwój, a założyła panieński wianek<sup>42</sup>.

Znacznie obszerniej, barwniej i plastyczniej, ale również przede wszystkim opierając się na relacji Galla Anonima, o tym wydarzeniu opowiadał w swej kronice pierwszy nasz wielki historyograf Jan Długosz<sup>43</sup>. Swoją relację na ten temat zapisał w pierwszym „podrozdziale” księgi drugiej pod rokiem 965, tytułując go: Mieczysław książę Polski wziął za żonę Dąbrówkę córkę księcia czeskiego i przyjął wiarę katolicką wraz z całym królestwem, zniszczywszy bożyszcz<sup>44</sup>. Po ok. 500 latach od tego wydarzenia relację Galla Długosz wzbogacił i zamienił prawie w formę reportażu. Wykorzystując swą wyobraźnię i talent pisarski oraz umiejętności skrybów swego skryptorium, z krótkiej Gallowej opowieści stworzył obszerną wizję tego wydarzenia. Sam chrzest Mieszka umieścił w Gnieźnie, pisząc m.in. [Mieszko] początki swojego nawrócenia z ciemności zabobonu na światło wiary [uświęcił] w wodzie chrztu, przyjął w Gnieźnie chrzest święty i złożywszy w falach odnowienia dawne grzechy, odrodził się w nowej niewinności duszy dzieciństwa żywota<sup>45</sup>. W swej opowieści przedstawił m.in. opisy dawnych pogańskich obyczajów i niszczenia bożków pogańskich, barwny pochód Dobrawy podążającej do Mieszka, opisy strojów matron i baronów polskich przygotowujących się na ich wesele oraz wiele innych plastycznych obrazów charakterystycznych jego zdaniem dla tamtych czasów<sup>46</sup>. Pod względem merytorycznym historyczna wartość tej relacji ma charakter drugorzędny. Pokazuje ona m.in. to, w jaki sposób Długosz oceniał znaczenie tego wydarzenia oraz, jak się nam wydaje, potrzebę „pełnego udokumentowania” dla pamięci potomnych wiedzy o tym akcie. W podobny sposób pisali też na ten temat kontynuatorzy Długosza, a mianowicie Maciej z Miechowa<sup>47</sup>, Marcin Bielski<sup>48</sup> itd.

Enigmatyczność zapisów rocznikarskich i „symboliczno-artystyczne” komentarze kronikarzy opowiadających o tym wydarzeniu stanowią podstawowy zasób wiedzy historycznej na ten temat aż do dziś. Nie znamy bowiem żadnych szczegółów zapisanych przez współuczestników tych wydarzeń. Wszystko, na czym bazujemy, ma nieco młodszą lub bardzo młodą metrykę w stosunku do owego aktu<sup>49</sup>. Bardzo znamienne zdanie co do wiarygodności Roczników i przekazów kronikarskich, z którym bez zastrzeżeń należy się zgodzić, przedstawiła Brygida Kürbis, pisząc m.in. trudno [przez wieki] było utrzymać się wiedzy o podstawowych faktach chrystianizacji Polski, [...] [różnymi] ścieżkami biegła o nich wyobraźnia. [...] Wiele jest fikcji w sposobie pamiętania, jak to Polska stała się

37 Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), Kronika polska, przełożyła i opracowała B. Kürbis, indeks sporządziła D. Zydorek, Wrocław 1992, ks. II, rozdz. 8, s. 49-51.

38 Tamże, s. 50.

39 Kronika Wielkopolska, s. 55-56.

40 Kronika polska MPH III, s. 578-718.

41 Kronika książąt polskich, MPH, t. III, s. 423-578; tłumaczenie tejże K. Abgarowicz, maszynopis w Instytucie Historii UAM.

42 Kosmasa Kronika Czechów, tłumaczenie, wstęp i komentarze M. Wojciechowska, Warszawa 1968, s. 149 i przyp. 46, s. 149-150.

43 J. Długosz, Roczniki, ks. I i II, s. 238-239, 241-247, 248-251 i n.

44 Tamże, s. 241-247.

45 Tamże, s. 242 i n.

46 Tamże, s. 238-239, 241-247, 248-251 i n.

47 Maciej z Miechowa, Chronica Polonorum, Kraków 1986 [reprint], t. II, 2.

48 Kronika polska Marcina Bielskiego, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856.

49 Na temat chronologii Roczników polskich patrz m.in.: G. Labuda, Główne linie rozwoju rocznikarstwa polskiego w wiekach średnich, Kwartalnik Historyczny 78 (1971), s. 804-837.



niegdyś chrześcijańska. [...]  *kto ambitniejszy [mowa o skrybach i kronikarzach], ten próbował swoich sił w narracji wieloznaczeniowej [dotyczącej czasu i miejsca aktu chrztu], zapominając często o konkretnych, ten zaś kto poszukiwał rzeczowej precyzji, ten wprowadzał do przekazu i rok i miejsce, jeżeli ich tam nie znajdował. Rok mógł wynikać z innego zapisu źródłowego o tym samym fakcie, albo z synchronizacji z innym wątkiem dziejowym, miejsce [zaś] – stawało się owym chcianym [przez danego autora] miejscem wydarzenia<sup>50</sup>. Są to więc wizje subiektywne, kreowane często przede wszystkim wyobraźnią lub zasłyszonym z tradycji głosem na ten temat niż faktami, dlatego tak trudno jednoznacznie je uwiarygodnić. Wielokrotnie można im przypisać prezentyzm<sup>51</sup>, czyli przenoszenie zjawisk współczesnej danemu kronikarzowi rzeczywistości na przeszłość.*

Wszystkie źródła pisane i archeologiczno-architektoniczne związane z chrztem Mieszka I i początkami chrystianizacji ziem polskich od dziesiątek lat stanowią przedmiot rozlicznych, niekiedy burzliwych i dyskusyjnych komentarzy historyków różnych specjalności. Żadna z postawionych dotychczas hipotez nie została jednak jednoznacznie udowodniona i przyjęta w historiografii<sup>52</sup>. Może dalsze badania historyczne, archeologiczno-architektoniczne, powiązane z fizyko-chemicznymi badaniami specjalistycznymi, byle bez nadinterpretacji, pozwolą w przyszłości zbliżyć się do poszukiwanej ciągle jeszcze dziś wiarygodnej odpowiedzi na wiele postawionych tu pytań. Przy konstruowaniu określonych wniosków odnoszących się do tych kwestii, należy jednak pamiętać, aby owe uczone wizje przez swą nadinterpretacyjną hipotetyczność, do której część z nich zmierza, z biegiem lat w tej postaci, bez dalszej krytyki naukowej, nie stały się pewnikami. W kontekście wszystkich wątpliwości związanych z tym historycznym aktem, który na pewno wydarzył się w latach sześćdziesiątych X wieku, obecnie jako czas symbolicznego chrztu Polski, mocno ugruntowany w świadomości społecznej, trzeba przyjąć rok 966. I niech tak zostanie! Jednoznacznie też stwierdzić należy, że zapoczątkowany wówczas proces chrystianizacji objął początkowo tylko niewielki krąg społeczeństwa. Ugruntowywanie się wiary chrześcijańskiej na całym terytorium ziem polskich było bardzo długim procesem. Z różną dynamiką i przy zastosowaniu różnych środków trwał on przynajmniej aż do końca XIII wieku.

O ile współczesna nauka, mimo wspomnianych trudności interpretacyjnych, stara się szukać odpowiedzi na wiele związanych z omawianym zagadnieniem pytań i widzieć je wielowątkowo, krytycznie patrząc na słowa i zdania zawarte w źródłach pisanych oraz na hipotezy stawiane odnośnie do obiektów architektonicznych (m.in. baptysteriów) itp., o tyle znacznie mniej krytycyzmu, ale bez nadinterpretacyjnych hipotez, pojawia się w opisach historyków i „miłośników historii” XIX wieku<sup>53</sup>, do których, ze względu na analizowany w tym tomie obraz Jana Matejki, odnoszą się przede wszystkim nasze rozważania.

<sup>50</sup> B. Kürbis, *Refleksje kronikarzy*, s. 100.

<sup>51</sup> *Prezentyzm* – interpretacja historii zgodnie ze współczesnymi poglądami, doświadczeniami, ze współczesnej perspektywy; W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000, s. 405.

<sup>52</sup> Na ten temat, pośród różnych opracowań odnoszących się do tej kwestii, patrz m.in.: W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Poznań 1962, s. 96-111; J. Dowiat, *Chrzest Polski*, Warszawa 1958 (i wyd. 1969); tenże, *Metryka chrztu Mieszka I i jej geneza*, Warszawa 1961; S. Piekarczyk, *Chrzest Polski – legenda i prawda*, Warszawa 1966; *Chryścianizacja Polski południowej. Materiały sesji naukowej odbytej 29 czerwca 1993 roku*, Kraków 1994; H. Lowmiański, *Początki Polski*, t. V, s. 578-580 i nn.; tenże, *Religia Słowian i jej upadek*, Warszawa 1979, s. 302-317 i nn.; Z. Sułowski, *Chrzest Polski*, Zeszyty Naukowe KUL 9 (1966), s. 7-27 i tenże, tamże 10 (1967), s. 5-22; tenże, *Chrzest Mieszka*, w: *Kościół w Polsce. Średniowiecze*, t. I, Kraków 1966, s. 46-62 i nn.; M. Rehowicz, *Chrzest Polski a katolicka teologia misyjna we wczesnym średniowieczu*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 19 (1966), z. 2, s. 67-74; *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. I, cz. 1, Poznań-Warszawa 1974, s. 14-24 i nn.; E. Wiśniewski, *Kościół na ziemiach polskich w średniowieczu*, w: M.D. Knowles, D. Obolensky, *Historia Kościoła 600-1500*, t. 2, Warszawa 1988, s. 417-469, o chrzcie, s. 418-421; G. Labuda, *Jakimi drogami przyszło do Polski chrześcijaństwo?*, Nasza Przeszość, Kraków 1988, t. 69, s. 39-82; tenże, *Studia nad początkami państwa polskiego*, Poznań 1987, t. I (wyd. II), s. 443-455; tenże, *Mieszko I*, Wrocław 2002, szczególnie s. 87-107; J. Strzelczyk, *Mieszko pierwszy*, Poznań 1992, szczególnie s. 97-128; tenże, *Początki Polski w świetle źródeł pisanych*, w: *Studia nad dawną Polską*, Gniezno 2008, t. 1, s. 55-70; S. Trawkowski, *Początki Kościoła w Polsce za panowania Mieszka I*, w: *Civitas Schinesghe. Mieszko I i początki państwa polskiego*, red. J.M. Piskorski, Poznań-Gniezno 2004, s. 49-70; H. Samsonowicz, *Dzień chrztu i co dalej...?*, Warszawa 2008; P. Urbańczyk, *Trudne początki Polski*, Warszawa 2008; tenże, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*; D.A. Sikorski, *Kościół w Polsce*, s. 91-129 i nn.; A.M. Wyrwa, *Kościół w monarchii piastowskiej – stan i perspektywy badań. Zarys*, w: *Przemysłdzi i Piastowie – twórcy i gospodarze średniowiecznej monarchii*, red. J. Dobosz, Poznań 2006, s. 79-92; w ww. dalsza literatura.

<sup>53</sup> Obraz szkół historiograficznych i metodologii prezentacji dziejów w XIX wieku patrz m.in.: *Historiografia polska w dobie pozytywizmu (1865-1900). Kompendium dokumentacyjne*, red. R. Przesławski, Warszawa 1968; A.F. Grabski, *Zarys historiografii polskiej*, Poznań 2000; tenże, *Dzieje historiografii polskiej*, Poznań 2003; K. Grzybowski, *Szkoła historyczna krakowska*, w: *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, red. B. Skarga, Warszawa 1975; J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki w historiografii polskiej*, Kraków 2001 – w ww. wskazówki bibliograficzne do historiografii tego czasu i wcześniejszych okresów.



Bardzo dobrze oddają to m.in. wzmianki dziewiętnastowiecznych historyków, którzy w bardzo lakoniczny sposób mówią na ten temat. Joachim Lelewel w wydanej już po jego śmierci *Historii Polskiej* chrzest Polski opisał tylko w kilku słowach – [Mieszko] *szukał małżeństwa, porzucił siedem nalożnic, które obyczajem książąt swego narodu utrzymywał, i poślubił Dąbrówkę, córkę Bolesława księcia czeskiego, także między pany słowiańskimi potężnego, a do liczby lenników cesarskich należącego. Nie odmówiła Czeszka swej ręki i w licznym orszaku Czechów i duchownych (r. 965) przybyła jako małżonka poganina, iż go nakłoni do ochrzczenia się. Jakoż staraniem jej niebawem skutek pomyślny odpowiedział. Ochrzczony król (966 r.) z wolna odwykał od drożnych obyczajów swoich, a uspokojony narodziem syna, dołączył swe starania do zabiegów Jordana biskupa, około nakłonienia całego narodu do przyjęcia wiary, co spełnione (r. 982) Jordan przed swą śmiercią (zaszłą r. 984) ogłosił<sup>54</sup>.*

Podobnie w bardzo lakoniczny sposób wydarzenie to przedstawił Adam Naruszewicz<sup>55</sup>, a potem kolejni historycy doby oświecenia, romantyzmu i pozytywizmu. Józef Szujski, przyjaciel Jana Matejki, który sportretował go w 1886 roku, napisał m.in. na ten temat: *w dwa lata po dotarciu Niemców [w 963 roku] do krain Polski [na Pomorze – bitwa pod Cedynią], Mieczysław żeni się (965) z Dąbrówką, córką Bolesława I czeskiego. Za jej wpływem przyjmuje chrześcijaństwo i przystępuje do rzymsko-katolickiego Kościoła<sup>56</sup>. Podobną wymowę, o czym piszemy w dalszych rozdziałach, mają też prezentacje tego wydarzenia w innych syntezach i analizach historycznych tego czasu. Wiadomo też, że Matejko dla pogłębienia swojej wiedzy historycznej korzystał z prac Karola Szajnochy, który w podobnie lakoniczny sposób przedstawiał wydarzenia 966 roku<sup>57</sup>.*

W kontekście zaprezentowanego wyboru informacji źródłowych i historiograficznych na temat chrztu Polski, spójrzmy teraz na obraz Jana Matejki, pt. *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965*, na jego genezę, podłoże historyczno-ideowe i znajomość tego wydarzenia przez Matejkę w kontekście współczesnej mu wiedzy historycznej oraz jego wiedzy o Ostrowie – wyspie na jeziorze Lednica i całej przestrzeni wokół niej, tam bowiem umieścił on scenę chrztu Polski.

<sup>54</sup> J. Lelewel, *Historia Polska do końca panowania Stefana Batorego*, oprac. Z. Kolankowski, Warszawa 1962, s. 57-58.

<sup>55</sup> A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego, od początku chrześcijaństwa. Panowanie Piastów*, T. II, Warszawa 1780 (również wydania z 1803 i 1824); patrz też: A.F. Grabski, *Adam Naruszewicz (1733-1796)*, w: *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz, Warszawa 1986, s. 11-34.

<sup>56</sup> J. Szujski, *Historii polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście*, postłowie opatrzył P. Matusik, Poznań 2005, s. 20 (wydanie pierwsze Warszawa 1880); inne odniesienia do historiografii z tego czasu patrz: rozdział II i III w niniejszym tomie.

<sup>57</sup> O odwoływaniu się Matejki do twórczości K. Szajnochy patrz: H. Barycz, *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich: studia i sylwety z życia umysłowego Galicji XIX w.*, t. 2, Kraków 1963, s. 85; patrz też: rozważania w rozdziale drugim niniejszej książki.



Z

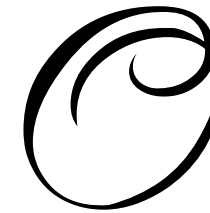
ZAPROWADZENIE  
CHRZEŚCIJAŃSTWA R.P. 965  
JANA MATEJKI –  
GENEZA IDEOWA  
I FORMALNA OBRAZU



---

## **Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965 Jana Matejki – geneza ideowa i formalna obrazu**

---



braz dziejów ojczystych się zmienia.  
Powstające prace rzeźbiarskie, malarskie i graficzne  
są odzwierciedleniem zainteresowań danej epoki,  
poglądów autora koncepcji, artystycznych umiejętności twórcy dzieła plastycznego.

W tym kontekście rozpatrywać należy dzieło Jana Matejki *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965* namalowane w 1889 roku w cyklu *Dzieje cywilizacji w Polsce* (ryc. 1).

W XIX wieku historia była orężem w ręku polskiej elity w starciu z wynaradawiającą polityką państw zaborczych: Rosji, Prus, a przed 1867 rokiem również Austrii. Stanowiła istotny element współtworzący życie kulturalne tamtego czasu, znajomość zaś przeszłości własnego, niegdyś niepodległego kraju, traktowano jako obowiązek patriotyczny. Historycy, podobnie do artystów, interesowali się i inspirowali problematyką popularną w zachodniej Europie. Za cel swej pracy stawiali nie tylko wyjaśnienie okoliczności powstania i rozwoju własnego państwa, ale starali się podejmować również tematy będące osią zainteresowań badaczy zachodnioeuropejskich. Natomiast artyści polscy, którzy poświęcili się malarstwu historycznemu, gatunkowi malarstwa niezwykle trudnemu, wymagającemu wielkiej erudycji i dlatego najbardziej cenionemu przez akademie europejskie, z większym lub mniejszym powodzeniem odpowiadali na rozwój zainteresowań społeczeństwa i historyków. Najczęściej odwoływali się do obiegowych poglądów zawartych w popularnych opracowaniach historycznych bądź ilustrowali wątki literackie opiewające polską przeszłość. Czasem jednak, jak Jan Matejko, wiązali swój warsztat malarski z refleksją historyczną zawartą w najnowszych wówczas opracowaniach naukowych.

Do tematów intrygujących polskich historyków w połowie XIX wieku należały dzieje cywilizacji. Spojrzenie na historię z tej perspektywy różniło się od dotychczasowego, gdyż nie koncentrowało się na zagadnieniach politycznych i militarnych, zwykle eksponujących rolę panujących dynastii i możnowładczych rodów jednego kraju, ale na zjawiskach kształtujących całą cywilizację europejską. Francuski polityk i historyk, François Guizot, opublikował w 1828 roku *Histoire générale de la civilisation en Europe*, a w latach 1828-1830 cztery tomy historii francuskiej



#### ZAPROWADZENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA W POLSCE

wpisanej w dzieje cywilizacji zachodniej, zatytułowane *Histoire de la civilisation en France*. W 1842 roku ukazało się polskie tłumaczenie pierwszej pracy. Według Guizota na dzieje cywilizacji składają się przede wszystkim rozwój społeczny i moralny, stan nauki, sztuk pięknych oraz różnego rodzaju umiejętności i rozrywki umysłowe. Do najważniejszych zaś czynników katalizujących rozwój cywilizacji europejskiej po upadku cesarstwa rzymskiego zaliczył: spadek cywilizacyjny cesarstwa rzymskiego, zorganizowanie chrześcijaństwa w spójną instytucję, rozwój miast i oświaty oraz kontakty międzynarodowe<sup>58</sup>. Od tej pory potrzebę analogicznego ujęcia dziejów Polski odczuwali historycy polscy. Napisanie rozprawy doktorskiej pod tytułem *Historia cywilizacji w Polsce* planował Józef Ignacy Kraszewski. Jednak opracowanie tego tematu powiodło się dopiero Józefowi Szujskiemu, który w 1877 roku poświęcił mu wykład na Uniwersytecie Jagiellońskim. Część obejmująca okres od wieku V po XIV opublikowana została w 1888 roku pod tytułem *Z wykładów o dziejach cywilizacji polskiej* w zbiorowym wydaniu prac Szujskiego<sup>59</sup>.

Przyjmując argumentację Guizota, podkreślał Szujski przynależność Polski do zachodnio-europejskiego kręgu cywilizacyjnego i łacińskiego obrządku religijnego. Jako moment przełomowy w rozwoju cywilizacji w Polsce, nie idący zresztą w parze z sukcesem politycznym, podawał przyjęcie chrześcijaństwa i sprowadzenie piśmiennych duchownych. Wówczas postęp cywilizacji umożliwiło przewyższenie prawa książęcego przez wykształconych ludzi Kościoła, które – według historyka – *było najpóźniej w Europie zjawiającym się despotyzmem militarnym po tych licznych, które różni pogańscy i na wpół pogańscy książęta nieśli w boje europejskie VI, VII i VIII wieku*. Jednak tekst Szujskiego nie objaśniał bardziej szczegółowo warunków powstania państwa polskiego i przyjęcia chrztu.

Temat dziejów cywilizacji zaabsorbował nie tylko historyków. Ich ustalenia, interesujące zarówno dla francuskiego społeczeństwa, jak i innych krajów europejskich, ilustrowało wielu artystów. Należał do nich Eugène Delacroix, który w Bibliotece Poselskiej Zgromadzenia Narodowego w Palais Bourbon namalował na sklepieniu sceny związane z rozwojem cywilizacji (1847 r.)<sup>60</sup>. Po nim Paul Chenavard zamierzał dekorować paryski Panteon cyklem fresków zatytułowanym *Filozofia historii* lub *Palingeneza społeczna* (ryc. 3).

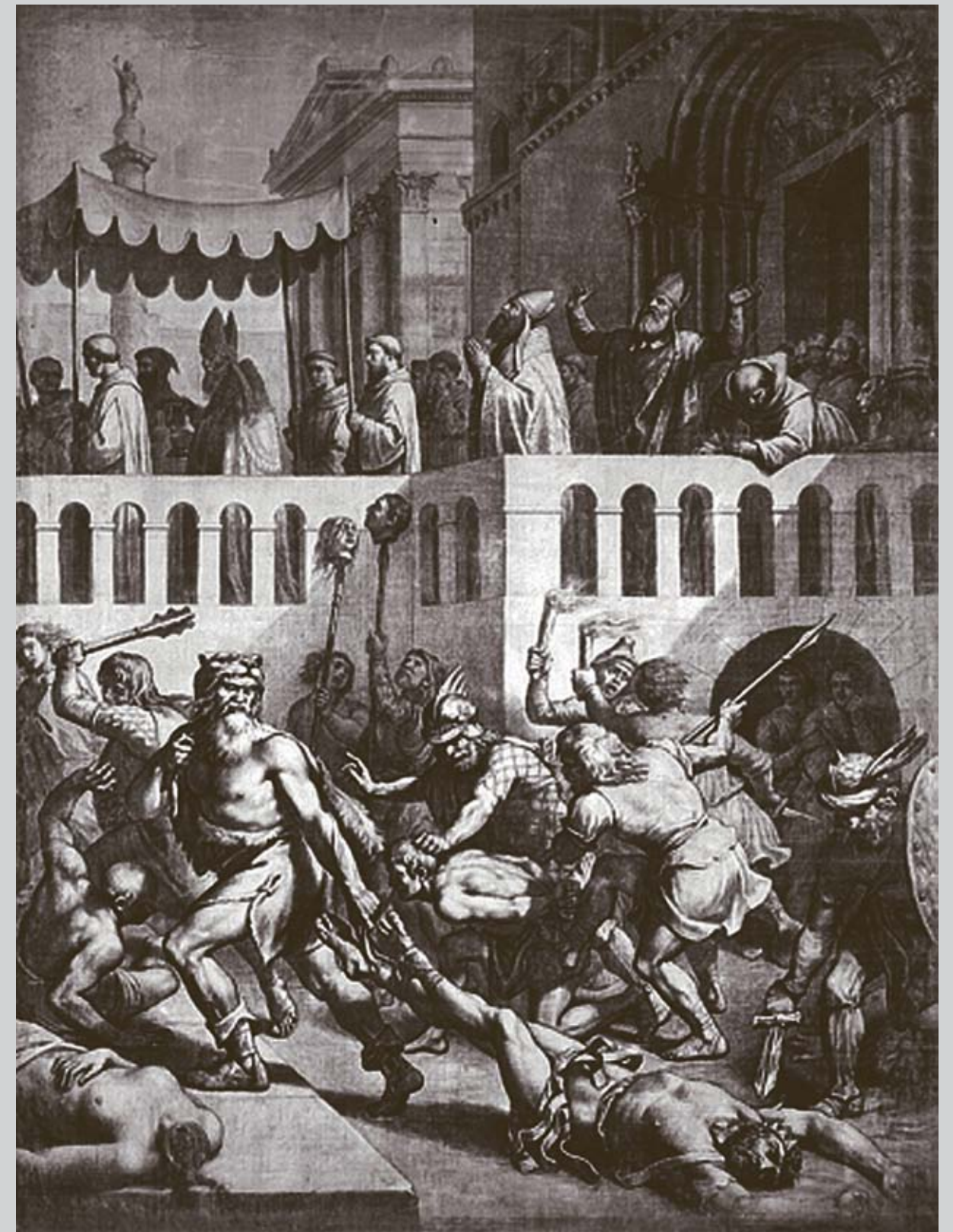
Projekt Chenavarda, zlecony w 1848 roku i pokazany na Wystawie Światowej w Paryżu w 1855 roku, nie został jednak zrealizowany<sup>61</sup>. Budowli zwróconej Kościołowi przez Napoleona III przywrócona została funkcja świątyni św. Genowefy i ostatecznie powstały tu freski poświęcone chrześcijańskiej historii Francji. Dziejów zachodniej cywilizacji, jednak pojmowanych bardzo

58 F. Guizot, *Dzieje cywilizacji europejskiej. Od upadku Cesarstwa Rzymskiego zachodniego do rewolucji francuskiej*, przekł. F. Bentkowskiego, Warszawa 1842.

59 J. Szujski, *Z wykładów o dziejach cywilizacji polskiej*, w: tenże, *Dzieła*. Wydanie zbiorowe, Seria II, t. VII, *Opowiadania i roztrząsania*, t. III, Kraków 1888, s. 1-20; patrz też: J. Mitkowski, *Józef Szujski jako badacz polskiego średniowiecza*, w: *Spór o historyczną szkołę krakowską*, red. C. Bobińska, J. Wyrozumski, Kraków 1972.

60 Delacroix zlecenie otrzymał w 1838 roku, por. G.L. Hersey, *Delacroix's Imagery in the Palais Bourbon Library*, *Journal of the Warburg and Courtauld Institutes*, vol. 31 (1968), pp. 383-403. Za wskazówki i konsultacje dotyczące sztuki francuskiej dziękuję Stéphane'owi Paccoudowi, kuratorowi w lionskim Musée des Beaux-Arts.

61 Dekorację malarską Panteonu paryskiego zlecił tuż po Rewolucji 1848 roku Alexandre-Auguste Ledru-Rollin, minister spraw wewnętrznych w rządzie tymczasowym, by uczcić narodziny Drugiej Republiki. Paul Chenavard naszkicował sześć obrazów ukazujących kluczowe momenty w historii ludzkości od potopu do wygnania Napoleona I, które stanowiły filozofię historii, i zatytułował je *Palingeneza społeczna* (*Palingénésie Sociale*). Tytuł zaczerpnął z rozważań Pierre-Simona Ballanche'a, lionskiego filozofa okresu romantyzmu. Jednak wymowę własnego dzieła uczynił bardziej pesymistyczną niż Ballanche. W wizji Chenavarda historia podąża za cyklicznym wzorem dojrzewania i chylenia się ku upadkowi, w którym po destrukcji następują ponowne narodziny, i całość, w sumie bezsensowna, zaczyna się od nowa. W efekcie Chenavard stopił stoicki sens palingenezy, jako periodycznej destrukcji całego świata przez ogień, z Ballanche'owską palingenezą społeczną. Artysta ukończył wszystkie szkice i większość kartonów do swego ściennego cyklu, ale nigdy nie otrzymał pozwolenia pracy w Panteonie. Po przewrocie Drugiej Republiki stracił swych politycznych popleczników i nie był w stanie walczyć o realizację wykonanych projektów przeciw planom popieranym przez arcybiskupa Paryża, który zademonstrował pomysł Chenavarda jako antychrześcijański, politycznie destabilizujący i moralnie naganny. Panteon ostatecznie stał się kościołem św. Genowefy. Dział większość szkiców i kartonów Chenavarda znajduje się w kolekcji Musée des Beaux-Arts w Lionie; J.C. Sloane, *Paul Chenavard, The Art Bulletin*, Vol. 33, 1951, No. 4, 240-258, M.A. Grunwald, *Paul Chenavard et la décoration du Panteon de Paris en 1848*, Lyon 1977, s. 1-11, A. McCalla, *A Romantic Historiography: The Philosophy of History of Pierre-Simon Ballanche*, Leiden 1998, s. 405-406.



Ryc. 3. Paul Chenavard, karton do fresku Leon X i Attyla II, cykl *Filozofia historii*, 1848



tradycyjnie jako najistotniejsze wydarzenia i postaci historyczne<sup>62</sup>, dotyczyły również malowidła w innym mieście – w Monachium, na które Europa kierowała swą uwagę, rozważając projekty wykorzystujące malarstwo historyczne jako medium służące celom propagandowym i edukacyjnym. W tamtejszym Maximilianeum, budowli wzniesionej przez Maksymiliana II Wittelsbacha, celem edukacji bawarskich poddanych – „mojego ludu”, jak ich nazywał – wykonano stopniowo, od 1852 roku, trzydzieści obrazów olejnych i dwadzieścia cztery popiersia marmurowe.

Temat dziejów cywilizacji w Polsce realizację malarską znalazł dopiero w pracach Jana Matejki, chociaż tylko w formie szkiców olejnych. Matejko nie miał okazji bezpośredniego obejrzenia większości z wymienionych wyżej dzieł. Mógł je natomiast zobaczyć za pośrednictwem zdjęć i graficznych ilustracji oraz przeczytać o nich w relacjach prasowych lub usłyszeć w czasie rozmów ze znajomymi historykami i historykami sztuki. Okoliczności, w jakich podjął się realizacji swego malarskiego zadania, a także sposób ujęcia tematu, wskazują na Uniwersytet Jagielloński jako źródło inspiracji. Okazją do zainteresowania artysty pomysłem było nadanie mu tytułu doktora *honoris causa* Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego podczas uroczystości otwarcia Collegium Novum w 1887 roku. Józef Łepkowski, wieloletni współpracownik malarza w zakresie konserwacji zabytków, ówczesnie prorektor uniwersytetu, uzasadniając wysunięcie tej kandydatury, pisał: *Każdy obraz jego [Matejki], uważany ze stanowiska naukowego, jest jakby dziełem historycznym, jakby najściślejszym a uczonym studium archeologicznym – rzecz można książką, w której żadna krytyka niedokładności w tym kierunku nie znajduje. Długoletnie studia źródeł historycznych, przedstawienie pędzlem charakteru wieków, odtwarzanie przeszłości, tak są doskonałe, że życzyć można narodom, aby tak piórem miały zobrazowane chwile dziejowe, jak on je pędzlem maluje!* W imieniu wszystkich uhonorowanych wtedy tytułem doktorskim odpowiedział artysta: *Wymazanemu narodowi nieobojętne na co wskazać może niechętniej zagranicy jako dowodu swego życia, a zwłaszcza, gdy to coś obumarłe siły narodu skrzepi i pocieszyć może*<sup>63</sup>. Słowa uznania kierowane pod adresem artysty przez historyka sztuki, rektora najstarszego polskiego uniwersytetu, zachęciły Matejkę do odpowiedzi artystycznej godnej naukowej rozprawy doktorskiej. Twierdził żartem, że podejmuje się malowania cyklu obrazów dziejów cywilizacji, by dowieść, że zasłużył na nadany mu stopień doktorski<sup>64</sup>. Tkwilo w tym ziarno prawdy, skoro opracowanie dziejów cywilizacji miało niegdyś przynieść doktorat Kraszewskiemu.

Punktem wyjścia pracy Matejki stał się skrypt wspomnianych już wykładów Szujskiego o dziejach cywilizacji w Polsce. W ciągu dwóch lat, 1888–1889, powstał cykl dwunastu obrazów, którego podstawę ideową współtworzyły również inne teksty historyka: *Dzieje oświaty przed Kazimierzem Wielkim, Odrodzenie i reformacja w Polsce* oraz *O młodszości naszego cywilizacyjnego rozwoju*. Tematyka dwu początkowo namalowanych obrazów koncentrowała się wokół spraw związanych z Uniwersytetem Jagiellońskim: *Założenie Szkoły Głównej przeniesieniem do Krakowa ugruntowane. R.P. 1361-1399-1400* i *Wpływ Uniwersytetu na kraj w wieku XV. Nowe prądy. Husytyzm i Humanizm*. Potem Matejko miał oświadczyć, że chce cofnąć się do wieków przeszłych, do przyjęcia chrześcijaństwa w Wielkopolsce, na Litwie, w Kijowie itd<sup>65</sup>. W tej deklaracji widoczny był wpływ wykładów Szujskiego na koncepcję i układ tematów poświęconych rozwojowi cywilizacji polskiej. Matejko uznał, że skoro przełamanie konfliktu między Kościołem a prawem książęcym

62 Dziejom państw poświęcone były malowidła w klatce schodowej Nowego Muzeum w Berlinie, w monachijskim Maximilianeum, dziejom państw zaś – w paryskim Panteonie i w monachijskim Bawarskim Muzeum Narodowym (Bayerisches Nationalmuseum). Te ostatnie oglądał Matejko w czasie swojej podróży do Paryża w 1870 roku. Dostępne mu były również publikacje z ilustrowaną historią państw, np. *Bilder aus Ungarns Geschichte* z rysunkami Petera Johana Nepomucena Geigera, którą przeglądał podczas studiów w Wiedniu (1860) i z której skopiował fragmenty scen oraz ciekawe, nietypowe stroje, broń i akcesoria; B. Ciciora, *Matejko a średniowiecze. Zainteresowania – inspiracje – realizacje*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Wojciecha Bałusa, Kraków 2009, wydruk komp. w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. 2009/095, s. 55 i przyp. 232; publikacja Petera Johana Nepomucena Geigera to *Bilder aus Ungarns Geschichte von Peter. J.N. Geiger, prof. an der k.k. Akademie der bild. Künste in Wien nach den Angaben und mit Erläuterungen von Dr. Gustav Wenzel Prof. an der Universität in Pest und ord. Mitglied der ungar. Akademie der Wissenschaften*, Pest 1862. Korzystałam z tego wydania, ale było ich kilka, m.in. w 1860 roku. Skopiowane przez Matejkę ilustracje z tej książki znajdują się w Domu Jana Matejki, np. nry inw.: IX/2316, IX/2340, IX/2341. Matejko skopiował je, ponieważ przygotowywał wówczas publikację *Ubiórów w Polsce* i intensywnie zbierał wizerunki strojów, broni i różnorodnych akcesoriów.

63 Pismo Łepkowskiego z 19 XII 1886 roku w aktach Wydziału Filozoficznego, za: U. Perkowska, *Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego* [Seria: Biblioteka Krakowska, nr 140], Kraków 2000, s. 87.

64 M. Gorzkowski, *Jan Matejko. Epoka od r. 1861 do końca życia artysty*, Kraków 1898, s. 442.

65 Tamże, s. 443.



prowadziło do rozwoju cywilizacji, to za moment przełomowy w historii Polski należy uznać przyjęcie chrześcijaństwa. W ślad za tą interpretacją, dziś już nieaktualną<sup>66</sup>, chrzty Polski, Litwy i Rusi nabrały pierwszorzędного znaczenia dla postępu cywilizacyjnego i dlatego Matejko zdecydował się poświęcić im aż trzy prace w cyklu dwunastu obrazów zatytułowanych: *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965, Koronacja pierwszego króla R.P. 1001, Przyjęcie Żydów R.P. 1096, W Łęczycy pierwszy sejm. Spisanie praw. Ukrócenie rozbojów R.P. 1182, Klęska lignicka. Odrodzenie. R.P. 1241, Powtórne zajęcie Rusi. Bogactwo i oświata R.P. 1366, Założenie Szkoły Głównej przeniesieniem do Krakowa ugruntowane. R.P. 1361-1399-1400, Chrzest Litwy. R.P. 1387, Wpływ uniwersytetu na kraj w wieku XV. Nowe prądy. Husytyzm i humanizm, Złoty wiek literatury w XVI w. Reformacja. Przewaga katolicyzmu, Potęga Rzeczypospolitej u zenitu. Złota wolność. Elekcja. R.P. 1573, Konstytucja 3 Maja. Sejm Czteroletni. Komisja Edukacyjna. Rozbiór. R.P. 1795. Przedstawienie dziejów cywilizacji w Polsce na dwunastu obrazach nie było zadaniem łatwym; już wielocłonowe tytuły świadczą o tym, że obrazy nie stanowiły ilustracji jednego wydarzenia, ale dotyczyły obszernych zagadnień historiozoficznych.*

Na obrazie *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965* Matejko przedstawił wiele postaci tworzących trzy najważniejsze grupy: po prawej – Mieszka I stojącego pod krzyżem, za którym zebrała się zbrojna drużyna książęca, po lewej – świętego Wojciecha, który dokonuje chrztu dworu książęcego i społeczności oraz, przy skraju płótna, po lewej – różnych sceptycznych wobec zmiany wiary. Na bliskim planie, przy dolnym brzegu płótna, umieszczone są głównie pojedyncze postaci: po prawej – niechętnie lub wahające się w ocenie aktu chrztu, po lewej – szerzące chrześcijaństwo (patrz: obraz i objaśnienie postaci na obrazie na początku książki – ryc. 1, 2).

Skomplikowane przedstawienie zestawia osoby, które w rzeczywistości nie spotkały się w momencie ukazany na obrazie, np. św. Wojciech z towarzyszami, bratem Radzimelem-Gaudentym i Benedyktem, nie brali udziału w chrzcie Polan; w momencie przyjmowania chrztu na ziemiach należących do Mieszka I nie było zakonu benedyktynów, a tylko zakonnicy tej wspólnoty, którzy mieli przybyć z Dobrawą, mogli być obecni przy tym akcie; nie wiadomo też, w jakim miejscu odbywał się chrzest – w kościele czy, nawiązując do pierwotnego rytu, może w otwartych wodach – np. w jeziorze. To skłoniło Matejkę do napisania komentarza słownego, zatytułowanego *Wyjaśnienie dwunastu szkiców przedstawiających „Dzieje cywilizacji w Polsce”* objaśniającego symboliczną wymowę obrazu, przedstawionych postaci i historycznych treści przez nie reprezentowanych:

#### I. Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965.

*Z przyjęciem wiary Mieczysław I-szy zatknął na Polańskiej ziemi krzyż. O wschodzie słońca smugę cienia przeorywują pługiem Benedyktyńni, zaznaczając dla mającego stanąć domu Bożego, linię świętą.*

*Wobec chrześcijaństwa, czynnikiem ważnym u Lechitów polańskich, przedstawiona kobieta; popierała ona przychylnie nową ideę rodzinną, przez porzucenie wielożenstwa pogańskiego, obowiązującą.*

*Wiekowy dudarz, łzawo pogląda na materiał drzewny, gromadzony z pobliskiej dąbrowy, wśród której dogorywa gontyna starosłowiańska. Jego myśli podzielać się zdaje młody wojownik, zbrojny łukiem i kołczem, uchodzący z odłamek kamiennym zwałonego bożyszczu w lasy Pomorza, albo w puszcze pruskie.*

*Na tarczy o krzyż opartej, w herbowym znamię Topora, ryje nożem runiczny znak krzyża Ś-go, jeden z rycerzy, już chrześcijan, okalających księcia, a nawołujących innych do chrzcienia; gdzie Ś-ty Wojciech, wobec Dąbrowki i wysłanników czeskiego Bolesława, w uczestnictwie pierwszego biskupa poznańskiego Jordana, dokonywa aktu chrztu na Cydeburze i Białośniehuni Adelajdzie (późniejszej żonie Geyzy węg.[ierskiego]) – bracie i siostrze księcia Mieczysława.*

66 Por. G. Labuda, *Mieszko I*; S. Trawkowski, *Początki Kościoła*.



*Benedyktyni Radzym i prezbiter Benedykt czytaniem wyznania wiary, kierują niebardzo chętnym zastępem wiernych wojewodów i żupanów z ich żonami i dziećmi.*

*Na wodach Lednickiego jeziora czekają łodzie rybackie: powiozą one kiedyś św. Apostoła Polski na brzegi Bałtyku, gdzie męczeństwa dostąpi.*

*Ponad grodziskiem pogańskim, w słońca promieniach, szybują orły<sup>67</sup>.*

Jak widać z opisu, Matejko nie zamierzał zilustrować jednego wydarzenia zapisanego przez polskich czy obcych dziejopisarzy, ale wytyczył sobie zadanie znacznie trudniejsze: dać plastyczny wyraz skomplikowanemu systemowi wątków związanych z przyjęciem chrztu przez Mieszka I i wykreować malarską wizję naukowych rozważań współczesnych mu historyków.

Wspomniane już trzy publikacje Szujskiego mogły być pomocne w sformułowaniu koncepcji i treści zawartych w obrazach cyklu, ale niestety, nie zawierały wiedzy o całokształcie wczesnopiastowskiego świata: o wyglądzie ówczesnych strojów i dekoracyjnych dodatków, o broni, o architekturze, o etnicznych typach ludzkich, o głównych bohaterach: Mieszku, jego bracie Cziborze i siostrze Adelajdzie, Dobrawie, św. Wojciechu, biskupie Jordanie, a także o tym, jak dokładnie przebiegał chrzest Mieszkowych towarzyszy i w jakim otoczeniu się odbywał.

W źródłach historycznych z X wieku, których część cytowaliśmy wyżej, wzmiankowano państwo Mieszka, ale nie opisywano wyglądu władcy ani jego brata, ani przybywających do kraju duchownych. Jedynie niemieccy kronikarze wspomnieli o urodzie Dobrawy; niestety, niezbyt pochlebnie. Kroniki czeskie dodawały kolejny szczegół z jej życia, który jednak nie budził entuzjazmu polskich historyków, o czym informował Szujski: *Kosmas praski uwziął się, aby naszą Dobrawę lekkomyślną uczynić osobą. Mówiono o niej, że po ślubie i po urodzinach syna (Bolesława) lubiła udawać pannę, zrzuciła czepiec i stroiła się w wieńce<sup>68</sup>.*

Historyczne wizerunki Mieszka I z kronik, z tzw. *Icones* i z pocztów władców, znane w drugiej połowie XIX wieku, nie były wiarygodne. Przedstawiały fantastyczne wyobrażenia postaci księcia tworzone przez artystów od XVI wieku – w *Chronica Polonorum* Macieja Miechowity 1521, (ryc. 4); w *Kronice wszystkiego świata* Marcina Bielskiego, 1551 (ryc. 5); w *Kronice Marcina Bielskiego* wydanej przez Joachima Bielskiego, 1597 (ryc. 6); w *Regum Poloniae Icones*, 1591, (ryc. 7)<sup>69</sup>. A jeszcze inaczej Mieszka I przedstawił Aleksander Lesser w narysowanym przez siebie *Poczcie królów polskich*, wydanym w 1860 roku (ryc. 8).

Wizerunek św. Wojciecha, kolejnej postaci historycznej widniejącej na obrazie, znany był Matejce przede wszystkim z ilustracji w popularnej publikacji *Wzory sztuki średniowiecznej i z epoki Odrodzenia po koniec wieku XVII w dawnej Polsce* oraz z *Wystawy starożytności* w Krakowie w 1858 roku, gdzie eksponowano odlew Drzwi Gnieźnieńskich (ryc. 9).

W XIX wieku drzwi te łączono z fundacją Bolesława Krzywoustego dla katedry gnieźnieńskiej, a więc – jak sądzono – miały pochodzić z XII wieku i nie mogły zawierać wiarygodnego portretu świętego żyjącego ponad sto lat wcześniej<sup>70</sup>.

67 Jan Matejko, *Wyjaśnienie dwunastu szkiców przedstawiających „Dzieje cywilizacji w Polsce”*, Kraków 1889, s. 3-5.

68 J. Szujski, *Dzieje Polski podług ostatnich badań spisane*, w: tenże, *Dzieła*. Wydanie zbiorowe, Seria II, t. I, *Dzieje Polski*, t. I, Kraków 1895, s. 62-63; pierwsze wydanie tomu I *Dziejów Polski* pochodziło z 1861 roku; por. też *Kosmasa Kronika Czechów*, tłumaczenie, wstęp i komentarze M. Wojciechowska, Warszawa 2006, s. 140.

69 Z. Ostrowska-Kęmbłowska, *Wizerunki Mieszka I, w: Civitas Schinesghe. Mieszko I i początki państwa polskiego*, red. J.K. Piskorski, Poznań-Gniezno 2004, s. 111-139.

70 B. Ciciora, *Matejko a średniowiecze*, s. 50, 106-107 oraz A.[leksander] P.[rzedzdiecki], hasło o Drzwiach Gnieźnieńskich, w: *Wzory sztuki średniowiecznej i z epoki odrodzenia po koniec wieku XVII w dawnej Polsce*, Seria Trzecia, Warszawa 1860-1869, bns. We *Wzorach sztuki średniowiecznej* reprodukowano czarno-białą ilustrację całych drzwi, a w kolorowej litografii kwatere *Wykupienie ciała św. Wojciecha* z postacią Chrobrego. Dziś powstanie drzwi jest związane z osobą Mieszka III Starego, A. Gieysztor, *Mieszko III Stary*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXI, Wrocław-Warszawa-Kraków 1976, s. 36; L. Kalinowski, *Treści ideowe i estetyczne Drzwi Gnieźnieńskich*, w: tenże, *Speculum artis. Treści dzieła sztuki średniowiecza i renesansu*, Warszawa, s. 227-378.



Ryc. 4. Mieszko I w *Chronica Polonorum*, 1521



Ryc. 5. Mieszko I wg *Kroniki wszystkiego świata* Marcina Bielskiego, 1551



Ryc. 6. Mieszko I wg *Kroniki Marcina Bielskiego* wydanej przez Joachima Bielskiego, 1597



Ryc. 7. Mieszko I wg *Regum Poloniae Icones*, 1591



Ryc. 8. Mieszko I wg *Pocztu królów polskich* Aleksandra Lessera, 1860



w Lit. M. Fajansa.  
Ryc. 9. Drzwi Gnieźnieńskie



Z problemem braku źródeł wizualnych z epoki wczesnopiastowskiej stykali się osiemnasto- i dziewiętnastowieczni malarze, którzy przed Matejką przedstawiali w swych pracach tematykę chrztu Polski. Poszukując elementarnej wiedzy faktograficznej, sięgali przede wszystkim do zapisów zachowanych w kronikach polskich, ponadto do współczesnych sobie, syntetycznych opracowań dziejów narodowych, a z reguły pomijali wypracowane już w sztuce europejskiej schematy przedstawiania ważnego historycznie momentu, jakim było przyjęcie chrześcijaństwa w danym kraju. Zwłaszcza malarze osiemnastowieczni zmagali się, z różnym powodzeniem, z problemem poprawności rekwizytów historycznych, co wynikało z ubóstwa wiedzy o przeszłości, o dziełach sztuki i reliktach kulturowych pochodzących z tak odległych czasów. Wówczas, z inspiracji i pod opieką Stanisława Augusta Poniatowskiego, rozwinęły się intensywnie krytyczne badania historyczne dające odpowiedź dotyczącą narodowej przeszłości. Adam Naruszewicz opublikował w latach 1781-1788 sześć tomów *Historii narodu polskiego*, monumentalne dzieło, w którym starał się eliminować legendarne opowieści narosłe w polskiej historiografii. Tomu pierwszego, dotyczącego przedchrześcijańskich, niehistorycznych losów ziem polskich, o których wiadomości nie miały oparcia w dokumentach wczesnośredniowiecznych, nie dokończył nigdy. Skomentował to krótko we wstępie do tomu drugiego: *Trudno [dawniej] już więc było mówić przeciwko Lechowi, Wandzie i Popielom. Nie jeden się dąsał, zasłaniając się, jak tarczą, tradycją antenatów, a powagą Kadłubka. Potrzeba było atoli odważyć się na pracę i osobne dzieło napisać dla zupełności historyi*<sup>71</sup>. Zatem drugi tom otwierają czasy Mieszka I, władcy znanego z relacji kronikarskich i podróżniczych napisanych w X i XI wieku oraz późniejszych.

Taka postawa historyka uzasadniona była zainteresowaniem społecznym początkami państwa i jego pierwszym władcą, który określił miejsce Polski wśród innych państw europejskich. W 1765 roku Gdańskie Towarzystwo Naukowe, z inicjatywy i na koszt księcia Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, wielkiego propagatora istnienia Lecha, rozpisało konkurs mający wyjaśnić pytanie: Czy dysponujemy świadectwami historycznymi potwierdzającymi tezę o przybyciu do Polski Lecha około 550 roku. W odpowiedzi tezę tę obalił młody historyk niemiecki, August Ludwig Schölzer, wykładowca na Uniwersytecie Petersburskim, znawca pierwotnej słowiańszczyzny i dziejów Rosji. Dowiódł, iż jest ona piętnastowieczną legendą powtórzoną bezkrytycznie przez szesnastowiecznych kronikarzy, podobnie jak legendarna opowieść o istnieniu szwajcarskiego bohatera, Wilhelma Tella<sup>72</sup>.

W omawianym czasie znaną od trzech stuleci metodą przekazu informacji były drukowane kalendarze, które docierały do wielu odbiorców, zarówno skupionych w ośrodkach kulturalnych, jak i rozproszonych na prowincji. Ten sposób upowszechniania wiedzy rodził zainteresowanie o charakterze ogólnospołecznym tematyką istotną dla środowisk związanych z nielicznymi w Polsce ośrodkami intelektualnymi i artystycznymi. W kalendarzach publikowano spisy polskich władców, których losy opisywano od czasu do czasu, popularyzując w ten sposób nieznane historie zawarte w kronikach<sup>73</sup>. Jednak kalendarze pozbawione były ilustracji, co z kolei rodziło potrzebę wizualizacji historii ojczystej. Pierwsze systematyczne próby jej zaspokojenia podjęte zostały przez oświecone elity w czasie rządów Stanisława Augusta Poniatowskiego. Franciszek Smuglewicz wykształcony w rzymskiej Akademii św. Łukasza, szczególnie w zakresie malarstwa historycznego, podjął się – prawdopodobnie z inspiracji Hugona Kołłątaja – stworzenia cyklu ilustrującego polskie dzieje. Niestety, z powodów braku finansowania przedsięwzięcia nieukończono. Z zapowiadanych 200 rycin ostatecznie wydano tylko dziewięć, mimo iż w latach 1786-1791 powstało jeszcze sześć kolejnych rysunków skomponowanych przez artystę. Opublikowane w grafice kompozycje, w ślad za *Historią narodu polskiego* Naruszewicza, dotyczyły nie legendarnych, ale historycznych początków państwa polskiego. Pierwsze

71 A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, 1803, s. 16-17.

72 M. Gorczyńska, *Popularyzacja wiedzy w polskich kalendarzach okresu Oświecenia (1737-1821)*, Lublin 1999, s. 89-92.

73 Tamże, s. 8-17, 33-49, 86-93.



z nich koncentrowały się wokół tematyki przyjęcia chrześcijaństwa<sup>74</sup>. Inspiracji do ukazania tego doświadczenia szukali Smuglewicz początkowo w ikonografii zachodnioeuropejskiej.

Na Zachodzie od czasów wczesnego średniowiecza chrzest kraju ilustrowano zwykle obrazem symbolicznego przyjęcia nowej wiary przez władcę (w IX w., np. *Chrzest Chlodwiga przez św. Remigiusza* na plakietce z kości słoniowej w Musée de Picardie, Amiens (ryc. 10); w XIV w., np. *Chrzest Chlodwiga I*, miniatura w: *Grandes Chroniques de France*, Castres Bibliothèque Municipale, fol. 11; w XVII w., np. Pierre Puget, *Chrzest Chlodwiga*, 1653, Marsylia, Musée des Beaux-Arts (ryc. 11) czy w XIX w., np. François Louis Dejuinne, *Chrzest Chlodwiga I w Reims 25 grudnia 496 r.*, 1839, Musée national des châteaux de Versailles et de Trianon, Wersal.

Do wyjątków należała nie narracyjna czy historyczna scena chrztu, ale alegoryczna, dekorująca okładkę poematu heroicznego traktującego o historii Chlodwiga pióra francuskiego poety i dramaturga, Jeana Desmaresta, zatytułowana *Clovis ou la France chrétienne* [!] (1657). Frontysepis rytował Nicolas Pitau według kompozycji Charles'a Le Bruna (ryc. 12). Pojawił się tu motyw znany z ikonografii potrydenckiej – deptania odszczepieństwa od religii katolickiej przez wiernych wyznawców katolicyzmu, motyw zaadaptowany do tworzącej się właśnie ikonografii historii Francji. Wprowadzanie chrześcijaństwa zostało ukazane jako hołd złożony przez króla Francji, Chlodwiga I, Wierze i Francji występującym pod alegorycznymi postaciami kobiet, natomiast akt odrzucenia pogaństwa – jako zdeptanie przez władcę potłuczonego posągu dawnego bóstwa. Motyw ikonograficzny odrzuconego pogaństwa jako potłuczonego posągu został umieszczony w książce dostępnej nie tylko środowisku artystycznemu, ale także historykom i teologom, a przez to mającej daleko większy zasięg oddziaływania niż eksponowany w odległym Paryżu obraz, z którego można było ewentualnie wykonać grafikę. Mógł zatem oddziaływać na wyobraźnię i stać się wzorcem pożądanym przez siedemnastowiecznych i późniejszych europejskich odbiorców korzystających ze zdobyczy francuskiej literatury i historiografii<sup>75</sup>.

Franciszek Smuglewicz, po powrocie ze studiów w Rzymie, świadomy zachodnioeuropejskiej tradycji, na jednej ze swoich prac ukazał przyjęcie wiary chrześcijańskiej w Polsce w sposób typowy dla schematu zachodnioeuropejskiego: przez ukazanie ceremonii chrztu, a dokładnie – pochYLENIE WŁADCY NAD MISĄ CHRZCIELNĄ (ryc. 13).

Jednak, podejmując się zilustrowania dziejów Polski, punktem odniesienia uczynił polską historiografię, w której kronikarze już od XVI wieku wielokrotnie przypominali o wydarzeniu łączonym przez nich z zapowiedzią chrztu, czyli o postrzyżynach siedmioletniego Mieszka, syna Ziemomysła (ryc. 14). Ślepy od urodzenia chłopiec, o czym pisał cytowany wcześniej Gall tzw. Anonim, przejrzał podczas postrzyżyn, co wróżbici i kapłani zinterpretowali jako zapowiedź oświecenia kraju, jakie przyniesie jego panowanie. Dorosły Mieszko oświecił kraj, wprowadzając chrześcijaństwo, a więc – według historiografów – proroctwo się spełniło. Smuglewicz ukazał to wydarzenie na drugiej tablicy swego cyklu ilustracji polskich dziejów (ryc. 15).

Inspiracji do ukazania zaprowadzania wiary artysta szukał znów u Naruszewicza, który – za swymi poprzednikami – opisywał fakt historyczny jako dzieło zniszczenia wyobrażeń bóstw pogańskich, czyli „obalenia bałwanów”. Mieszko wyznaczyć miał na 7 marca dzień, w którym w jego kraju należało zniszczyć wizerunki dawnych bóstw: drewniane – spalić, kamienne – połać i zatopić w rzekach i stawach.

74 A. Grochala, *Cykl rycin i rysunków Franciszka Smuglewicza ilustrujących dzieje polski* oraz hasła do kolejnych rycin i rysunków cyklu patrz: E. Charazińska, R. Bobrow, *W kręgu wileńskiego klasycyzmu*, [kat. wyst.], Muzeum Narodowe w Warszawie, grudzień 1999–styczeń 2000, Lietuvos Dailės Muziejus w Wilnie, marzec–wrzesień 2000, Warszawa 2000, nry kat. 21-35, s. 231-243. Stulecie później pomysł opublikowania ilustrowanej historii Polski podjął Władysław Czartoryski, jednak i tym razem wykonanie przedsięwzięcia nie doszło do skutku, M. Gorzkowski, *Jan Matejko*, s. 485-486; B. Ciciora, *Matejko a średniowiecze*, s. 98. Józef Peszka, uczeń Smuglewicza, podejmował temat historii Polski na rysunkach umieszczonych w albumie *Kreślenia wieczorową porą*, Album Peszki w Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Jagiellońskiej, Teka 32 I, sygn. I.R. 1964. Jednak i jego pomysły nie doczekały się realizacji ani w wersji malarskiej, ani w graficznej; zob. B. Ciciora, *Matejko a średniowiecze*, s. 31.

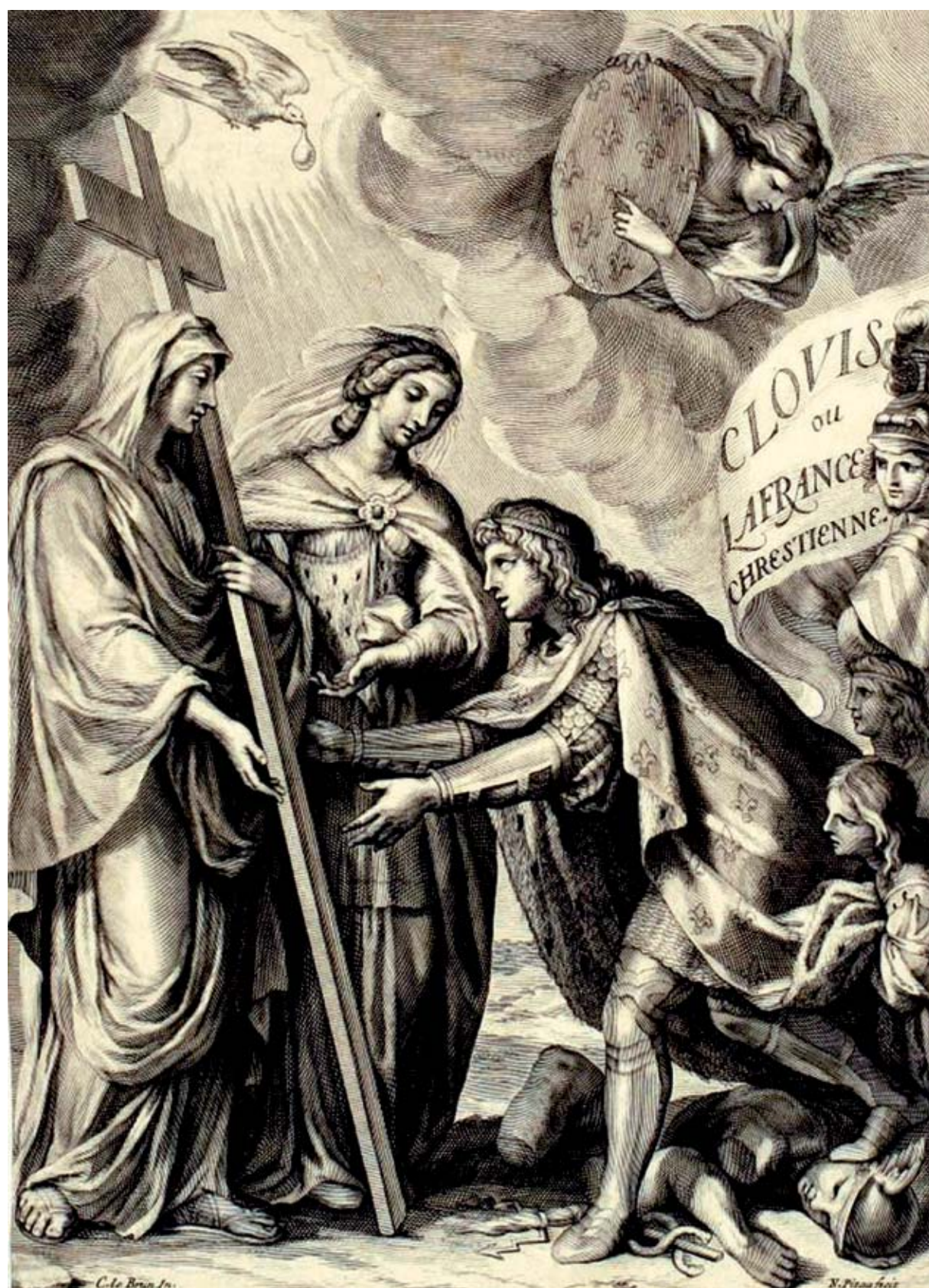
75 K. Secomska, *Spór o starożytność. Problemy malarstwa w „Paralelach” Perrault*, Warszawa 1991.



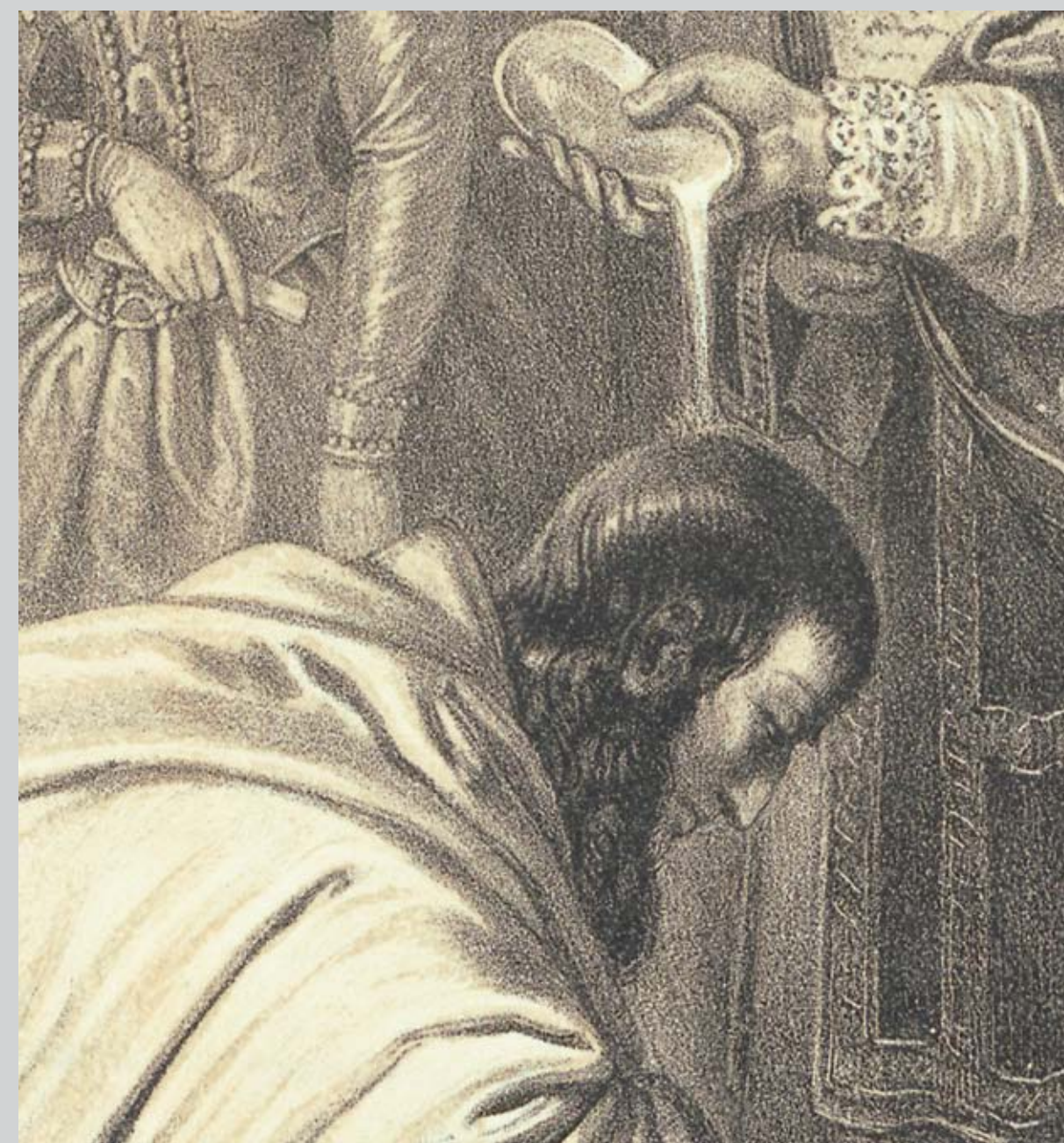
Ryc. 10. Chrzest Chlodwiga przez św. Remigiusza, ostatnia ćwierć IX w.



Ryc. 11. Pierre Puget, Chrzest Chlodwiga, 1653



Ryc. 12. Nicolas Pitau wg Charles'a Le Bruna, Frontysepis poematu epicznego Jeana Desmaresta *Clovis ou la France chrétienne* [!], Courbé, 1657

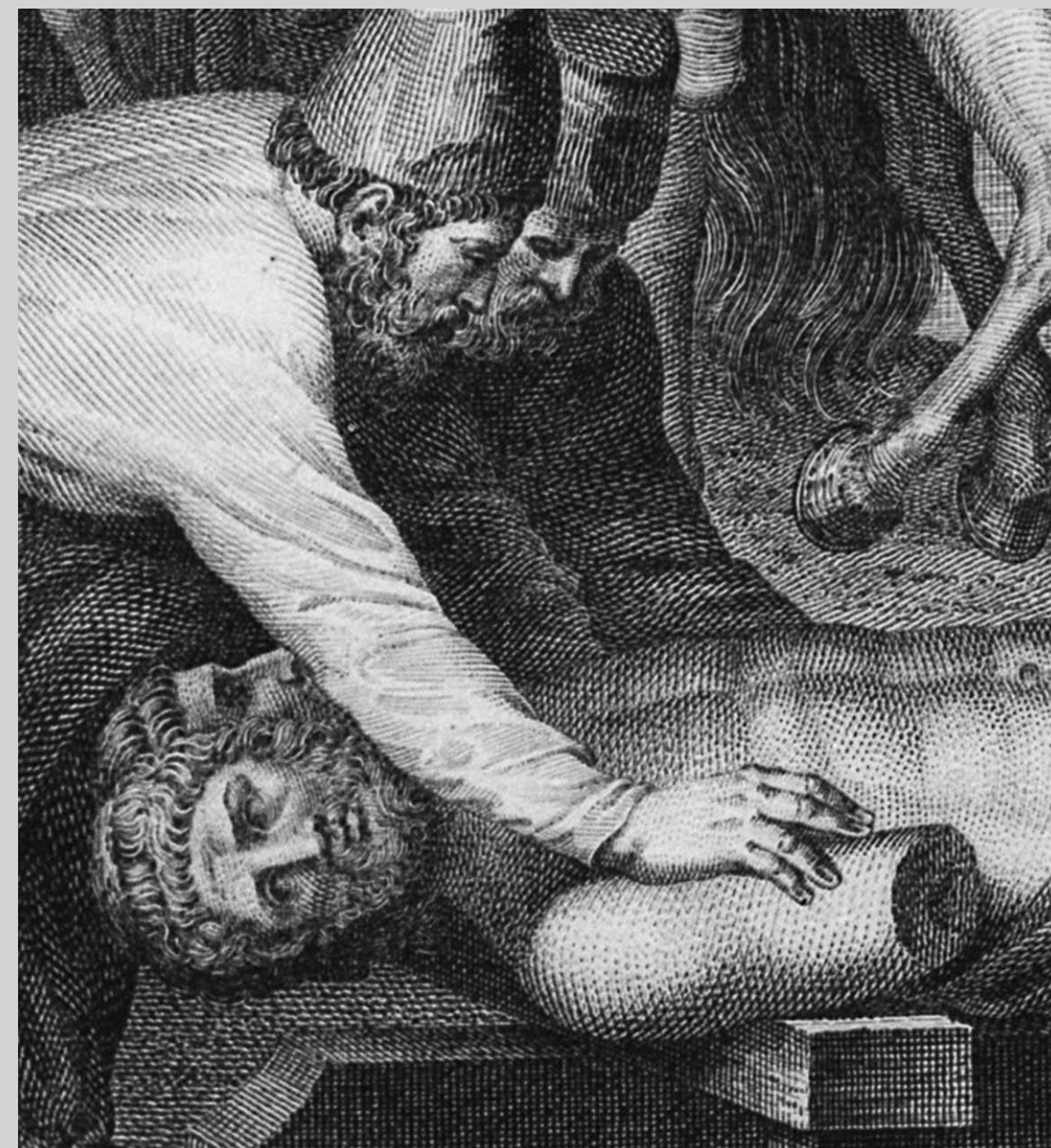


Ryc. 13. Reiffenstein & Rösch wg Franciszka Smuglewicza *Chrzest Mieczysława I*, około 1790 roku ▷





Ryc. 14. Ziemomysł „Monarcha Polski” z niewidomym Mieszkiem I w czasie postrzyżyn w Kronice Marcina Bielskiego, wyd. przez Joachima Bielskiego, 1597



Ryc. 15. Girolamo Carattoni wg Franciszka Smuglewicza Mieszko I wprowadza chrześcijaństwo do Polski, ok. 1791 ▷





#### ZAPROWADZENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA W POLSCE

Kolejni polscy artyści, zamierzając przedstawić temat chrystianizacji Polski, najczęściej nawiązywali w swych pracach do istniejącej już ikonografii, czyli do opracowanych przez Smuglewicza scen: postrzyżyn Mieszka i zniszczenia na jego rozkaz wizerunków pogańskich bóstw. Należeli do nich między innymi: Józef Peszka (obrazy olejne i nieopublikowany dotąd album z cyklem rysunków *Kreślenia wieczorową porą*, a w nim scena *Zburzenie bałwochwalstwa za Mieczysława I R. 966*)<sup>76</sup> (ryc. 16), January Suchodolski (dwa obrazy olejne w Złotej Kaplicy w katedrze poznańskiej (ryc. 17), Teofil Mielcarzewicz, grafik pracujący dla leszczyńskiego „Przyjaciela Ludu” (grafika pt. *Zburzenie bałwanów przez Mieczysława* – ryc. 18)<sup>77</sup>, Józef Sontag, w rysunku sztychowanym przez G. Vogla (MNW, Gr. Pol. 13043)<sup>78</sup>. Zarówno temat chrztu, jak i kilka sposobów jego ujęcia były szczególnie popularne w pierwszej połowie XIX wieku, gdy potrzeba zaspokojenia plastycznej wizji czynów pierwszych polskich władców była jeszcze wciąż bardzo silna. Interesowali się nim zwłaszcza artyści środowiska warszawskiego, ponieważ tam, w pierwszym trzydziestoleciu XIX wieku, żyło wciąż wiele osób pamiętających z autopsji emocje, spory i refleksje towarzyszące poznawaniu początków państwa polskiego oraz odczuwających konieczność wizualnego utrwalenia nowych zdobyczy naukowych i oświecania społeczeństwa. Coraz więcej polskich artystów zdolnych było do tworzenia innych wariantów kompozycji na temat Mieszka I i chrześcijaństwa, głównie z racji różnorodnych studiów odbywanych za granicą w Dreźnie, Monachium, Paryżu i Rzymie. Zнали dobrze zachodnioeuropejskie malarstwo historyczne i posiadali wykształcenie na poziomie odpowiednim do sprawnego komponowania wielofiguralnych, skomplikowanych obrazów historycznych.



Ryc. 16. Józef Peszka, *Zburzenie bałwochwalstwa za Mieczysława I R. 966* [b.d.]

<sup>76</sup> Album Józefa Peszki zatytułowany *Kreślenia wieczorową porą* przechowywany jest w Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Jagiellońskiej, Teka 32 I.

<sup>77</sup> Teofil Mielcarzewicz, *Zburzenie bałwanów przez Mieczysława*, *Przyjaciel Ludu*, 1834, nr 12, s. 89.

<sup>78</sup> Sceną dość znaną, dotyczącą tematyki wprowadzania chrztu, były zaślubiny Mieszka i Dobrawy. Komponowano je głównie w pierwszej połowie XIX wieku, np. Rafał Hadziewicz (MNW, Rys. Pol. 159 417). Wyjątkową, a interesującą z naszego punktu widzenia, rangę scenie zaślubin nadał Antoni Oleszczyński pracujący na emigracji w Paryżu. W ilustrowanej historii Polski (*Pologne*) pod hasłem *Mieczysław r. L'Introduction du Christianisme au Pologne* (Mieczysława I wprowadzenie chrześcijaństwa do Polski) umieścił scenę przedstawiającą właśnie zaślubiny Mieszka i Dobrawy. Scena inspirowana była niewątpliwie opisywanym przez wielu historyków warunkiem postawionym przez Dobrawę Mieszkowi I, iż poślubi go, o ile Mieszko oddali pogańskie żony i przyjmie chrzest. W tle zaślubin, po prawej stronie, widoczna jest scena niszczenia pogańskich bóstw opisana przez polskich dziejopisów z Adamem Naruszewiczem włącznie, znana z ikonografii chrztu Polski; po lewej stronie, tuż obok ściętego drzewa pogańskiego, wznosi się krzyż, znak nowej wiary. Rzadko przedstawiany temat oddalenia siedmiu pogańskich żon Mieszka utrwalił w grafice Daniel Chodowiecki (MNW, Gr. Pol. 13964).



Ryc. 17. January Suchodolski, *Mieczysław I kruszy bałwany*, 1836-1837 ▷



Ryc. 18. Teofil Mielcarzewicz, *Zburzenie bałwanów przez Mieczysława*, 1834

Tymczasem właśnie wówczas w Europie pod wpływem badań historycznych zmieniały się oczekiwania wobec malarstwa historycznego. Nie miało ono już ukazywać ponadczasowego wzorca heroicznym cnót, ale rzeczywiste wydarzenia z przeszłości. Coraz istotniejsza stawała się zatem nie tylko wiedza o kompozycji obrazu, ale także o kostiumach, rekwizytach, przedmiotach codziennego użytku i architekturze w przeszłości<sup>79</sup>.

Europejskim wymaganiom sprostać usiłowali artyści polscy. Zaczęli zwracać większą uwagę na dobór rekwizytów odpowiednio do rozwoju polskiej historii, niestety, niedorównującego zachodniej Europie. Ponadto, im bliżej połowy wieku, w tym większym stopniu uwzględniali w swoich pracach pierwiastek religijny. Chcąc podkreślić nie historyczny, ale religijny wymiar wydarzenia, jakim był chrzest, nadawali scenom charakter alegoryczny, nie jak dotąd – narracyjny, odwołujący się do wątków zawartych w historycznej relacji Naruszewicza o dziejach narodowych. Alegoria była sposobem artystycznej wypowiedzi umożliwiającym ukazanie, przy pomocy różnych postaci i ich relacji, skomplikowanych zagadnień ideowych, trudnych do namalowania na obrazie jako realnych, prawdopodobnych sytuacji.

79 F. Büttner, *Wzlot i upadek malarstwa historycznego. Historia i teoria gatunku w Niemczech od schyłku XVIII do początków XIX wieku*, w: *Nauczyciele Matejki, Grotgera, Gierymskich... Monachijskie malarstwo historyczne XIX wieku*, Kraków 2007, s. 19-31.



Najjaskrawszym przykładem tej zmiany był pomysł Ignacego Gierdziejewskiego, który do centrum swej wielofigurальной kompozycji z 1853 roku ze sceną chrztu Polski wprowadził alegoryczną figurę Polski (ryc. 19)<sup>80</sup>. Jednak pomysł pozostał w sferze planów i projektów kompozycyjnych. Właśnie Gierdziejewski, nazywany zapóźnionym romantykiem, pozwolił sobie na odejście od ilustrowania historycznych wydarzeń w redakcji Naruszewicza i posłużył się alegorią. Naprzeciw trójcy bohaterów niosącej symbole nowej wiary: Dobrawy z Biblią, Bogowita (duchownego współuczestniczącego w misji chrystianizacyjnej) z kielichem i Mieszka z krzyżem, klęczy kobieta z tarczą dekorowaną wizerunkiem orła w lewej ręce. Na jej głowie widnieje *corona muralis*. Ubrana jest w suknię i płaszcz, które różnią się nieco od ubiorów otaczających ją postaci, są ahistoryczne, ponadczasowe. Pozostali uczestnicy sceny, zgodnie z akademicką zasadą *costume*, wierności historycznej, odziani są w stroje typowe dla własnej epoki, stosownie do wyobrażeń o strojach historycznych w połowie XIX wieku. Ahistoryczny strój i także korona podkreślać mają alegoryczność klęczącej postaci, orzeł na tarczy precyzuje identyfikację. Kobieta uosabia nową Polskę, która – poddana swemu panu, księciu Mieszko – przyjmuje z pokorą i oddaniem chrześcijaństwo. Jej prawa ręka ukazana jest w geście przywitania i „poddania się niesionej Nowinie”. Mieszko z towarzyszami kierują się w stronę postaci usytuowanych po lewej stronie obrazu przypominających o religijnych momentach w polskiej historii, a identyfikowanych jako: św. Stanisław z piórem gęsim i rękopisem, Wit Stwoszkujący plakietę z Matką Boską, Franciszek Leleszycki, bernardyn, rysujący i Jan Sobieski z chorągwią z Matką Boską<sup>81</sup>. Po prawej stronie na kamieniach ze wzrokiem utkwionym w ziemię wielce zasmucony siedzi stary, brodaty mężczyzna z kosturem, uosabiający najprawdopodobniej kapłana dawnych wierzeń przedchrześcijańskich. Chrzest Polan i Mieszkowych towarzyszy zniknął ze sceny. Ich miejsce zajęła alegoryczna postać Polonii, pojawiająca się niejednokrotnie w porzobiorowej sztuce polskiej. Niszczenie posągów pogańskich, „bałwanów”, stanowiące dotychczas scenę główną, przesunięte zostało w tło kompozycji, za postać starego kapłana, tylko jako wspomnienie narracji tekstu Naruszewicza i polskich kronikarzy.

Rafał Hadziewicz jeszcze inaczej obmyślił scenę chrztu, choć – jak później Gierdziejewski – starał się nadać swej kompozycji charakter alegoryczny. Na jednym z rysunków chrześcijańscy już władcy, Mieszko i Dobrawa, prezentują poddanym symbole nowej religii<sup>82</sup> (ryc. 20). W centrum artysta ukazał postacie Mieszka I trzymającego wyniosły krzyż i depczącego zniszczony posąg pogański oraz klęczących po bokach Dobrawę i młodzieńca trzymającego księżęcą mitrę. Polanie podzieleni zostali na dwie grupy – na umieszczonych po prawej ręce Mieszka przekonanych do nowej wiary i oddających hołd krzyżowi oraz na ukazanych po lewej stronie księcia wiernych dawnym bóstwom i wraz z wizerunkiem jednego z nich uciekających w przerażeniu i rozpacz. Hadziewicz, grupując postacie po prawej i po lewej stronie władcy, odwołuje się do przedstawienia innego typu i o innych treściach – do utrwalonego w tradycji i ikonografii chrześcijańskiej znaczenia prawicy i lewicy Boga w czasie Sądu Ostatecznego: po prawicy przedstawiano zbawionych, po lewicy – potępionych. Zatem, sugeruje artysta, jasne jest znaczenie chrztu oraz to, czym udziałem stanie się zbawienie możliwe do osiągnięcia dzięki jego przyjęciu. Scena niszczenia posągów dawnych bóstw została umieszczona w tle rysunku.

W ten sposób na obrazach przedstawiających chrzest akcent ideowy przesunął się ze znaczenia historycznego na religijne, forma zaś – z dążącej do oddania rzeczywistości na alegoryczną.

80 Rysunek w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, nr inw.: Rys. Pol. 159 456. Dziękuję za pomoc w kwerendzie i konsultacje Annie Rudzińskiej, kustoszowi Gabinetu Grafiki Polskiej w Muzeum Narodowym w Warszawie, a ponadto Annie Grochali, kuratorowi Gabinetu Grafiki Polskiej Muzeum Narodowego w Warszawie – za wskazówki co do istotnych, rzadkich wątków w ikonografii dziejów cywilizacji, jak *Dzieje rodu ludzkiego* Stanisława Staszica. Na zmianę w twórczości Ignacego Gierdziejewskiego dokonanej pod wpływem studiów w Dreźnie z akcentowaniem historycznego wymiaru sceny na religijny, alegoryczny i symboliczny zwracał uwagę już Stefan Kieniewicz, pierwszy monografista Gierdziejewskiego. Inspiracje do powstania interesującego nas rysunku widział we fresku autorstwa Nazareńczyka, Philippa Veita, zatytułowanym *Wprowadzenie sztuk pięknych do Niemiec przez chrześcijaństwo (1834-1836)*, por. S. Kozakiewicz, *Ignacy Gierdziejewski*, Wrocław 1958, s. 22-35.

81 Tamże, s. 122.

82 Rysunek w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, nr inw.: Rys. Pol. 4272. Ignacy Gierdziejewski był przez rok (1846) uczniem Rafała Hadziewicza w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych (S. Kozakiewicz, *Ignacy Gierdziejewski*, s. 11-12). Rysunek Gierdziejewskiego powstał po kompozycji Hadziewicza, który pomysł zaczerpnąć mógł z dzieł obejrzanych w czasie zagranicznych podróży. Za te informacje o artystach i litografii wykonanej według kompozycji Hadziewicza dziękuję pani Annie Grochali.



Ryc. 19. Ignacy Gierdziejewski, *Wprowadzenie chrześcijaństwa do Polski*, 1853



Ryc. 20. Rafał Hadziewicz  
*Mieszko I wprowadza  
chrześcijaństwo, 1845*



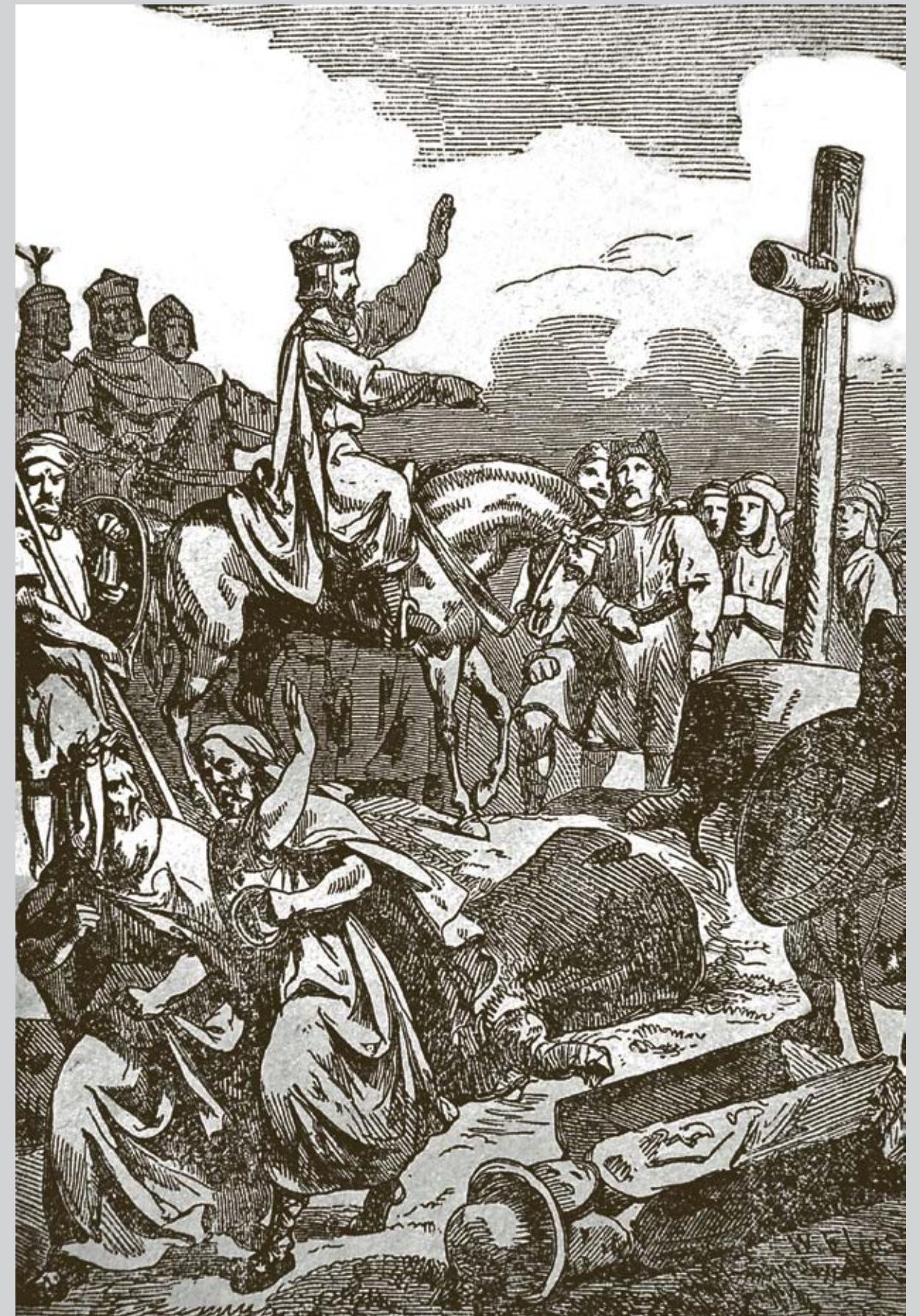
Ogólne przesłanie ideowe przeważa nad narracją: trzyosobowa grupa władców pokazana w centrum bierze udział w akcji, ponieważ prezentuje Polanom symbole nowej religii, jednak równocześnie jest ponadczasowa, albowiem jej funkcja nie jest nieodłącznym elementem kompozycji – nie jest wpisana w układ następujących po sobie wydarzeń historycznych, ale trwać może poza nimi. To decyduje o alegorycznej wymowie całej sceny. Artyści podkreślali w ten sposób rangę przyjęcia chrztu jako wydarzenia wiekopomnego – wybawiwszy Polan z ciemności pogaństwa, dało im nową wiarę, właściwą i zbawienną, która w konsekwencji kształtować będzie religijność i postawę ideową polskiego społeczeństwa po wiek XIX.

W drugiej połowie wieku temat chrześcijańskich początków Polski nie budził już tak wielkiego zainteresowania ani wśród zleceniodawców, ani wśród artystów. Prawdopodobnie w związku z ogromną popularnością książki Karola Szajnochy *Jadwiga i Jagiełło*, opublikowanej w latach 1855-1856<sup>83</sup>, pojawiać się zaczęły pomysły na duże obrazy olejne przedstawiające chryścianizację Litwy. Natomiast do scen chryścianizacji Polski sięgano najchętniej przy okazji ilustrowania rozmaitych popularnych opracowań polskiej historii. Czyniło to wielu artystów i grafików albo ilustrujących popularne wydawnictwa opisujące dzieje Polski, jak Walery Eljasz-Radzikowski w ilustracjach do czytanych przez wiele pokoleń Polaków *Wieczorów pod lipą* Lucjana Siemieńskiego (ryc. 21), albo jak Ksawery Pillati (ryc. 22), dostarczających rysunki do ilustrowanych gazet, jak „Tygodnik Ilustrowany” czy „Kłosa” lub do książek, np. Józefa Ignacego Kraszewskiego *Wizerunki królów i książąt polskich z 1888 roku* (ryc. 23).

Co zaskakujące, wielość twórców wcale nie oznaczała zwiększenia różnorodności ujęć tematu chrztu Polski, poszerzenia ich np. o kompozycje wzorowane na zagranicznych, pośród których najpopularniejszym ujęciem był typ chrztu władcy jako *pars pro toto* chrztu całego kraju.

Zdecydowaną zmianę wprowadził dopiero Jan Matejko. Zwrócił się, podobnie jak Francisek Smuglewicz, do najnowszych badań historyków, a nawet historyków sztuki, ale przeczytał je rzetelniej i dogłębniej. Studia historyczne wiązał z lekturą źródeł – tekstów różnych kronik, oraz ze współczesną literaturą naukową. W przypadku cyklu *Dzieje cywilizacji w Polsce* punktem wyjścia uczynił opublikowane pośmiertnie teksty Józefa Szujskiego, które dały mu zarys problematyki oraz koncepcję wydarzeń historycznych, wskazały i scharakteryzowały momenty przełomowe<sup>84</sup>. Jednak nie wystarczyły do wykreowania cyklu, który chciał zaprezentować, a w którym ostatecznie tytuły i treści poszczególnych obrazów znacznie wykroczyły poza tematykę poruszaną przez Szujskiego.

Traktując z powagą pomysł zrodzony na uniwersytecie, by uznać *Dzieje cywilizacji* za rodzaj artystycznej rozprawy doktorskiej oraz zmierzając do dopełnienia swej kreacji, Matejko sięgać musiał do innych autorów i innych opracowań naukowych<sup>85</sup>. Tym razem jego lektura pism historycznych wykroczyła daleko poza *Kronikę* Bielskiego i *Roczniki* Długosza. Analizując pierwszy z cyklu obrazów, *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965*, dostrzec możemy ślady znajomości co najmniej kilku najnowszych opracowań z dziedziny historii i historii sztuki. Publikowane w języku polskim kroniki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem i Jana Długosza<sup>86</sup> nie dawały Matejce dostatecznej ilości informacji, by mógł wyobrazić sobie, jak wyglądało wczesnopiastowskie średniowiecze. Tym bardziej że do tej pory artysta nie zgłębiał historii początków państwa



Ryc. 21. Walery Eljasz-Radzikowski, *Mieczysław I zaprowadza wiarę chrześcijańską w Polsce*, ok. 1872

83 Trzytomowe dzieło Karola Szajnochy *Jadwiga i Jagiełło 1374-1413. Opowiadanie historyczne*, Lwów 1855-1856 – dzieło to było niezwykle poczytne.

84 Jednak, wbrew intencji Szujskiego zapowiedzianej na wstępie, Matejko w swoim cyklu obrazów uwzględnił wydarzenia ważne nie tylko dla cywilizacji, ale także dla polityki. Sam Szujski nie utrzymał narzuconej sobie dyscypliny i ostatni publikowany wykład w dużym stopniu wypełnia opis wojen prowadzonych przez Łokietka, J. Szujski, *Z wykładów o dziejach*, s. 18-19.

85 Ewa Suchodolska i Marek Wrede w systematycznym omówieniu wszystkich obrazów cyklu szczegółowo wskazują niekonsekwencje Matejki dotyczące sprzeczności z materiałem faktograficznym znanym współczesnej historii. Często podają źródła tych błędów, np. *Roczniki* Długosza, por. E. Suchodolska, M. Wrede, *Jana Matejki Dzieje cywilizacji w Polsce*, Warszawa 1998. Należy pamiętać, iż niekonsekwencje, błędy w szkicach *Dziejów cywilizacji w Polsce* pochodzą najczęściej ze źródeł i dziewiętnastowiecznych opracowań historycznych, które czytał Matejko, a które zweryfikowali późniejsi historycy.

86 Długosz, opisując panowanie Mieszka I, wspominał o motywach, które pojawiły się na szkicu Matejki *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965*: o świetle wiary, o nakazie zniszczenia wizerunków posągów fałszywych bogów i gajów im poświęconych, o włączeniu mnichów i pustelników w chryścianizację poddanych. Pisał też o chrzcie Adelajdy, siostry Mieczysława, która później poślubiła księcia węgierskiego Gejzę, *Jana Długosza, kanonika krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście*, przekład K. Mechrzyńskiego, t. 1, Kraków, 1867, s. 97-103.



Ryc. 22. Ksawery Pillati, *Rozbijanie bożków słowiańskich*, 2 połowa XIX w.



polskiego, z wyjątkiem przedstawienia zdobycia Kijowa przez Bolesława Chrobrego ujętego w tradycyjny typ – wjazd przez Złotą Bramę, który od czasu ukazania się Smuglewiczowskiego cyklu nieustannie pojawiał się w pracach malarskich i graficznych.

Na początek sięgnął do *Dziejów Polski* Józefa Szujskiego, wydanych po raz pierwszy w latach 1861-1866. Opracowanie dawało pogląd na zwyczaje i religię słowiańskich pogan oraz w skrócie na okoliczności chrztu Mieszka. Natomiast z pewnością nie stało się podstawą do namalowania obrazu. Sądząc z Matejkowskich *Wyjaśnień szkiców przedstawiających Dzieje cywilizacji w Polsce*, jedynie niektóre spostrzeżenia Szujskiego mogły inspirować przedstawione na obrazie tematy i motywy. Należą do nich słowa o religii chrześcijańskiej, która od śmierci Karola Wielkiego do X wieku podupadła i ukryła się między ludźmi mało znaczących na pozór, a silnych duchem i sercem, między mnichów benedyktynów i innych ascetów<sup>87</sup>. Istotny udział benedyktynów w chrystianizacji Polski zaznaczył Matejko już w pierwszym akapicie opisu obrazu: *O wschodzie słońca smugę cienia przeorywują pługiem Benedyktyni, zaznaczając dla mającego stanąć domu Bożego linię świętą*<sup>88</sup>. Być może tekst Szujskiego podsunął Matejce inny szczegół nieopisany, ale przedstawiony na obrazie – wspomniany już wianek na głowie Dobrawy krytykowany przez Kosmasa<sup>89</sup>.

Więcej szczegółów znaczących dla dzieła Matejki zawiera ściśle naukowa rozprawa Franciszka Piekosińskiego, opublikowana w *Rozprawach Wydziału filozoficznego Akademii Umiejętności* w 1881 roku pod tytułem *O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich i jego pierwotnym ustroju*<sup>90</sup>. W tym samym tomie *Rozpraw* opublikowane zostały jeszcze dwie rozprawy historyczne, Stanisława Smolki i Michała Bobrzyńskiego, poświęcone temu samemu tematowi. Bobrzyński przedstawił studium społeczeństwa napisane na podstawie kroniki Galla Anonima, pt. *Geneza społeczeństwa polskiego na podstawie kroniki Galla i dyplomatów XII-go wieku*<sup>91</sup>, Smolka zaś uczynił to w krytycznej, erudycyjnej recenzji tekstów Piekosińskiego i Bobrzyńskiego, zatytułowanej *Uwagi o pierwotnym ustroju społecznym Polski Piastowskiej z powodu rozpraw pp. Bobrzyńskiego i Piekosińskiego*<sup>92</sup>. W opracowaniach tych poddano analizom zagadnienia istotne dla rozwoju wiedzy o przeszłości, ale w dalszym ciągu nie dawały one pełnego obrazu epoki wczesnopiastowskiej. Matejko za źródło inspiracji swojej pracy malarskiej wybrał rozprawę Franciszka Piekosińskiego, ponieważ ukazywała ona w sposób systematyczny i spójny system organizacji społeczeństwa i państwa za pierwszych Piastów. To pomagało artyście nie tylko zobrazować opisywane przez historyków idee, jak np. zachowanie Kościoła wobec przejawów pogańskiego kultu czy ustrój społeczny za Mieszka I, ale ustosunkować się do zagadnień istotnych dla budowy kompozycji malarskiej: dobrać motywy i ukazać konkretne osoby w określonych działaniach, czyli zrealizować podstawowe zadanie każdego malarza historycznego: wymyślić kompozycję obrazu.

Piekosiński sklasyfikował społeczeństwo istniejące w czasach Mieszka I w trzech grupach: klasa rycerstwa znakowego, czyli późniejsza szlachta herbowa, dowodząca wojskiem szeregowym, następnie klasa rycerstwa szeregowego, późniejsi włodykowie, bez znaku herbowego i zawołania, oraz klasa wieśniacza, poddańcza. Rycerstwo szeregowe dzielił na dwie kategorie: celniejsze, które posiadało lepsze uzbrojenie i konie oraz pośledniejsze, gorzej uzbrojone. Pancerni nosić mieli kirys (koszulę drucianą lub skózaną, nabijaną blaszaną lub rogową łuską), walczyć konno, z oszczepem, nieco później – mieczem, a na głowę wkładać szyszak; natomiast szczytownicy

87 J. Szujski, *Dzieje Polski*, s. 58.

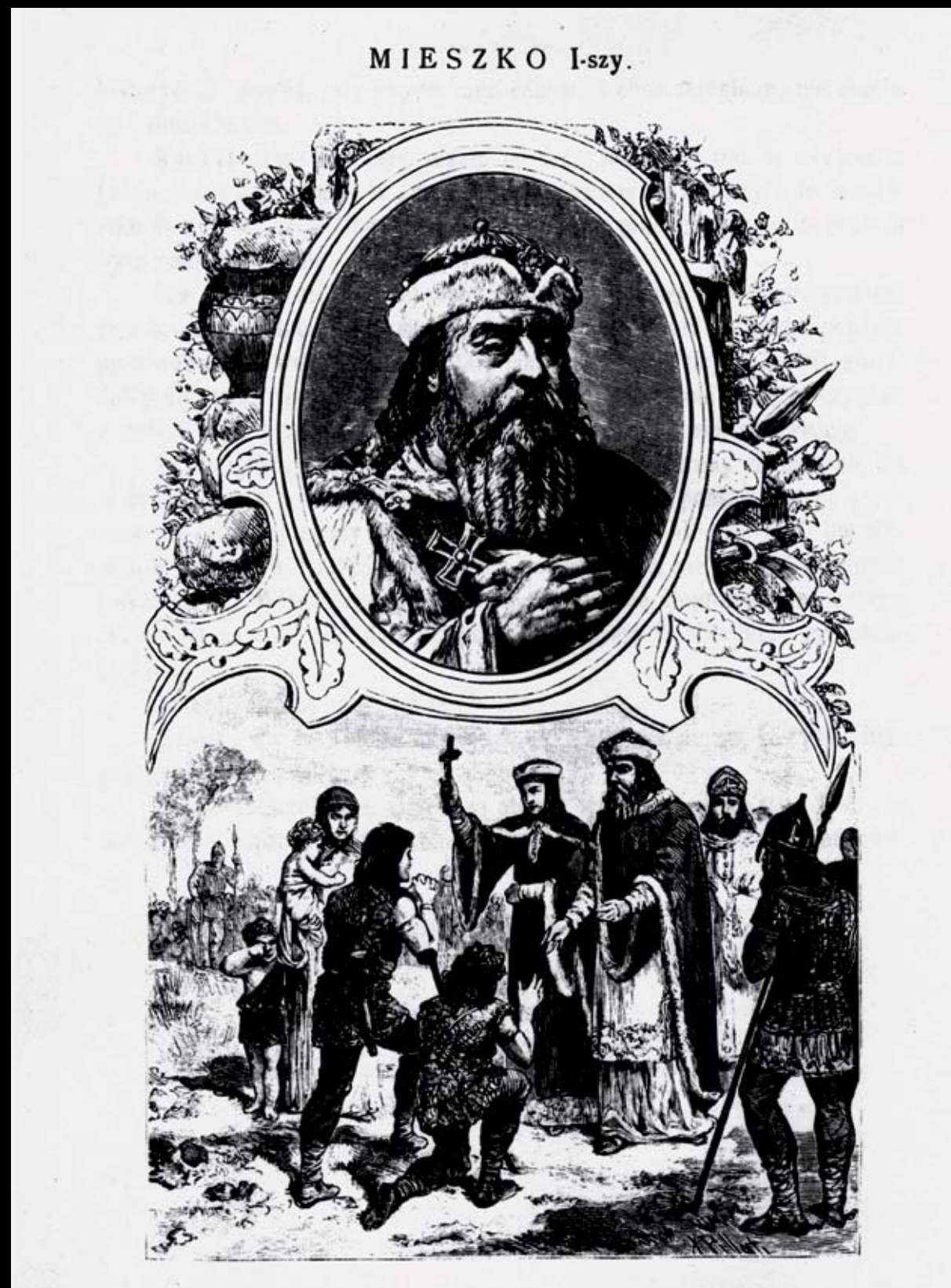
88 J. Matejko, *Wyjaśnienia*, s. 4.

89 J. Szujski, *Dzieje Polski*, s. 62-63.

90 F. Piekosiński, *O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich i jego pierwotnym ustroju*, (Nadbitka z „Rozpraw wydziału filozoficznego Akademii Umiejętności, t. XIV), Kraków 1881. Rozprawa Piekosińskiego była czytana na posiedzeniu wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności 10 marca i 11 kwietnia 1881 roku; informacja z wklejki drukowanego artykułu.

91 M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, t. I, wyd. II rozszerzone, Warszawa 1880; patrz też: K. Grzybowski, *Szkoła historyczna krakowska – Michał Bobrzyński (1849-1935)*, w: *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. M. Patkaniowski, Kraków 1964.

92 S. Smolka, *Uwagi o pierwotnym ustroju społecznym Polski Piastowskiej z powodu rozpraw pp. Bobrzyńskiego i Piekosińskiego*, Kraków 1881.



Ryc. 23. Ksawery Pillati

*Mieszko, z poganina, z pomocą żony Dubrawki staje się krzewicielem wiary, 1888*



nosili tylko drewnianą tarczę (szczyt) i oszczep<sup>93</sup>. Ten podział na trzy warstwy społeczne jest widoczny na obrazie *Zaprowadzenie chrześcijaństwa*: z prawej – lepiej uzbrojony rycerz konny, z lewej – szeregowo wojsko, w centrum do chrztu czekają książęta, a poniżej, na pierwszym planie, umieszczeni są chłopci. Klęczący pod krzyżem rycerz, przedstawiciel starego rodu Toporczyków, w wizji Matejki obrazującej akt chrztu Polski *na tarczy o krzyż opartej, w herbowym знамени Topora, ryje nożem runiczny znak krzyża S-go*<sup>94</sup>. Runy miały być przedchrześcijańskimi znakami dziedziczonymi po przodkach i dlatego niezwykle ważnymi w społeczeństwie rodowym. Piekosiński sądził, że Kościół godził się na pozostawienie tych znaków rycerstwu pod warunkiem dodania do nich znaku krzyża jako świadectwa zerwania z pogaństwem<sup>95</sup>, o czym pisał Marcin Bielski w znanej Matejce od młodości *Kronice polskiej* i powoływał się przy tym właśnie na przykład herbu Topór. Piekosiński wspominał również o rodzie Toporczyków, którego protoplastą miał być Sieciech, palatyn Władysława Hermana, ówczesnie najważniejszy dostojnik państwowy<sup>96</sup>. W ślad za rozważaniami dziewiętnastowiecznego historyka przedstawiciele tego ważnego rodu będą pojawiać się na kolejnych obrazach cyklu dziejów cywilizacji.

Jako przyczynę pojawienia się run na znakach polskich rycerzy podał Piekosiński zmodyfikowaną wersję teorii sformułowanej przez Tadeusza Czackiego i rozwiniętej przez Karola Szajnochę, a wyjaśniającej powstanie państwa polskiego wskutek ekspansji na tereny Wielkopolski plemion z zewnątrz. Według Szajnochy ziemie te mieli najeżdżać Normanowie, z których powstać miała klasa rządząca, używająca run jako swych znaków. Piekosiński uważał, że najazdu dokonali nie tyle Normanowie, ile sąsiadujący z nimi Słowianie nadłabscy, którzy przejęli znaki runiczne od Normanów, a osiedliwszy się między Wisłą i Odrą, wpłynęli na wykształcenie się ustroju państwowego wielkopolskich Słowian i użycie przez nich run<sup>97</sup>. Matejko mógł podzielać opinię Piekosińskiego, o czym świadczy jego komentarz do postaci Mieszka I w *Pocztach królów polskich*, którą narysował zaledwie rok po ukończeniu obrazu *Zaprowadzenie chrześcijaństwa: Twarz króla Mieczysława I, w skończonym rysunku, nie ma wyrazu polskiego, bo był to dopiero zawiązek kraju, a więc król ma twarz wschodnią, o g ó l n i e s ł o w i a n k a*, z odzieniem jeszcze pogańskiego życia swojego, które niedawno porzucił. Mieszko różnił się od Chrobrego, który na trzech obrazach – *Bolesław Chrobry ze Światopełkiem przy Złotej Bramie w Kijowie* (1884), *Koronacja pierwszego króla. R.P. 1001* (1888) i w *Pocztach* (1890) – ma identyczne rysy: *osoba Chrobrego ma coś w swej twarzy już z rodu polskiego i przypomina jakby bohaterski typ ludu naszego. Mężny, dzielny, ma on m a z o w i e c k i e rysy*<sup>98</sup>.

Bardzo pomocne w zrozumieniu kolejnych szczegółów wizji Matejki okazało się odnalezienie źródła inspiracji dla umieszczenia Ostrowa Lednickiego w pejzażowym tle obrazu *Zaprowadzenie chrześcijaństwa*, o czym szeroko piszemy w następnym rozdziale. W 1876 roku historyk sztuki Marian Sokołowski, na podstawie badań archeologicznych wykonanych z Władysławem Łuszczkiewiczem, opublikował rozprawę doktorską zatytułowaną *Ruiny na Ostrowie Jeziora Lednicy. Studium nad budownictwem w przedchrześcijańskich i pierwszych chrześcijańskich wiekach w Polsce*, której recenzentem był Józef Szujski<sup>99</sup>. Sokołowski dowodził, że na Ostrowie Lednickim zbudowany był przez Dobrawę i przybyłych z nią księży pierwszy murowany kościół w formie okrągłej wieży, do którego – wzorem zabudowy grodów – przylegać mogło drewniane palatium książęce<sup>100</sup>. Niewątpliwie, tezę tę potraktował Matejko jako najważniejszy argument, by w tle obrazu przedstawić właśnie Ostrów. Ponadto pracę Sokołowskiego wzbogacały informacje istotne dla malarza i koncepcji obrazu – erudycyjne analizy dostarczające olbrzymiej wiedzy o przedchrześcijańskim społeczeństwie Słowian, jego zwyczajach i budownictwie. Przy grodach,

93 Gall informował, że w czasach Bolesława Szczodrego Polacy zaniechali używania kirysów, por. F. Piekosiński, *O powstaniu społeczeństwa*, s. 43, 54, 84, 112-113, 118.

94 J. Matejko, *Wyjaśnienia*, s. 4.

95 F. Piekosiński, *O powstaniu społeczeństwa*, s. 90.

96 Tamże, s. 38, 73-75.

97 Tamże, s. 30-32, 99-101, por. też K. Szajnocha, *Lechicki początek Polski*, Lwów 1858.

98 Komentarze przytacza Marian Gorzkowski, sekretarz Matejki: M. Gorzkowski, *Jan Matejko*, s. 488-489, podkreślenia Gorzkowskiego.

99 M. Sokołowski, *Ruiny na Ostrowie Jeziora Lednicy. Studium nad budownictwem w przedchrześcijańskich i pierwszych chrześcijańskich wiekach w Polsce. Na podstawie badań wspólnie na miejscu odbytych z Prof. Władysławem Łuszczkiewiczem źródłowo opracował i napisał Marian Sokołowski*, Kraków 1876.

100 Tamże, s. 116-134, 149.



czyli miejscach obronnych, w czasie pokoju miało się koncentrować życie społeczne i religijne: zebrania, sądy i obrządkie religijne. Według tego historyka sztuki w epoce przedhistorycznej zamek wzniesiony na Ostrowie grał wielką rolę i był prawdopodobnie jednym z ważniejszych ognisk religijno-politycznego życia pogańskiej Słowiańszczyzny. Po zaprowadzeniu chrześcijaństwa nie stracił swego znaczenia, bo między X a XI wiekiem był rezydencją pierwszych Piastów. Budowle pogańskie budowano z drewna, *opiekowali się nimi druidzi*. W czasie wprowadzania chrześcijaństwa na ziemiach Słowian zostały spalone<sup>101</sup>.

W rozprawie Sokołowskiego odnaleźć można idee głoszone przez Szujskiego już w wykładach o historii cywilizacji polskiej, jak ta, że Polska dopiero po przyjęciu chrześcijaństwa wstąpiła na widownię świata, a chrześcijaństwo było czynnikiem cywilizacyjnym i kulturotwórczym<sup>102</sup>. Łupieskie bogactwo Bolesława Chrobrego nie wpływało przecież na rozwój kultury, postęp społeczny czy rozwój miast<sup>103</sup>. Kolejną ideę – postępu cywilizacyjnego – Sokołowski wyraził w słowach i argumentach identycznych z opinią Szujskiego: *Następuje wiek XII, wiek Krzywoustego i św. Ottona. Ustrój społeczeństwa się ustala. Epoka podziałów tworzy w drugiej połowie stulecia rozmaite ogniska cywilizacyjnego życia i jakakolwiek zguba pod politycznym względem, mimo swego burzliwego charakteru, wydaje w końcu znaczące społeczne rezultaty. Wpływ panującego ograniczony do ciasnych granic, traci na rozciągłości, ale na głębokości zyskuje. Ze wzbogaconych w każdej dzielnicy dostojników i dworzan wytwarza się możnowładztwo; z ciemnych i w sennej egzystencji pogrążonych mas ludowych zaczyna się podnosić przecierająca oczy klasa średniego szlachectwa. Gromadzone i na wół koczące życie wojennych drużyn, przemienia się w byt stalszy i bardziej przywiązany do ziemi. Handel i przemysł chociaż nieznacznie rozwija się również. Żydzi przesładowani przez ciągnących na wschód krzyżowców osiedlają się w kraju ze swymi bogactwami i ze swą przedsiębiorczością. Na koniec z ruin politycznej władzy centralnej powstaje najbardziej cywilizatorska instytucja wieków średnich, Kościół. Reprezentuje on w gnieźnieńskim prymacie tę państwową jedność, która przez podziały starganą została i korzystając z nieustannych między książętami zatargów potężnieje i rośnie. Nowo sprowadzony zakon cystersów muruje siedem do ośmiu wielkich opactw na naszych przestrzeniach. Budzi się ruch na polu budownictwa religijnego i wznoszą się liczne romańskie kościoły, tak zwane duninowskie budowle, które w znacznej części dotrwały aż do nas*<sup>104</sup>. Również tu rozwój architektury i cywilizacji przypisywany jest wprost Kościołowi i jego klasztorom – cystersów, norbertanów, potem zakonów żebraczych – dominikanów, franciszkanów, oraz rycerskich, których siedziby mogły być wznoszone wzorem architektury krajów, w których znajdowały się klasztory macierzyste<sup>105</sup>. Pod wpływem kultu Maryi *Kobięta, będąca dotąd mimo chrześcijaństwa prawie niewolnicą, upośledzona zaniedbanym wychowaniem [...] lekceważona [...] zdobywa sobie moralne równouprawnienie*<sup>106</sup>.

Matejko z pewnością dobrze przestudiował tekst Sokołowskiego i w swoim komentarzu do *Dziejów cywilizacji w Polsce* zapisał kilka uwag na temat poprawy losu kobiety po wprowadzeniu chrześcijaństwa przez Mieszka I. Prócz ogólnego obrazu epoki, do której brakowało źródeł ikonograficznych, rozprawa Sokołowskiego dawała Matejce wiele szczegółów pozwalających komponować obraz motyw po motywie, plan po planie. Motyw przewodni to akcja chrztu przedstawiona na brzegu jeziora, nieopodal grodu, który, jak w czasach pogańskich, był miejscem wydarzeń społecznych, a więc również potencjalnie – chrztu; motywy uzupełniające to: wyzwolona kobieta, „druid” i rycerz, protoplasta późniejszego rodu Toporczyków wycinający krzyż na tarczy z runami; wreszcie motywy z tła obrazu: murowana okrągła wieża, palatium książęce i kościół na wyspie oraz palona w lesie świątynia pogańska.

101 Tamże, s. 12, 30, 82-83, 135.

102 Podobną rolę odegrało chrześcijaństwo na Rusi po chrzcie przyjętym z Bizancjum oraz w Czechach, gdzie chrześcijaństwo wywodzące się z Państwa Wielkomorawskiego rozwijało się od dłuższego czasu, tamże, s. 106-107.

103 Tamże, s. 108.

104 Tamże, s. 109.

105 Na temat rozwoju zakonów na ziemiach polskich w średniowieczu patrz m.in.: J. Kłoczowski, *Wspólnoty zakonne w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2010; *Zakony i klasztory w Europie środkowo-wschodniej X-XX wiek*, red. H. Gapski, J. Kłoczowski, Lublin 1999; *Monasticon Cisterciense Poloniae*, red. A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, Poznań 1999, t. 1-2; w ww. dalsza literatura.

106 M. Sokołowski, *Ruiny na Ostrowie Jeziora Lednicy*, s. 111-112.



Do najważniejszych, najbardziej nośnych wypowiedzi z całej pracy Sokołowskiego należała ta, która głosiła, że Polacy nie ulegali wpływowi wyłącznie jednej cywilizacji, jak Czesi – Niemcom, a Ruś – Bizancjum. Biskupów i opatów mieli z Niemiec, Włoch, Burgundii i Francji. Korzystali z różnych wpływów, zachodnich i wschodnich, czeskich i niemieckich, a także z najdalszych romańskich. W ten sposób postawili zapórę posuwającej się na wschód germanizacji. Ze wszystkich słowiańskich szczepów nie poddaliśmy się jednej obcej przewadze i zachowaliśmy najczystszej i najwierniej rasowe właściwości<sup>107</sup>. Ten wniosek był z pewnością jednym z najchętniej czytanych i przysparzających tekstowi Sokołowskiego popularności wśród Polaków.

Na koniec rok „965” zawarty w tytule obrazu, a więc data wcześniejsza od uznawanej dziś za właściwą (966). Matejko nie pomylił się, ponieważ rok 965, jak podawaliśmy wyżej notowały Roczniki i podawali konsekwentnie kronikarze polscy jako moment przyjęcia chrztu. Wątpliwości powstały dopiero wśród historyków drugiej połowy XIX wieku. August Bielowski pierwszy zakwestionował tę datę, publikując w 1872 roku materiały źródłowe, *Rocznik krakowski*, w ramach *Monumenta Poloniae Historica*. Jednak Szujski, historyk niezwykle ceniony przez Matejkę, nie podważał daty 965 w swych *Dziejach Polski*, ani w tych publikowanych po raz pierwszy w 1862 roku, ani w późniejszym, poprawionym wydaniu z 1889 roku<sup>108</sup>. Podobnie Michał Bobrzyński, współtwórca krakowskiej szkoły historycznej, członek Akademii Umiejętności, w publikowanych w 1879 roku *Dziejach Polski w zarysie* wciąż podawał rok 965 jako datę chrztu Polski<sup>109</sup>. Zatem Matejko, nie podejmując się rozstrzygać spraw naukowych dotyczących dat historycznych, wybrnął z kłopotu, przyjmując datę dotąd niekwestionowaną i nadając obrazowi specyficzny tytuł – „zaprowadzenie chrześcijaństwa” – odnoszący się nie do jednorazowego faktu chrztu Mieszka, ale do całego długofalowego procesu zainicjowanego przez tego władcę.

Jak ocenić wizję Matejki w stosunku do tradycji przedstawiania tematu przyjęcia chrześcijaństwa przez Mieszka?

Cel Matejki był inny niż większości artystów do tej pory. Nie zamierzał on ilustrować opowieści ukazującej widzowi pouczające *exemplum* zaczerpnięte z przeszłości ani wydarzenia historycznego opisanego przez dawnych kronikarzy, ani tradycyjnej alegorii z personifikacjami abstrakcyjnych pojęć jak Polonia czy Ojczyzna. Wizja Matejki była refleksją wynikającą z najnowszej wiedzy historycznej i artystycznej, która poddawała interpretacji wiele faktów związanych z przedstawianym wydarzeniem historycznym, usiłując dociec sensu i istoty dziejów. Z tego powodu można wykazać tak wiele zależności jego koncepcji od ówczesnych opracowań naukowych z zakresu historii i historii sztuki. Jednocześnie refleksja nad historią pozwalała artyście umieszczać na obrazie postacie, które nie brały udziału bezpośrednio w danym wydarzeniu, ale miały na niego wpływ pośredni. Nie był to błąd malarza, ale zamierzone działanie, które Matejko tłumaczył tak:

*W artystycznych utworach wyższego rzędu i znaczenia, czyli w utworach prawdziwie twórczych, nie chodzi wcale o dokładne oddanie faktu opisanego w kronice, ani o chronologiczną ścisłość, ani o geograficzną tożsamość miejsca. To są warunki potrzebne dla sztuki niższego rodzaju i stopnia, dla dzieł podrzędnych, dla ilustracji czy cudzego dzieła, czy historycznego zdarzenia. Te muszą wiernie, niewolniczo trzymać się i faktu, i czasu, i miejsca. Ale obraz historyczny w wyższym i prawdziwym znaczeniu słowa, obejmuje wprawdzie jakiś jeden wypadek, ale pojmuje go samodzielnie i samodzielnie tworzy. On wnika w przyczyny i wpływy, które ten wypadek spowodowały, wciela je każdą według rodzaju swego w różne postacie, chociażby te postacie niekoniecznie w tejsamej chwili i na tejsamem miejscu, i nawet przy tejsamej sprawie były czynne. Różni ludzie w różnych latach działali, nie wiedząc o sobie, a summa tych różnych działań wydała taki a taki historyczny rezultat. Malarz, który ten rezultat w jednej scenie chce pokazać, ma prawo umieścić w nim te wszystkie przyczyny w ludzkich postaciach, choć te postacie były oddzielone od siebie odległością i czasu i miejsca. To jest właśnie tem samodzielnem tworzeniem, do którego malarz historyczny ma prawo i powołanie. Być może, jest tak nawet z pewnością, że obraz może przedstawić tylko jedną materialną chwilę jakiejś sprawy; ale powinien tę chwilę tak pojąć i przedstawić, żeby*

107 Tamże, s. 106.

108 J. Szujski, *Dzieje Polski*, s. 9, 26; tenże, *Historia polska*, w: tenże, *Dzieła*. Wydanie zbiorowe, Serya II, t. IX, Kraków 1889, s. 20; za tę uwagę dziękuję doktorowi Tomaszowi Graffowi (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II).

109 M. Bobrzyński, *Dzieje Polski*, s. 68.



*ona wyrażała całość dziejowego wypadku, ze wszystkimi duchowymi czynnikami i pierwiastkami, jakie się na ten wypadek składały. Nader rzadko zaś znajdzie się w historii moment tak całkowicie charakterystyczny, iżby obejmował i dał poznać całość tego dziejowego procesu i faktu. Historyczny wypadek nie spada z nieba gotowy, odrazu; on jest przygotowany całym procesem dążeń i zabiegów różnych ludzi, którzy byli lub nie byli obecni w tej chwili i na tem miejscu, gdzie się fakt ostatecznie dokonał. Do całości zaś faktu należą ci ludzie, jako siły, które go poruszały i powodowały choćby z odległości czasu, lub z odległości miejsca; a obraz, który ma całość takiego faktu wystawić, ma prawo, owszem powinien wszystkie te siły w swoich ramach skupić i pokazać. Wtedy dopiero obraz historyczny będzie prawdziwie samodzielnem stworzonym – nie niewolniczą ilustracją do kroniki, ale skupieniem i odtworzeniem samodzielnem tego, co w kronikach jest rozprószone, rozrzucone, a co do całości faktu należy. Wtedy i malarz będzie artystycznym dziejopisem, sędzią niejako faktu samego, i wszystkich działających w nim sił i pierwiastków<sup>110</sup>.*

W tym kontekście zrozumiałe jest umieszczenie na obrazie *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965* zarówno Mieszka i Dobrawy, jak i św. Wojciecha, biskupa Jordana, czy mnichów benedyktyńskich.

Jak zatem interpretować dzieło Matejki?

Akcję sceny rozegrał malarz wokół dwu głównych bohaterów – Mieszka, opierającego rękę o dominujący nad wszystkim krzyż, oraz św. Wojciecha, który wraz z Jordanem „biskupem misyjnym” dokonują chrztu księżęcej świty i rodzeństwa Mieszka, czyli kłęczących przy misie chrzcielnej Czibora i Adelajdy, nazywanej Białą Knegnią, a dziś przez naukę uznawanej za postać fikcyjną. Obecność biskupa Jordana jak wynika ze źródeł w momencie chrztu Polan jest nieprawdziwa. Nie uczestniczyli w nim też przybyli do Polski dopiero w 997 roku Wojciech Sławnikowic, późniejszy św. Wojciech, i jego towarzysze ukazani na obrazie w czarnych habitach benedyktyńskich oraz brat Wojciecha Radzim-Gaudenty, późniejszy arcybiskup gnieźnieński, i subdiakon Benedykt. Do ukazania Radzima-Gaudentego i Benedykta jako benedyktynów upoważniła Matejkę znajomość epizodu z ich życia – pobytu w klasztorze benedyktyńskim na Awentynie<sup>111</sup>. Jednak ten zabieg miał swój wydzźwięk ideowy, wzmocniony przez umieszczenie tuż przy św. Wojciechu księżniczki Dobrawy trzymającej w rękach świecę, symbol biblijnego *światła wiary na oświecenie pogan* (Łk 2, 32). Liczna obecność Czechów podkreślała przyjęcie chrztu za pośrednictwem państwa czeskiego, a nie – niemieckiego. Ten brak zależności cywilizacyjnej i religijnej od Niemiec był ważny dla Polaków w XIX wieku z powodu dramatycznych doświadczeń z władzami pruskimi w okresie zaborów, a także świadomości, iż wskazywanie wszelkich historycznych podległości stanowi ideową podporę dla uprawomocnienia przez polityków państw zaborczych zniechęconych rozbiórów. Wbrew tradycji historycznej i artystycznej Matejko zrezygnował z podkreślania kluczowej roli Dobrawy w chrzcie, wysuwając na pierwszy plan, obok Mieszka, osobę św. Wojciecha, przyszłego świętego patrona Polski. Orka mnichów benedyktyńskich, umieszczonych w obrazie pod wpływem Szujskiego, kojarzy się jednoznacznie z religijną i cywilizacyjną misją uprawy pogańskiego ugoru. Ponad grupami możliwych, pozytywnie bądź negatywnie ustosunkowanych do nowej wiary, unoszą się orły, symbol kształtującego się właśnie państwa, którego jedność i przyszłość osadzona została na zrębie chrześcijaństwa. Polska staje się częścią cywilizacji zachodnioeuropejskiej – postęp cywilizacyjny łączy się z interesem politycznym<sup>112</sup> i zwycięstwem religii chrześcijańskiej.

Józef Szujski, jeszcze jako dwudziestopięcioletek, pisał w 1860 roku w „Dzienniku Literackim”: *Świat chrześcijański ma dwa czynniki rozwoju, niby dwa przeciwne bieguny magnetyczne, które pomimo tego łącznie i zgodnie w gospodarstwie dziejowym działają: narodowość i dążność katolicką jednoczenia i łączenia*. Istotne było, co komunikował dalej: *Tylko chrześcijańskie narody mają nieskończony rozwój i nieśmiertelność, tylko chrześcijańskie narody posiadają przywilej ciągłego odradzania się: bo to odradzanie zagwarantowane im jest ideą, nie w nich samych, ale*

110 S. Tarnowski, *Matejko*, Kraków 1897, s. 472-473.

111 E. Suchodolska, M. Wrede, *Jana Matejki Dzieje*, s. 23.

112 Tamże, s. 22-24; por. J. Krawczyk, *O dwunastu szkiecach z dziejów cywilizacji w Polsce Jana Matejki*, w: *Sztuka i historia. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Kraków, listopad 1988, Warszawa 1992.



za nimi położoną, ideą nie starzejącą się i poddającą coraz nowy żywioł, ideą połączenia ludzkości oraz Nawrócenie Słowian do chrześcijaństwa stanowi próg, przez który przechodząc stali się czynnikami historii świata<sup>113</sup>. Szkicując w 1877 roku w czasie wykładu uniwersyteckiego, a więc publicznie, wizję dziejów cywilizacji historyk poszerzył horyzont literatury naukowej o publikacje Guizota, historyków i kulturoznawców niemieckich, np. Friedricha Karla Biedermanna, a także słynną *Historię cywilizacji w Anglii* Henry'ego Thomasa Buckle'a. Nie zrezygnował jednak z przekonania o istotnej roli religii w życiu jednostek, narodów i dziejach świata. Wręcz przeciwnie. Krytycznie odniósł się do propozycji Buckle'a zsumowanej do stwierdzenia, iż *postęp inteligencji, rozumu, nauki, jako oswabdzający ludzkość i narody z pod powagi religii i władzy, był jedyną miarą wartości wewnętrznych i zewnętrznych faktów historycznych*. Nazwał ją ostro ciasną doktryną filozoficzną, nonsensem *całe dzieło krzywiącym, nonsensem przypuszczenia, że inteligencja, rozum, nauka ma oswabdzać z pod powagi dwóch koniecznych, experimentalnie znanych i stwierdzonych postulatów każdego społeczeństwa, jakimi jest religia właśnie i władza*. Sądził, iż słusznie przyznano teorii Buckle'a status filozofa historii, a nie historyka<sup>114</sup>.

Matejko, wraz z Szujskim i Sokołowskim, preferowali wizję dziejów cywilizacji w Polsce opartą na chrześcijańskiej interpretacji dziejów François Guizota, a nie na pozytywistycznej, reprezentowanej przez publikację Henry'ego Thomasa Buckle'a pt. *Historia cywilizacji w Anglii*. W różnym stopniu, jednak bliższa im była teza Guizota oparta na interpretacji dziejów cywilizacji związanej z religią chrześcijańską, a odzwierciedlająca zakorzenioną w tradycji duchową formację społeczeństwa polskiego w drugiej połowie XIX wieku. W przypadku Matejki wiązanie losów Polski z religią wiązało się ponadto z wiarą w rolę Opatrzności Boskiej w historii Polski i nadzieją na odzyskanie niepodległości z jej pomocą. Matejko od początku swej twórczości rozważał tworzenie obrazów historycznych o kompozycji wyraźnie podkreślającej te momenty historyczne, w których dopatrywano się interwencji lub szczególnej opieki boskiej w losach polskiego narodu, np. *Władysław Jagiełło i Witold modlący się przed bitwą pod Grunwaldem* [1855], *Karol Gustaw z Szymonem Starowolskim przed grobowcem Łokietka w katedrze na Wawelu* [1857], *Sobieski w Częstochowie* (1859). Sugerować to może wypowiedź Izydora Jabłońskiego-Pawłowicza, przyjaciela Matejki od czasu nauki w Szkole Sztuk Pięknych, niestety, nie do końca dopowiedziana, który w swych wspomnieniach o programie artystycznym planowanym przez młodego przyjaciela-malarza zapisał: *Przed rozpoczęciem na większą skalę obrazu Kazanie Skargi, dość się jeszcze nawahał, czy ten, a nie inny temat podjąć, bo jeszcze w trakcie malowania Urszulki [Jan Kochanowski z Urszulką ok. 1862 – przyp. BC], inny miał plan wytknięty, szeregu obrazów, mających po sobie następować; a mianowicie następujące temata: Unia, Batory, Śluby Jana Kazimierza, Jan III. w kaplicy N.P.M. w Częstochowie albo pod Wiedniem, co innego tymi obrazami chciał „przypomnieć”. Nadesłane mu przez Gebetnera fotografie poległych w wypadkach warszawskich, spowodowały szkic obrazu unoszącej się do niebios postaci niewieściej z czarą krwi ofiar (duch Ojczyzny) ze zroszonej ziemi Królestwa. Może one wpłynęły na postanowienie zmiany porządku zamierzonego w tematach? – „Zaczę od ran” – pomyślał<sup>115</sup>. W latach osiemdziesiątych, w których powstał cykl *Dziejów cywilizacji w Polsce*, Matejko poświęcił co najmniej kilka obrazów temu zagadnieniu, malując np. *Jana Sobieskiego pod Wiedniem* (1883), *Kordeckiego na murach Częstochowy, błagającego o pomoc Bożą* [1884], *Bohdana Chmielnickiego z Tuhaj-Bejem pod Lwowem* (1885), *Matkę Boską na Jasnej Górze jako królową Polski, unoszącą się ponad klasztorem podczas oblężenia Szwedów* [1885], *Dziewicę Orleańską* (1886), *Królową Korony Polskiej* (1887-1888). Interpretację związaną z ingerencją boską w los Polaków związać można również z obrazem *Kościuszkę pod Racławicami* (1888)<sup>116</sup>. Publikowane za jego życia bądź później poglądy Szujskiego, m.in. *Zarysy**

113 J. Szujski, *Rzut oka na stanowisko Polski w historii powszechnej*, cyt. za: tenże, *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki. Rozprawy i artykuły*, wybór i wstęp H. Michalak, Warszawa 1991, s. 24-25, 27.

114 Tenże, *Z wykładów o dziejach*, s. 3. Publikacja Thomasa Buckle'a została przetłumaczona na język polski i wydana w trzech tomach we Lwowie w latach 1862-1868, a więc przed kursem wykładów Szujskiego.

115 I. Jabłoński-Pawłowicz, *Wspomnienia o Janie Matejce*, Lwów 1912, s. 47.

116 H. Słoczyński, *Racławice i cud odzyskania niepodległości. Historiozoficzne przesłanie Jana Matejki, w: Powstanie Kościuszkowskie i jego Naczelnik. Historia i tradycja. Materiały Konferencji Naukowej, Kraków-Wrocław, 28-30 marca 1994 r.*, red. T. Kulak i M. Francić, Kraków 1996, s. 223-239, por. też tenże, *Matejko*, s. 187-197.



*filozofii historii*<sup>117</sup>, jak również wypowiedzi Matejki z 1883 roku o własnym programie artystycznym upowszechnione przez Tarnowskiego<sup>118</sup>, świadczą o postawie dalekiej od providencjalizmu, ale nacechowanej refleksją traktującą religię jako istotny czynnik cywilizacyjny i mobilizujący do wysiłku ponad przeciętne ludzkie możliwości i cele polityczne<sup>119</sup>. Obrazy Matejki krzepiły zatem serca Polaków nie tylko ukazywaniem momentów istotnych i interesujących bądź przypomnieniem narodowej glorii, ale także nadzieją na zwycięstwo w osiągnięciu wytęsknionego przez pokolenia celu – niepodległości. Źródła tej silnej, niezachwianej nadziei upatrywał artysta m.in. w wierze Polaków, religijności, którą potrafił doskonale związać z najnowszą intelektualną myślą historiozoficzną swojego pokolenia.

Za sprawą malarskiego talentu i naukowej erudycji Jana Matejki temat chrztu Polski stał się historiozoficzną wizją odmienną od artystycznej tradycji polskiej i europejskiej, opartą na nowych badaniach naukowych, której twórca potrafił ukazać historycznie uchwytnie przyczyny i skutki przywołanego faktu historycznego oraz uzasadnić jego rolę jako początku rozwoju cywilizacyjnego Polski, a który – według jego wizji – miał się rozpocząć nad jeziorem Lednica.

117 J. Szujski, *Zarysy filozofii historii*, w: *Dziela*, Serya II, t. VIII, *Opowiadania i roztrząsania*, t. IV, Kraków 1888, s. 337-345.

118 S. Tarnowski, *Matejko*, s. 301-302.

119 O providencjalizmie Matejki, por. J. Krawczyk, *Matejko i historia*, s. 67-71 i H. Słoczyński, *Matejko*, s. 254.



M

MATEJKO  
I JEGO WIZJA  
CHRZTU POLSKI  
NAD JEZIOREM  
LEDNICA

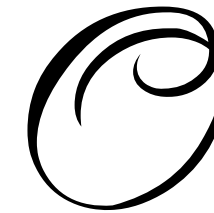


---

# Matejko i jego wizja Chrztu Polski nad jeziorem Lednica

---

**Wiedza o Ostrowie Lednickim  
w czasach Jana Matejki**



strów Lednicki ok. 966 roku,  
jak wynika z obecnych badań, stanowił jeden z najważniejszych ośrodków  
stołeczno-rezydencjonalnych domeny Mieszka I.

Jaki jego obraz rysował się dokładnie w tym roku, bardzo trudno powiedzieć. Wiadomo jednak, że zarówno krótko przed, jak i po tym roku, Ostrów Lednicki i brzegi jeziora Lednica były miejscem wielkich inwestycji budowlanych i tworzenia okazałej rezydencji na miarę najlepszych wzorów zachodnioeuropejskich (ryc. 24).

W trakcie wieloaspektowych interdyscyplinarnych badań archeologiczno-architektonicznych i archeologicznych badań podwodnych zarejestrowano tu wiele obiektów datowanych przy wykorzystaniu specjalistycznych badań z zakresu nauk przyrodniczych i fizyko-chemicznych właśnie na ten przedział czasowy. Największy, widoczny na powierzchni i w czasach Matejki, i obecnie, jest monumentalny gród z potężnymi wałami wznoszącymi się jeszcze dziś na wysokość ok. 5 m (pierwotnie wznosiły się one do wysokości 8-10 m). Był to obiekt funkcjonujący w trzech fazach. Pierwszy, mały gród (faza I) wzniesiono tu w okresie od końca IX do pierwszej ćwierci X wieku (daty dendrochronologiczne 885 i 921). W drugiej fazie, na bazie I grodziska rozpoczęto budowę grodu rezydencjonalnego, co, jak wykazano w badaniach archeologicznych, udokumentowanych dodatkowo datami dendrochronologicznymi, działo się od ok. 921 roku po drugą ćwierć X wieku. Potem w latach siedemdziesiątych X wieku obiekt ten rozbudowano do jeszcze większych rozmiarów, których relikty zachowały się po dziś dzień. W tym ostatnim okresie z wielkim rozmachem realizowano też szeroki program zabudowy wnętrza grodu. Wzniesiono wówczas dwie monumentalne budowle kamienne – prostokątne palatium połączone z kaplicą wzniesioną na planie równoramiennej krzyża z basenami chrzcielnymi (*baptysterium*) oraz jednonawowy kościół grodowy najprawdopodobniej z grobami osób z dynastii piastowskiej. Przy grodzie od północy funkcjonowała osada przygodowa z zabudową mieszkalną i gospodarczą oraz siecią dróg. W toni jeziora Lednica zlokalizowano relikty potężnych mostów, wzniesionych ok. 963-964 roku



Ryc. 24. Ostrów Lednicki, zdjęcie lotnicze wyspy z rekonstrukcją zabudowy i mostów

(z przebudowaniami w kolejnych latach) łączących zachodni i wschodni brzeg wyspy z lądem<sup>120</sup>. W trakcie wieloletnich badań z terenu całej wyspy pozyskano również bardzo liczne niezwykle cenne dla kultury polskiej zabytki ruchome. Pośród nich wymienić można m.in. staurotekę, czyli relikwiarz na relikwie Krzyża Świętego<sup>121</sup>, wczesnośredniowieczne militaria – największy tego typu zbiór z jednego miejsca na Niżu Europejskim<sup>122</sup>, drewniane narzędzia, którymi posługiwali się ok. przełomu X/XI wieku mieszkańcy grodu i wiele, wiele innych. Nie można mieć najmniejszych wątpliwości, że aż do najazdu księcia czeskiego Brzetysława w 1038 lub 1039 roku Ostrów Lednicki z całym swym majestatycznym, urbanistycznym urządzeniem przestrzeni i wyposażenia jego wnętrza stanowił jedno z najznaczniejszych miejsc rezydencjonalnych państwa pierwszych Piastów, które w dość znaczący i porównywalny sposób nawiązywało do podobnych rezydencji na zachodzie Europy. Było jedną z najwcześniejszych i najważniejszych „Koron Piastowskiego Królestwa”<sup>123</sup>.

120 Wczesnośredniowieczne mosty przy Ostrowie Lednickim. Tom I, Mosty traktu gnieźnieńskiego, red. Z. Kurnatowska, Lednica-Poznań 2000.

121 Stauroteka lednicka. Materiały, studia i analizy, red. A.M. Wyrwa, Lednica-Poznań 2009; J. Górecki, A.M. Wyrwa, *The Stauroteke from Ostrów Lednicki*, w: *Rome, Constantinople and Newly-Converted Europe: Archaeological and Historical Evidence. U źródeł Europy środkowo-wschodniej / Frühzeit Ostmitteleuropas*, red. M. Salamon, M. Wołoszyn, A. Musin, P. Špehar, M. Hardt, M.P. Kruk, A. Sulikowska-Gąska, Kraków-Leipzig-Rzeszów-Warszawa 2012, t. 1-2, tu t. 2, s. 173-191.

122 *Miecze średniowieczne z Ostrowa Lednickiego i Gieczy*, red. A.M. Wyrwa, P. Sankiewicz, P. Pudło, Dziekanowice-Lednica 2011.

123 Szerzej na temat historii i badań Ostrowa Lednickiego patrz m.in.: syntetyczne opracowanie zbiorowe: *U progu chrześcijaństwa w Polsce*; Z. Świechowski, *U progu chrześcijaństwa w Polsce*, s. 403-409; K. Żurowska, T. Rodzińska-Chorąży, *Odpowiedź na recenzję*, s. 141-149; P. Urbańczyk, *Ostrów Lednicki – rozwiązanie zagadki*, s. 97-108; J. Górecki, *Gród na Ostrowie Lednickim na tle wybranych ośrodków grodowych pierwszej monarchii piastowskiej*, Poznań 2001; *Custodia Memoriae. Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy – XL lat istnienia (1969-2009)*, red. A.M. Wyrwa, Lednica 2009 – tam dalsza literatura.



W pewien sposób o bogactwie pierwszych książąt piastowskich, ich dworu i rezydencji, w tym rezydencjonalnego ośrodka na Ostrowie Lednickim, choć bezpośrednio nie jest on wymieniony, można wnosić na podstawie kroniki Galla Anonima. W barwny sposób opisał on wizytę Ottona III na ziemiach polskich podczas pielgrzymki w 1000 roku do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. W opisie tym wspominał m.in. o przebogatym przyjęciu go przez Bolesława Chrobrego i słowach, które miał prawdopodobnie wypowiedzieć Otton III: *Na koronę mego cesarstwa! To, co widzę, większe jest, niż wieść głosiła!*<sup>124</sup>. O ile z relacji Galla nie wynika, czy Otton III był na Ostrowie, o tyle późniejsi kronikarze dosyć jednoznacznie mówią, że Otton na pewno został tam przyjęty przez Bolesława Chrobrego. I tak w *Kronice polskiej*, zwanej *Kroniką polsko-śląską*, kronikarz zapisał na ten temat bardzo barwną historię [...] *we wspaniałym grodzie Ostrowie, blisko dzisiejszego Poznania. Widząc, że cesarz boso wyruszył z tego grodu do Gniezna z powodu uczynionego ślubu, że uda się do grobu św. Wojciecha, rzekł: „Nie wypada, aby stopy cesarza dotykały ziemi” – i kazał całą drogę zaścielić różnymi suknamy purpurowymi, prócz tego wytwornymi płótnami jedwabnymi, na przestrzeni sześciu mil od grodu Ostrowa aż do Gniezna i tam przez całą drogę aż do grobu św. Wojciecha...*<sup>125</sup>. W historiografii zapis ten spotkał się z bardzo wielką krytyką. Jedni uczeni całkowicie odrzucali wartość tej zapiski, inni natomiast w wyniku różnych analiz przynajmniej w części przychylają się do tego, że Otton III faktycznie mógł odwiedzić gród na Ostrowie Lednickim. Takie hipotezy stawiała też cała dziewiętnastowieczna historiografia, łącznie z Joachimem Lelewelem (1786-1861), jak i „popularyzatorzy rodzimych dziejów”. Byli oni przekonani, że Otton III odwiedził Ostrów Lednicki. Po poszerzonych analizach, dotyczących m.in. podanych w tym zapisie odległości między „Ostrowem” a Gniezmem, również niektórzy współcześni historycy dosyć jednoznacznie stawiają hipotezę, że tak faktycznie było<sup>126</sup>.

Upadek znaczenia ośrodka na Ostrowie Lednickim nastąpił, jak wynika z analiz materiałów archeologicznych i pośrednich źródeł pisanych, po najeździe księcia czeskiego Brzetysława we wspomnianym 1038 lub 1039 roku, w wyniku którego po ostrej walce mieszkańców z najeżdżącą gród uległ zniszczeniu<sup>127</sup>. Administracyjny środek ciężkości przeniósł się zaś na sąsiednią, położoną na zachód od Ostrowa wyspę Ledniczkę<sup>128</sup>.

Pierwszą zapiską bezpośrednio odnoszącą się do Ostrowa Lednickiego i innych grodów w diecezji gnieźnieńskiej jest dyspozycja zawarta w bulli gnieźnieńskiej Innocentego II z 1136 roku. Na mocy tego dokumentu, na prośbę Jakuba, arcybiskupa gnieźnieńskiego, papież brał w opiekę Kościół gnieźnieński i zatwierdził posiadłości i dochody do niego należące. Zapisano tam m.in.: *kościół [gnieźnieński] [...] zgodnie z prawem kanonicznym posiada albo w przyszłości roztropnie zdoła nabyć [wszystkie dobra, które mają mu służyć] trwale i nienaruszenie [...]*

124 Gall tzw. Anonim, *Kronika polska*, s. 18-19, ks. I, rozdz. 6, s. 21 i nn.

125 *Kronika polska*, MPH III, s. 617-618; niniejsze tłumaczenie wg K. Abgarowicza; patrz też: *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, oprac. i wstęp M. Plezia, Warszawa 1987; komentarz i dyskusję różnych poglądów na ten temat patrz: W. Dzieduszycki, M. Przybył, „Trakt cesarski” – próba odtworzenia przebiegu drogi pielgrzymki Ottona III do Gniezna na podstawie analizy źródeł pisanych i archeologicznych, w: *Trakt cesarski Hawa-Gniezno-Magdeburg*, red. W. Dzieduszycki, M. Przybył, Poznań 2002, s. 17-32.

126 Patrz: W. Dzieduszycki, M. Przybył, „Trakt cesarski”, s. 17-32 – tu w konkluzji stwierdzenie, z którym na obecnym etapie badań się zgadzamy: „w oparciu o [...] wzmianki Thietmara i Galla Anonima, wydaje się bardziej prawdopodobne, że uroczyste przejście cesarza mogło rozpocząć się już od Ostrowa Lednickiego”, s. 21; A.M. Wyrwa, *Lednicka Custodia Memoriae. 40-lecie Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Introductio*, w: *Custodia Memoriae*, s. 21-41, tu s. 22; na temat identyfikacji występującego w tej zapisce Ostrowa z Ostrowem Tumskim w Poznaniu patrz m.in.: Z. Wielgosz, *Kronika polska – metoda prezentacji dziejów*, w: *Dawna historiografia śląska*, Opole 1980, s. 44-60 i inne tegoż; R. Michałowski, *Princeps Fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X-XIII wieku*, Warszawa 1989, s. 189-210 i nn.; na temat wizyty Ottona w Gnieźnie patrz też: J. Strzelczyk, *Otton III*, s. 111-138 i nn.; J. Fried, *Otton III i Bolesław Chrobry*, Warszawa 2000, s. 131-134 i nn.

127 Na temat najazdu Brzetysława patrz m.in.: B. Krzemińska, *W sprawie chronologii wyprawy Brzetysława I na Polskę*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego*, Łódź 1959, z. 12 (Historia), s. 23-37; też: Břetislav, Praha 1986; S. Kętrzyński, *Kazimierz Odnowiciel (1034-1058)*, Kraków 2010, s. 45-59 i nn.; D. Borowska, *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej*, w: *Polska pierwszych Piastów*, red. T. Manteuffel, Warszawa 1964, s. 145-177; też: *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej w latach trzydziestych XI wieku*, Warszawa 2013, s. 147-148 i nn.; A. Nadolski, *Polskie sily zbrojne i sztuka wojenna w początkach państwa polskiego*, w: *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, Poznań 2002, s. 187-211; H. Łowmiański, *Początki Polski*, Warszawa 1985, t. VI, cz. 1, s. 68-75 i nn. – tu obszerna literatura do 1985 roku; G. Labuda, *Mieszko drugi król Polski w czasach przełomu 1025-1034*, Poznań 1994, s. 143-146; tenże, *Mieszko II. Król Polski (1025-1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego*, Poznań 2008, s. 80-95; M. Przybył, *Miejsce Łekna w systemie administracji terytorialnej państwa pierwszych Piastów*, *Studia i materiały do dziejów Pałuk*, red. A.M. Wyrwa, Poznań 1995, s. 11-28, tu s. 25-27; źródła m.in.: *Kosmasa Kronika Czechów*, 1968, s. 204-206 (Giecz), 217-220 i inne wg indeksu; Jan Długosz, *Roczniki*, ks. I-II, s. 396-399.

128 J. Górecki, M. Łastowiecki, J. Wrzesiński, *Gród na Ledniczce*, *Studia Lednickie*, t. IV, Poznań-Lednica 1996, s. 197-246.



Spomiędzy nich [bulla] przyta[ca] i wyraż[a] je <ich> własnymi imionami: z Gniezdna [Gniezna], z **Ostrowa** [Ostrów Lednicki, podkreślenie – AMW], z Łekna [Łekna], z Nakła aż do rzeki Plitwicy, z Lędy [Ląd], z Kalisza, z Czestramia, z Rudy pełne dziesięciny <ze> zboża, miodu i żelaza, <z> karczm, opłat, skórek kunich i lisich, <z> wieprzów, <z> cła <pobieranego> tak w samym mieście (tzn. w Gnieźnie), jak i na wszystkich przejściach przyległych do miasta albo wymienionych grodów...<sup>129</sup>.

Jak wynika z przeglądu późniejszych, dziewiętnastowiecznych syntez historycznych, informacja ta nigdy nie była szerzej komentowana w kontekście dziejów Ostrowa Lednickiego. Dopiero we współczesnej historiografii, szczególnie historii Kościoła, poświęcono jej więcej uwagi, ale ciągle bez poszerzonego komentarza na temat tego miejsca.

Ważne, nie zawsze brane pod uwagę w rozważaniach historycznych, informacje na temat Ostrowa przedstawił dopiero w XV wieku Jan Długosz. W swojej kronice zawarł on kilka lakonicznych, ale znaczących wzmianek na temat jeziora Lednica i wyspy z ruinami. W księdze pierwszej, mieszczącej chorografię, o jeziorze Lednica zapisał: *Lednica, znaczne jezioro w Wielkopolsce, położone koło miasteczka Pobiedziska, niemając mające wyspę, na której, jak starzy wspominają raczej, aniżeli przekazują pismem, była ongiś ufundowana gnieźnieńska katedra metropolitalna (co też ruiny i szczątki murów potwierdzają), z biegiem zaś czasu dla trudności dostępu przeniesiona do Gniezna. [Jezioro zaś ma] ponad dwie mile długości<sup>130</sup>.*

Choć jest to bardzo lakoniczny zapis, i jak wynika z jego treści oparty tylko na podaniach, to sądzić można, że na Ostrowie Lednickim musiały istnieć wówczas jeszcze znaczące relikty obiektów architektonicznych, skoro można było je przyrównać do obiektów katedralnych.

Niezależnie od cytowanej wzmianki Długosza, we wcześniejszych od jego dzieła kronikach, tj. w *Kronice polskiej*, zwanej też *Kroniką polsko-śląską*<sup>131</sup>, oraz w młodszej od tejże, a na niej się opierającej *Kronice ksiąg polskich*<sup>132</sup> istnieją zapisy na temat obiektów sakralnych na bliżej nieokreślonym przez kronikarza Ostrowie – *in castro Ostrow*. Kronikarz, opowiadając o losach Kazimierza, nazwanego później Odnowicielem, któremu przyszło się przeciwstawić buntowi możnych i najazdom Masława<sup>133</sup>, w bardzo barwny sposób przedstawił sytuację, która miała się tam wydarzyć, pisząc, że Masław wkroczywszy do Polski prawie całą okrutnie spustoszył i zniszczył paląc rabując porywając zarówno zwierzęta, jak ludzi obojga płci. Z tego powodu Kazimierz popadł w tak wielkie przygnębienie, że jakby w rozpacz mówił, iż papież nie miał prawa zwolnić go od ślubów życia klasztorne i czystości oraz unieważniać przyjęcia święceń; z jego winy on zasłużył na gniew Boga i z dopustu bożego, na jego naród spadło takie nieszczęście z powodu nieprzyjaciół Chrystusa. **Będąc w stanie wielkiej udręki wszedł do kościoła, który niegdyś w grodzie na Ostrowie zbudowała Dąbrówka na cześć Bogarodzicy błogosławionej Maryi, i zdjąwszy miecz, który miał przypasany, położył go na ołtarzu, postanawiając w duchu wobec Boga i błogosławionej Maryi oraz błogosławionych apostołów Piotra i Pawła** [podkreślenie – AMW], że ponownie będzie zakonnikiem zrzekłszy się korony królewskiej. I gdy w stanie takiego zachwycenia leżał przed ołtarzem, w czasie modlitwy zdrzemnął się nieco. Wtem uszu jego doszedł głos „Wstań! Czemu śpisz, weź swój miecz i uderz na wrogów”. Usłysawszy to wstał, lecz rozglądając się na wszystkie strony nie ujrzał nikogo. I ponownie padł, aby się modlić i po raz

<sup>129</sup> Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski [KDW], wyd. I. Zakrzewski, t. I, nr 7, Poznań 1877; komentarze Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1 do końca wieku XII, Kraków 2006, s. 90-92; W. Wydra, W.R. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław 1984, s. 17-22 (tłumaczenie polskie – niniejszy cytat za tymże, s. 18).

<sup>130</sup> Jan Długosz, *Roczniki*, ks. I-II, s. 142.

<sup>131</sup> *Kronika polska*, MPH III, s. 578-656; szerokie komentarze na temat *Kroniki polskiej* patrz m.in.: J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964, s. 122-123; B. Kürbisówna, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 143, 207-211, 266-267 i nn.; R. Michałowski, *Princeps Fundator*, s. 189-210 i nn.; a przede wszystkim Z. Wielgosz, *Kronika polska*, s. 44-60; tenże, *Kronika polska w twórczości dziejopisarskiej klasztoru lubińskiego*, w: *Scriptura Custos Memoriae. Prace historyczne*, red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 233-252 – tu obszerna literatura.

<sup>132</sup> *Kronika ksiąg polskich*, MPH III, s. 423-578.

<sup>133</sup> Na temat buntu Masława i zamieszek pogańskich 1033 roku patrz m.in.: S. Kętrzyński, *Kazimierz Odnowiciel*, s. 31-43; D. Borowska, *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej*, s. 127-146; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. VI, cz. 1, s. 59-78; G. Labuda, *Mieszko drugi*, s. 104-130; tenże, *Mieszko II*, s. 75-95.



drugi zdrzemnął się i znowu dał się słyszeć ten sam głos, lecz gdy wstał, nie ujrzał nikogo. A gdy trzeci raz zdrzemnął się w czasie modlitwy, ten sam głos tymi samymi słowami odezwał się do niego. I gdy powstawszy nie ujrzał nikogo, rzecze: „Zaiste, jak z powodu moich grzechów Bóg dopuścił zagładę mego ludu, tak i mnie chce zgładzić: dlatego lepiej jest, abym ja wpadł w ręce nieprzyjaciół, niż żebym zlekceważył rozkaz mego Boga. Jakie więc było żądanie jego z nieba, tak niech się stanie”. I natychmiast chwyciwszy miecz zbudził przy ołtarzu garstkę swoich baronów, którzy wtedy zasnęli z powodu zmęczenia. I natychmiast dosiadłszy koni i uczyniwszy na sobie znak świętego Krzyża rzucili się na nieprzyjaciół<sup>134</sup>.

W edycji tych kronik w MPH w XIX wieku wspomniany w powyższej notatce Ostrów był identyfikowany jako *zapewne zamek pod Poznaniem*<sup>135</sup>, tj. Ostrów Tumski w Poznaniu. W podobny sposób interpretuje się to miejsce w historiografii do dziś<sup>136</sup>. Śledząc jednak w tej samej kronice inne zapisy, w których wspomina się miejsce o nazwie Ostrów, zauważymy, że niezależnie od cytowanej tu wzmianki, kilkadziesiąt wersów wcześniej kronikarz wymienia też Ostrów w kontekście cytowanej informacji odnośnie do pielgrzymki Ottona III. Choć i to miejsce było i jest w różny sposób interpretowane – Ostrów Tumski lub Ostrów Lednicki – to ciągle istnieje wątpliwość czy faktycznie kronikarzowi, jak chce obecna historiografia, zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku chodziło o Ostrów Tumski w Poznaniu. Informacja ta jest na tyle enigmatyczna, że bezwzględne wyjaśnienie nie można przedstawić jednoznacznie, tym bardziej że, jak się wydaje, cała analizowana obecnie notatka ma bardziej duchowe odniesienie, ujęte w legendarną opowieść, niż charakter historyczny. Ze względu na wezwania wspomnianych w niej kościołów, szczególnie kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła (wezwanie maryjne drugiego kościoła we wczesnych patrocinia piastowskich jest bardziej powszechne), dosyć jednoznacznie narzuca się interpretacja, że można tu bez większych wątpliwości mówić o Poznaniu. Zauważyć jednak należy, że połączone patrocinium Piotra i Pawła, jak wynika z naszych dotychczasowych ustaleń<sup>137</sup>, pojawia się w Wielkopolsce dopiero ok. połowy XIII wieku, co z kolei zgodne jest z czasem spisania pierwszej części (części A) *Kroniki polskiej*, której powstanie datuje się na lata 1281/1283-1285/1288 (może do 1290)<sup>138</sup>. Przy identyfikacji tego miejsca pamiętać też trzeba, że kanoniczne nadanie drugiego patrocinium było znacznie późniejsze<sup>139</sup>. Wcześniejsze zaś występowanie podwójnego wezwania św. Piotra i św. Pawła w odniesieniu do katedry poznańskiej nie jest zgodne ze znanymi źródłami, a w drugiej połowie XIII wieku może mieć tylko charakter potoczny, wypływający z rodzącej się wówczas coraz większej popularności tego podwójnego patrocinium na ziemiach polskich. Świadczy też o tym, że kronikarz nie był zbyt skrupulatny w swych informacjach. Wszystko więc jednoznacznie wskazuje na to, że jest to wizja autorska, obarczona prezentyzmem kronikarza – *licentia poetica* z drugiej połowy XIII wieku, a autorowi *chodziło o wyeksponowanie roli Poznania*<sup>140</sup>. W tym czasie zaś, jak wiemy ze źródeł, wiedza na temat Ostrowa Lednickiego była prawie żadna. Na obszarze prestiżowego ongiś dla Piastów miejsca funkcjonowało już tylko cmentarzysko<sup>141</sup> i któryś z istniejących tam wcześniej kościołów (najprawdopodobniej kaplica przy palatium, zapewne już do pewnego stopnia w ruinie). Było to więc miejsce o bardzo małej randze w stosunku do ówczesnego Ostrowa Tumskiego. Jeśli natomiast porównamy zawarte w tej zapisce informacje na temat Poznania i Ostrowa, a szczególnie brzmienie zapisu z poprzedniej notatki – *Ostrów*

<sup>134</sup> *Kronika polska*, MPH III, s. 619-620, wg mpis., s. 14-15; w podobny sposób w: *Kronika ksiąg polskich*, MPH III, s. 447, wg mpis., s. 27; obszerny, krytyczny komentarz do tej informacji patrz: G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. II (wyd. II), Poznań 1988, s. 388-397 i nn.

<sup>135</sup> *Kronika polska*, MPH III, s. 617, przyp. d/, 622; *Kronika ksiąg polskich*, MPH III, s. 447, przyp. 3.

<sup>136</sup> Patrz m.in.: J. Nowacki, *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*, t. I. *Kościół katedralny w Poznaniu. Studium historyczne*, Poznań 1959, s. 3, przyp. 12 i nn.; Z. Wielgosz, *Kronika polska*, s. 44-60; R. Michałowski, *Princeps Fundator*, s. 189-219; P. Urbańczyk, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, s. 299-304 i nn.; i inni.

<sup>137</sup> Na temat czasu pojawienia się podwójnego – łączonego wezwania świętych Piotra i Pawła patrz: A.M. Wyrwa, *Pietas Ecclesiae et fides plebis. Szkice z dziejów religijności i wierzeń na ziemi lekneńskiej od średniowiecza do czasów nowożytnych*, Poznań 2006, s. 32-33, 42-47.

<sup>138</sup> Patrz ostatnie ustalenia: Z. Wielgosz, *Kronika polska w twórczości dziejopisarskiej*, s. 243 i nn.

<sup>139</sup> Patrz: J. Nowacki, *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*, s. 53-58 i nn.

<sup>140</sup> G. Labuda, *Studia nad początkami*, s. 394.

<sup>141</sup> Patrz m.in.: A. Wrzosek, *Zabytki wczesnośredniowieczne z Ostrowa Lednickiego pow. Gniezno*, Fontes Archaeologici Posnanienses, Poznań 1961, t. XII, s. 242-280.



*blisko dzisiejszego Poznania*<sup>142</sup>, rodzą się następne pytania, a mianowicie – o jaką odległość chodzi<sup>143</sup>, czy kronikarz dysponował jakimiś wcześniejszymi źródłami, na których oparł swą opowieść, czy miał jakąś wiedzę o Ostrowie Lednickim, czy ów Ostrów tylko kojarzył się ze znanym mu wówczas Ostrowem Tumskim oraz czy w tym kontekście obydwie informacje są tożsame czy rozbieżne? Nie mamy tu miejsca na szerszy krytyczny rozbiór i komentarz tej notatki, ale na obecnym etapie badań przy obydwu lokalizacjach powstają duże problemy identyfikacyjne i zastrzeżenia, tym bardziej, że refleksje kronikarza na ten temat były konstruowane już z perspektywy trzech wieków od opisywanych wydarzeń. Pamiętać też trzeba, że w latach trzydziestych XI wieku, którego to czasu dotyczy ta opowieść, Ostrów Lednicki był już naprawdę monumentalnie zabudowaną, zurbanizowaną przestrzenią, szczególnie punktem nie tylko na mapie kulturowej Wielkopolski, albowiem, jak pisał cytowany wcześniej Długosz, jeszcze w XV wieku kojarzono go z pierwotnym miejscem *gnieźnieńskiej katedry metropolitalnej*. Zaznaczyć też trzeba, że w tym samym czasie, którego dotyczy opis wahań Kazimierza, Poznań był jeszcze przed lokacją miasta, a ówczesnym „Poznaniem” był Ostrów Tumski z otuliną, był on więc *in loco* a nie koło. Inaczej zaś wyglądało to już jednak z perspektywy drugiej połowy XIII wieku. Jak widać więc z tej krótkiej analizy, więcej pytań i wątpliwości wypływa z tej informacji niż konkretnej wiedzy. Jeśli autor opierał się na wczesnych źródłach, gdzie wspominało Ostrów w kontekście opisywanych wydarzeń, pomijając trzynastowieczną otoczkę, którą należy uważać za swoistego rodzaju zabieg pisarski ubarwiający przedstawianą myśl o bezpośrednim wpływie Boga na działania Kazimierza, to dotychczasowa identyfikacja, jak widzi się ją w dawnej i obecnej historiografii, zaczyna budzić dalsze wątpliwości. Czy postawione przez nas pytania znajdują odpowiedź, jeśli w ogóle będzie można tę kwestię rozwiązać jednoznacznie – może pokażą dalsze badania.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu źródeł Ostrów Lednicki nie miał szczęścia, aby szerzej zagościć na kartach historii. Jego wczesny upadek w znaczący sposób ograniczył taką możliwość.

Mijały stulecia od wydarzeń z X, XI, XII, XIII wieku oraz zapisów w *Kronice polskiej*, kronice Jana Długosza i innych, a wraz z upływem czasu *przebrzmiała tradycja mówiąca o znaczeniu Ostrowa na jeziorze Lednica i pozostałościach obiektów, które tam ongiś istniały. Kolejne pokolenia, pełne życia, ruchliwe zawsze zajęte chwilą obecną [...] mało się oglądały na martwe pamiątki, świadczące o ubiegłych wiekach*<sup>144</sup>. A one same stopniowo ukrywały się w archiwum ziemi. Nadszedł jednak czas, kiedy wraz z duchową potrzebą zaczęto poszukiwać korzeni narodowej świetności Polaków, którzy od końca XVIII wieku rozbici i *zniewoleni przez zaborców*, z wielkim zapałem zaczęli szukać swojej tożsamości, wsłuchując się w szept historii. Ona zaś cały czas, choć początkowo cichym głosem, mówiła o czynach i dziełach praojców.

W bardzo poetycki sposób o potrzebie takiego wsłuchiwanie się w ów szept wieków i rekonstruowania na jego podstawie naszej historii mówi wiersz napisany w dniu 28 sierpnia 1859 roku przez Wacława Zadora Łączkowskiego w podzięce Albinowi hrabiemu Węsierskiemu za możliwość odwiedzenia Ostrowa Lednickiego – „świętej wyspy”, która od 1856 roku była jego własnością:

<sup>142</sup> *Kronika polska* MPH III, s. 617-618; szerszy komentarz do pielgrzymki Ottona III i początku jego wędrówki do Gniezna patrz m.in.: W. Dzieduszycki, M. Przybył, „*Trakt cesarski*”, s. 17-32, szczególnie s. 25-26 i inne opracowania tamże; krytyczny stosunek do dotychczasowych koncepcji patrz m.in.: G. Labuda, *Studia nad początkami*, s. 504-505 i nn.

<sup>143</sup> Patrz m.in.: uwagi i ustalenia: J. Nowacki, *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*, s. 3; W. Dzieduszycki, M. Przybył, „*Trakt cesarski*”, s. 19-21 oraz s. 25-26.

<sup>144</sup> P.A., *Czem był Ostrów Lednicki? (Nowe przypuszczenia)*, Warta. Tygodnik poświęcony nauce, rozrywce i wychowaniu, Nr 48 z 30 maja 1875, s. 381-383.



*Smutny Ostrowie, wśród wodnej topieli,*

*Co wytrzymujesz z burzami zapasy,*

*kilkuwiekowy dziś nas przeciąg dzieli,*

*Jak Twoje świetne przekwitnęły czasy;*

*A nawet dawniej już Twą piękność znali*

*Starzy poganie, bo na tej dąbrowie,*

*Bogini Lednej cześć swą oddawali:*

*Z tąd Lednogórskie Jezioro się zowie. –*

*Dziś tylko szczątki Świątyni w rozkopie*

*I reszty ruin starego Zamczyska,*

*Gdzie nie raz czaszka ludzka się wykopie,*

*Smutne pomniki Twego uroczyska.*

*Ułamki broni, naczynia skruszone;*

*Albo żąb Tura sponadbrzeżnych lasów,*

*Falą Jeziora na brzeg wyrzucone,*

*Są nieme świadki, twoich świetnych czasów.*

*Ale wędrowcze! jeśli wśród zadumy,*

*Chcesz coś odgadnąć? Przychodź tu z wieczora,*

*Abyś posłuchał nadbrzeżnych traw szumy –*

*Jak rozmawiają z falami jeziora.*

*Bo na tej wyspie, wszystkie zioła trzciny,*

*Na pniach tych samych prababek wzrastają,*

*Co w pełni życia znały te ruiny,*

*I jedne drugim wciąż to powtarzają [...]*<sup>145</sup>.

<sup>145</sup> *Lednickie serce pamiątki. Legenda i wiersze z połowy XIX wieku*, wybór i wstęp A.M. Wyrwa, opracowanie tekstów M. Olejniczak, A.M. Wyrwa, Lednica 2009, s. 19-20.



Ryc. 25. Edward hrabia Raczyński (1786-1845)  
portret Carla Adolpha Henninga z 1866 roku

Wiedza na temat dziejów Ostrowa Lednickiego aż do drugiej połowy lat siedemdziesiątych XIX wieku była bardzo skromna<sup>146</sup>, a historia tego miejsca i jego roli w dziejach Polski piastowskiej – praktycznie nieznaną. Na kartach wielkich monografii historycznych z tego czasu Ostrów Lednicki nie istnieje.

Przełomowym momentem w stopniowym, ale sukcesywnym rozpoznawaniu tajemniczych pozostałości architektonicznych na Ostrowie Lednickim była połowa XIX stulecia. Pierwszym, który zwrócił uwagę na piastowskie pozostałości na Ostrowie Lednickim był Edward hrabia Raczyński (1786-1845), który w 1843 roku uwagi na ten temat przedstawił w swojej pracy *Wspomnienia Wielkopolski*<sup>147</sup>. W kilka lat potem w 1856 roku, jak wspomnieliśmy, wyspa z ruinami stała się własnością Albina hrabiego Węsierskiego, którego misją stało się uratowanie ich dla potomności. Był to moment zwrotny w poznawaniu dziejów Ostrowa. Zmurszałe, zniewolone upływem czasu kamienie, których tylko część układała się w jakieś konstrukcje, dzięki wybitnym postaciom doby oświecenia, romantyzmu i pozytywizmu, pod szkiełkiem miłośników starożytności i naukowców – historyków i pierwszych archeologów, zaczęły powoli opowiadać swą zapomnianą historię. W wyniku coraz to nowych pytań i dyskusji jak feniks z popiołów zaczął się odradzać zapomniany obraz sprzed tysiąca lat, a same ruiny jak słupy Heraklesa, górując w pełnym blasku nad świętą wyspą, powoli przestawały być nieme i zaczęły ukazywać znany ongiś świat.

Edward hrabia Raczyński (ryc. 25), opierając się jeszcze tylko na wieści gminnej i na znanych mu źródłach historycznych, pisał m.in. że na kępie na jeziorze pod Lenną Górą, o półtorej mili od Gniezna odległej [...] wznoszą się szańce, jakie podług dzisiejszego sposobu wojowania objąć by mogły 1500 ludzi załogi; wśród tych okopów, znajdują się ułamki murów, a mianowicie łuk z polnych kamieni w sześcian obrabianych stawiany. Podanie gminne niesie, że na tej wyspie Bolesław Chrobry miał zamek i ogród, i że tu Ottona III przyjmował...<sup>148</sup> (ryc. 26).

<sup>146</sup> Pośród starszych wzmianek na temat Ostrowa patrz m.in.: informacje prasowe i historiograficzne: F.J. Mone, *Geschichte des Heidenthums in nördlichen Europa*, Leipzig–Darmstadt 1822, s. 148; C.E. Povondra, *Über die Altertümer von Gnesen und dessen Umgebungen*, w: *Vorzeit und Gegenwart*, Poznań 1823, t. 2; J. Moraczewski, E. Kierski, *Lednica*, w: *Starożytności Polskie*, t. 2, 1852, s. 12; K. Szulc, *Korespondencja z Poznania z dnia 26 VIII*, *Nadwiślanin* 1858, nr 58; E. Kierski, *Jezioro Lednogórskie w Wielkim Księstwie Poznańskim*, *Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych*, I półrocze, 1859, nr 133, s. 3, 4; F. Staszic, *Dodatek do wiadomości o Jeziorze Lednogórskim w Wielkim Księstwie Poznańskim*, *Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych*, 1859, nr 138, s. 4; *Starożytności wykopane pod Gnieznem*, [b.a.], *Tygodnik Ilustrowany* 1870, nr 106, s. 16; i inne.

<sup>147</sup> E. Raczyński, *Wspomnienia Wielkopolski to jest województw poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego*, Poznań 1843, t. 2, s. 375-376; patrz też: J. Fogel, *Edward hrabia Raczyński (1786-1845) o Ostrowie Lednickim*, *Studia Lednickie*, t. IV, Poznań–Lednica 1996, s. 385-405 – tu m.in. kilka rycin arkady lednickiej; J. Wrzesiński, *Lednicka arkada*, *Studia Lednickie*, t. IV, Poznań–Lednica 1996, s. 429-432.

<sup>148</sup> E. Raczyński, *Wspomnienia Wielkopolski*, s. 375.



Ryc. 26. Ruiny kamiennych relikwów na Ostrowie Lednickim z ok. 1843 roku

W podobny sposób o tym miejscu, które miało mieć tajemniczą moc, mówiły miejscowe podania. W opublikowanym w 1843 roku na łamach „Przyjaciela Ludu” *Podaniu ludu o Lennej górze pod Pobiedziskami* zapisano m.in.: *Było trzech braci Książąt polskich, którzy się po wielu latach dalekich wędrówek zjchawszy niespodzianie w jednym mieście wielkopolskim i tam wzajemnie się poznawszy, gród ten nazwali Poznaniem. Puścili się później wspólnie w drogę, i miejsce, gdzie zajechali na popas, jako po obiedzie przezwane zostało Pobiedziskami. Osiedli potem ci trzej na Lennej górze, gdzie mnogie złożyli skarby: pieczary, w której znajdują się dotąd, żaden śmiertelnik nie zwiędził – bo jej strzegą czarne węże, które niebacznych podróżnych gonią...*<sup>149</sup>.

Następnie jeden z największych orędowników zachowania pamięci o relikwach „Lennej Góry”, wspomniany Albin hrabia Węsierski herbu Belina (1812-1875)<sup>150</sup>, właściciel ziemski, żołnierz powstania listopadowego odznaczony złotym krzyżem *Virtuti Militari*, mianowany w 1854 roku hrabią pruskim, podróżnik i miłośnik archeologii, który sam nazywał się *odgrzebywaczem ruin*, po wykupieniu wyspy starał się zabezpieczyć i uchronić dla przyszłych pokoleń to, co na niej przetrwało. Szukając wyjaśnienia pochodzenia owych pamiątek przeszłości, w dniu 5 stycznia 1860 roku napisał list do Joachima Lelewela (1786-1861) do Brukseli, w którym informował go o istniejących na Ostrowie zabytkach. Wraz z listem przesłał adresatowi informacje dotyczące okolicy oraz mapę z położeniem wyspy i jeziora „do dalszego ich użycia”<sup>151</sup> (patrz: ryc. 39 z fragmentem tej mapy).

<sup>149</sup> E.B., *Podanie ludu o Lennej górze pod Pobiedziskami*, *Przyjaciela Ludu* Nr 10 z 2 września 1843, s. 78; *Lednickie serc pamiątki*, s. 15.

<sup>150</sup> O Albinie Węsierskim herbu Belina patrz m.in.: Biblioteka Kórnicka [dalej BK], sygn. 12871; obszernie na temat działań A. Węsierskiego patrz: J. Fogel, *Pompeja Polska. Z dziejów archeologii wielkopolskiej XIX wieku: działalność Albina hr. Węsierskiego i Zbigniewa hr. Węsierskiego-Kwileckiego*, Poznań 1991, s. 9-10 i nn.; A. Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa 1998, s. 79-84; o Węsierskich patrz też: *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836-1861*, oprac. E. Sęcysz, przygotował do druku S. Górczyński, Warszawa 2007, s. 756-757.

<sup>151</sup> Patrz: BK sygn. 12871, k. 26-30 (1860 r.); *List wg A. Węsierskiego do J. Lelewela w Brukseli*, Sobótka. *Tygodnik Belletrystyczny Ilustrowany*, Poznań, 1860, rok III, nr 49, s. 581-582.



Ryc. 27. Joachim Lelewel (1786-1861)  
portret nieznanego autora po 1831 roku

W liście tym napisał m.in.: *Wyspa Ostrów i Gnieźnianką zwana [tj. tak nazywano wówczas jezioro Lednica, a niekiedy też wyspę], na której się owe ruiny znajdują ma 24 mórg magdeburskich rozległości, leży na lewo od dawnego gościńca, czyli traktu z Poznania ku Gnieźnu jadąc [...]. W nowszych czasach ziemie te podzielone zostały, rozdane i rozprzedane pomiędzy Niemców i chłopów przez rząd [pruski], a później tę wyspę i część jeziora nabyłem przez publiczną licytację w roku 1856. Przed kilku laty, dziś nam panujący król, kazał robić poszukiwania na tej wyspie i w jej ruinach; oddano to budowniczemu Gaddów z Gniezna, który mało bacząc na ważność przedmiotu, więcej starał się niweczyć ciekawe i wiekiem osroniałe zabytki, aniżeli takowe odkrywać i zdać z działań tych rzetelne archeologiczne sprawozdania; tamął i niszczył mury [...], szukał zapewne skarbów [...]*<sup>152</sup>.

Na ten list Lelewel (ryc. 27) odpowiedział bardzo szybko, już 15 lutego 1860 roku. W odniesieniu do niektórych intrygujących Węsierskiego problemów interpretacyjnych związanych z relikta-ami architektonicznymi na Lednicy, napisał m.in.: [...] *nie z tego, cobym wzrokiem dostrzedz mógł, ale z tego co powiedziano, związłych, a szeroko wyrażonych uwag, jakie mi się wyroiły [donoszę]. [...] sądzę, że najbezpieczniej się trzymać tego, co bezimienny szlęzki kronikarz<sup>153</sup> wyczytał: że to było Castrum; a w [...] szczątkach ołtarza i stopni [jak niektóre z widocznych reliktyw architektonicznych za innymi głosami interpretował wówczas Węsierski] dostrzegać [należy/można] dostojne podniesione miejsce, w którym Bolesław na swym krześle zasiadał<sup>154</sup>, kiedy w Ostrowiu gościł; kościołem chrześcijańskim też nie było [...]. Zamek Ostrowa (wyspy) Gnieźnianki świetny miał być roku 1000. Upadek jego arcytrafnie, Panie mój, odnosić do łupieży czeskiej 1038 roku, do czasu w którym niedaleki Gdecz uległ zawziętości czeskich Przemysłidów do rodu polskiego Piastów. Gdecz dłużej dochował historyczne pomnienia, rychlej je stracił Gnieźnianki zamek. Był pewnie czas jakiś tych przynajmniej, co kości swe szkielety tam zostawili; a od roku 1096, w którym Kruszwica zburzoną została, w zupełne pewnie poszedł zaniedbanie; [...]. Opuścił ją dla swarzących się książąt polskich; obojętny, odziany, pusty, piaskiem zasypyany załaził w ziemię. Rzeczypospolita sobą zajęta, zapomniała o nim. Dziś nie ocenioną staje się przeszłość; odgrzebywać ją jest rzecz niedoli; ocalić ją, Wam przekazano, a Tobie czci godny obywatelu, Gnieźniankę w wydziale powierzyła szczęściem Opatrzność. Jak Gdecz tak Ostrowa, Gnieźnianki szczątki, koniecznie są nie mało dawniejsze od roku 1000 [...]*<sup>155</sup>.

152 List wg A. Węsierskiego, s. 581-582.

153 Lelewel nawiązuje do *Kroniki polskiej* [Kroniki polsko-śląskiej].

154 Patrz: J. Leśny, *Lednickie podanie o tronie monarszym i jego historyczne korzenie*, Studia Lednickie, t. III, Poznań-Lednica 1994, s. 115-126.

155 Za: A. Przewdziecki, *Wykopalisko na wyspie, na Jeziorze Lednicy, pod Gnieznem*, Biblioteka Warszawska, t. III, Warszawa 1869, s. 253-265 i nn.; patrz też: A. Abramowicz, *Joachim Lelewel o Ostrowie Lednickim*, w: *Budownictwo i budowniczowie w przeszłości. Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Poklewskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Abramowicz, J. Maik, Łódź 2002, s. 499-506.



W dziesięć dni później, 25 lutego 1860 roku, Joachim Lelewel napisał drugi, bardzo krótki list do Albina Węsierskiego, stanowiący uzupełnienie wcześniejszych uwag na temat lednickich ruin. Napisał w nim m.in.: *Piszę nie w zamiarze wyzywania do korespondencji, jedynie tylko dla udzielenia uwag tyjących się Gnieźnianki łomów, nie koniecznie mych własnych, lecz czynionych niemniej przez osoby, co się nad nimi zastanowiły. Budowa kamienna ma swe fundamenta w głębi ziemi, a wznosi się nad poziom nie więcej jak 8 stóp bez należytego światła; architekci tedy mniemają, że służyła tylko za podstawę i podniesienie innej budowie drewnianej, której tylko spodem jest. Jeżeli nie ma śladów pogorzelska, budowa ta drewniana została w swoim czasie rozebrana. Ściany i wierzch kamienny z drewna, żelastwa odarty został, a w ścianie kamienne otwory, prócz dwóch szczelin zamurowane zostały [...]*<sup>156</sup>.

Jak łatwo można zauważyć z treści listów Lelewela, przy braku źródeł pisanych na temat Ostrowa i bezpośredniej autopsji przez niego tego miejsca, jego propozycje stanowią tylko ciekawy ślad w poszukiwaniu odpowiedzi na temat charakteru lednickich ruin.

Dalsze interesujące uwagi na temat „dawności Ostrowa” Albin Węsierski zawarł w liście napisanym w Bolonii 8 października 1871 roku, a skierowanym do Karola Libelta (1897-1875) (ryc. 28). Tu zaznaczyć trzeba, że Libelt był kolejnym wielkim admiratorem i propagatorem wiedzy na temat Ostrowa na ziemiach polskich i w Europie, o czym pisał m.in. w swoim artykule *Mieszkania nawodne przedhistoryczne*<sup>157</sup>. Albin Węsierski uczestniczył w kilku kongresach archeologicznych, m.in.: w Bolonii (1871), Kopenhadze (1872) i Sztokholmie (1875), gdzie poznawał przedhistoryczne, starożytne i średniowieczne zabytki, uczył się „archeologii” i dzielił wiadomościami na temat odkryć na Ostrowie Lednickim<sup>158</sup>. Na Kongresie Antropologicznym i Archeologiczno-Przedhistorycznym w Bolonii w 1871 roku był razem z Aleksandrem Przewdzieckim, Józefem Ignacym Kraszewskim, Janem Zawiszą, Władysławem Brochockim i Leonem Zienkowiczem<sup>159</sup>. Zapoznawał się wówczas z zabytkami zgromadzonymi w muzeach tego miasta oraz w muzeum w Modenie, a mając też możliwość wymienienia poglądów i przedyskutowania ich ze zgromadzonymi na kongresie znawcami „archeologii”, z wielkim entuzjazmem pisał do Libelta m.in.: *Wywdzięczając się za odwiedzenie Zakrzewa i wykopaliska na wyspie Ostrów wraz z hr.[abia] Przewdzieckim krótko przed moim wyjazdem do Bolonii, poczuwałem za mój obowiązek po dzisiejszym zamknięciu Kongresu parę słów skreślić o nader ciekawym i pouczającym zgromadzeniu. [...] oglądałem Muzea i porównywałem przedmioty z wykopaliska mej wyspy Lednicy z przedmiotami w Muzeum Bolońskim jedno z najciekawszych pewnie, co do czasów przedhistorycznych [...] dziś nabieram coraz więcej przekonania, że słuszną zrobił uwagę Hr.[abia] A.[leksander] Przewdziecki w swej broszurce wydanej] w Krakowie 1869 (*Wykopalisko na Wyspie Jeziora Lednicy pod Gnieznem*) że ta wyspa sięga w jeszcze wiele dawniejsze czasy niż Bolesławowskie, jak to twierdził Raczyński w swym *Dziele (Wspomnienia Wielkopolski [...])* [...] *Ja moje tu przywiezione niektóre przedmioty z wykopaliska Lednicy jako i z innych okolic tak że [...], jako to z Lednogóry różne wyroby, t.[o] j.[est] bąbki podług znawców uznano za wyroby arabskie. [...] Co do moich przywiezionych z Lednicy zwracały najprzód uwagę czaszki z których jedną uważano pochodzenia Mongolskiego na co się też zgadzał Profesor P.[an?] Peter; Muzeum Anatomicznego w Berlinie, zwracała także uwagę kość końska zakrzywiona [z] przodku z dziurką i na tyle, obecny tu P.[an] Virchow uważa ją za łyżwę, dał mi nawet swą rozprawę mianą w Berlinie [...]*<sup>160</sup>.*

156 Za: A. Przewdziecki, *Wykopalisko na wyspie*, s. 261-262.

157 K. Libelt, *Mieszkania nawodne przedhistoryczne*, Tygodnik Wielkopolski, 1870, nr 1-5, s. 1-3, 13-14, 25-26, 37-38, 49-50, 61-62.

158 Patrz: J. Fogel, *Pompeja Polska*, passim.

159 K. Libelt, *Kongres międzynarodowy antropologii i archeologii przedhistorycznej odbyty w Bononji od 190 do 8go października 1871 r. Sprawozdanie członka kongresu Aleksandra hr. Przewdzieckiego* (oraz dodatek *Palafit Czeszewski i Żalnik Dobieszewski* autorstwa A. Przewdzieckiego), Tygodnik Wielkopolski, 1872, nr 6-7, s. 73-87; na temat kongresów archeologicznych, w tym tego w Bolonii patrz: A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa-Łódź 1991, s. 59 i nn.

160 Tekst listu w: Biblioteka Jagiellońska, rkps. BJ 6004, III, t. 2, k. 272-274; druk tegoż w: K. Libelt, *Rozprawa geologiczno-antropologiczna*, wstęp, wybór i opracowanie tekstów J. Linetty, Lednica 2013, s. 157-161.



Ryc. 28. Karol Libelt (1807-1875)  
rysunek Eugeniusza Trąmpczyńskiego z 1876 roku

Te i dalsze działania Albina Węsierskiego stały się początkiem ogromnego zainteresowania lednicką budowlą i historią tego miejsca pośród „starożytników”, historyków, archeologów, historyków sztuki i szerokich kręgów społecznych. Ostrów Lednicki stał się jednym z najważniejszych miejsc na ziemiach będącej pod zaborami Rzeczypospolitej. Stał się również celem sentymentalnych, niekiedy z nieco snobistycznych pobudek, odwiedzin miejsca, skąd wyrastały korzenie naszej państwowości. W kontekście analizy wieści publikowanych od połowy XIX wieku na jego temat w różnych czasopismach i prasie regionalnej wszystkich zaborów możemy bez większych zastrzeżeń powiedzieć, że powstała wówczas moda na Ostrów Lednicki, a wręcz lednicomania. Pośród burzliwej wymiany poglądów na temat charakteru ruin lednickich, poczynając od „świętyni Marsa”, „pogańskiej świątyni Słowian” itd., wolnymi kroczkami najwybitniejsi historycy tego czasu – z Joachimem Lelewelem i Aleksandrem Przeddzieckim, filozofem Karolem Libeltem, archeologiem Kazimierzem Szulcem (1825-1887) i kilkoma innymi – powoli odkrywali ukryte w owych ruinach tajemnice.

Pierwsze rozpoznawczo-porządkujące prace wykopaliskowe w obrębie widocznej wówczas na powierzchni zabudowy architektonicznej na Lednicy przeprowadził w 1858 roku Albin Węsierski. W wyniku tych wstępnych badań odkryto mury uzupełniające [znany dotychczas] rys architektoniczny wschodniej części zniszczonej budowli. Obecni byli temu odkryciu, w przejeździe przez W[ielkie] Ks[ięstwo] Poznańskie [Władysław] Syrokomla [1823-1862]<sup>161</sup>, i towarzyszący mu archeolog poznański Kazimierz Szulc<sup>162</sup>, który osądził, że ta część wykopaliska jest świątynią pogańską<sup>163</sup>.

Jak wykazano w trakcie współczesnych badań, zabytki intuicyjnie wówczas określane jako prahistoryczne rzeczywiście były związane z rozproszonymi na wyspie śladami osadniczymi od neolitu aż do epoki żelaza.

161 Enigmatycznie o swym pobycie na Lednicy Syrokomla wspomina w: W. Syrokomla, *Podróż swojaka po swojszczyźnie*, red. W. Korotyński, Warszawa 1914, s. 3-4 i n.

162 K. Szulc opisał swe badania z 1858 roku w: K. Szulc, *Budowle i usypiska Słowian pogańskich, ich rodzaje i znaczenie*, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, Poznań 1863, t. II, s. 345, 399-401 oraz wcześniej w *Nadwiślaninie* z 1858 i kalendarzu Deckera z 1859 roku; obszerne fragmenty tych jego ustaleń cytuje A. Przeddziecki, *Wykopalisko na wyspie*, s. 254-256. Z tego czasu (lata 1830-1841) patrz też na temat dokumentacji relikwów architektonicznych na Lednicy, które wykonał ks. Anzelm Wojciech Brodziszewski: J. Ryl, W. Zientarski, „Zamek Chrobrego na Ostrowie przy Gnieźnie” w *zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie. Komunikat*, Studia Lednickie, t. II, Poznań-Lednica 1991, s. 361-366; J. Fogel, *Glosa do najwcześniejszych badań Ostrowa Lednickiego*, Studia Lednickie, t. III, Poznań-Lednica 1994, s. 343-345.

163 A. Przeddziecki, *Wykopalisko na wyspie*, s. 253-265.



Zabytki pozyskiwane w czasie różnych penetracji „archeologicznych” przez Albina Węsierskiego i jego gości, którzy wraz z nim je tam zbierali, znajdowały się w jego zbiorach prywatnych w Zakrzewie, potem wzbogaciły zbiory Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, a w 1870 roku część z nich została przekazana do Gabinetu Katedry Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, na ręce dra Józefa Łepkowskiego (1826-1894)<sup>164</sup>. Wypożyczano je też na wystawy w Warszawie i prawdopodobnie w Dreźnie.



Ryc. 29. Aleksander Przeddziecki (1814-1871)  
litografia Maksymiliana Fajansa z 1850 roku

Bardzo wielkie zasługi w rozpoznaniu „prawdziwej” historii Ostrowa Lednickiego miał również Aleksander Narcyz hrabia Przeddziecki herbu Pierzchała (1814-1871) (ryc. 29), znakomity warszawski historyk mediewista, wydawca źródeł historycznych, przede wszystkim dzieł Długosza, współpracujący nad tym m.in. z Józefem Łepkowskim (ryc. 30)<sup>165</sup>. Od lat sześćdziesiątych był on w bezpośrednim kontakcie z Albinem Węsierskim i obok niego należy go uważać za głównego promotora naukowego Ostrowa Lednickiego w Polsce i Europie. Jak pod koniec życia pisał Węsierski, dzięki owej promocji i naukowej dyskusji w prasie na Ostrów przybywało wielu znakomitych archeologów, np. Baeker Green z Londynu, który po powrocie do Anglii opublikował swe spostrzeżenia m.in. na temat Lednicy i Gniezna<sup>166</sup>. Wielokrotnie zapraszany na Ostrów profesor Rudolf Virchow, choć zapoznany z odkryciami na Lednicy, nigdy tam jednak nie dotarł.

Po kilkunastu latach wymiany poglądów w prasie polsko- i niemieckojęzycznej dyskusja była ciągle otwarta. Do tego stopnia, że jeszcze w 1875 roku autor artykułu opublikowanego w czasopiśmie „Warta” nadal zadawał w tytule znamienne pytanie: *Czem był Ostrów Lednicki? (Nowe przypuszczenia)*, a rozwijając tę myśl, pisał m.in.: *tajemnicze ruiny na Ostrowie Lednickim nie dadzą spokojności temu, kto je oglądał, a uderzony widocznymi cechami wysokiej starożytności, w myśli swojej raz się pokusił, by odszukać dla nich jakieś miejsce w zamierzchłej przeszłości tej*

164 BK 12871, k. 83 (15.12.1869), k. 87-88 (10.01.1870); Józef Łepkowski – archeolog, wykładowca na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pierwszy profesor archeologii w Polsce (od 1866 r.). Od 1866 roku organizował Gabinet Archeologiczny UJ; patrz ustalenia na temat zbiorów A. Węsierskiego: J. Fogel, *Pompeja Polska*, s. 108-113 i nn.; tenże, *Archeologiczne tropy Józefa Łepkowskiego (1826-1894) w Wielkopolsce*, Opuscula Musealia, Kraków 1996, z. 8, s. 21-44.

165 J. Łepkowski, A. Przeddziecki, *Sprawozdanie z czynności Wydawnictwa dzieł Długosza*, Kraków, 1859; A. Przeddziecki, *Énumération et description sommaire de 64 manuscrits, 6 fragments et 10 abrégés de l'histoire de Pologne de Jean Dlugosch*, Kraków 1870.

166 Baeker Green wspomnienia z informacjami o Lednicy i Gnieźnie opublikował w „The Morning Post” z dnia 9, 13 i 21 stycznia 1873 – cyt. za [A]. Węsierski, Hrabia Belina, *Czem był Ostrów Lednicki*, Warta. Tygodnik poświęcony nauce, rozrywce i wychowaniu, rok I, nr 48 z 30 maja 1875, s. 427-428, tu s. 427; BK 12871, k. 306-308 – brudnopis artykułu do tygodnika „Warta” z dnia 4 maja 1875 roku.



Ryc. 30. Profesor Józef Łepkowski (1826-1894)

ziemi. Dawno też przebrzmiała tradycja mówiąca o ich znaczeniu, bo nie doszła nawet czasów Długosza, następne pokolenia, pełne życia, ruchliwe zawsze zajęte chwilą obecną postępując torem wytkniętym według logiki myśli narodowej utrzymywały łączność ze swą przeszłością jedynie mocą żywych faktów, a mało się oglądały na martwe pamiątki, świadczące o ubiegłych wiekach [...]<sup>167</sup>.

Dyskusje na temat pochodzenia relikwów architektonicznych na Ostrowie Lednickim w owym czasie wywoływały wielkie emocje, pobudzając wielu „badaczy starożytności” do różnych interpretacji. I tak jak napisano w gazecie *Kronika Rodzinna*, Joachim Lelewel upatrywał w nich szczątki zamku Bolesława Chrobrego, archeolog poznański Kazimierz Szulc twierdził, że przynajmniej część wschodnia znalezisk jest pozostałością starosłowiańskiej pogańskiej świątyni. Budowniczy pruski Crüger gwałtem upierał się przy zdaniu, iż ruiny lednickie są szczątkami rzymskiej Marsa świątyni. Nareszcie hr. Aleksander Przezdziecki nową postawił hipotezę, upatrując w tych zwaliskach ślady chrześcijańskiej budowli [...]<sup>168</sup>. Oskar Kolberg z kolei, nawiązując do wywodów polskich kronikarzy, m.in. Jana Długosza oraz późniejszych jego kontynuatorów, Macieja Miechowity i Marcina Bielskiego, napisał, że *Jeziro Lednogórskie [...] nosi swą nazwę wedle Długosza od bóstwa Lado [...] lub wedle Miechowity od Ledy matki bóstwa Lelum-Polelum*<sup>169</sup>.

Dyskusje toczone między wspomnianymi dziewiętnastowiecznymi „starożytnikami” doprowadziły w konsekwencji jednak do tego, że zaczęto zbierać pełniejsze informacje o tym miejscu i poddawać je krytycznej analizie. Prowadzili je członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego i następnie po 1873 roku krakowskiej Akademii Umiejętności. Między tymi ośrodkami doszło też do sporu kompetencyjno-interpretacyjnego, który odbił się m.in. w notatkach prasowych z tego czasu<sup>170</sup>. Została pobudzona jednak głębsza refleksja historyczna, w wyniku której rozpoczęły się też pierwsze, niezależnie od inwentaryzacji Kazimierza Szulca z 1858 roku, badania archeologiczne, które wieloaspektowo i krytycznie pozwoliły spojrzeć na lednickie ruiny.

167 P.A., *Czem był Ostrów Lednicki?*, s. 381-383; patrz też: A. Węsierski, *Czem był Ostrów Lednicki*, s. 427-428.

168 „Kronika Rodzinna” – *Ruiny na Ostrowie Lednickiego jeziora*, *Kronika Rodzinna* 1878, t. 6, nr 22, s. 754-755, tu s. 754; M. Sokołowski, *Ruiny na Ostrowie Jeziora Lednicy*, s. 117-277 (s. 1-161), tab. XII-XIV.

169 O. Kolberg, *Lud jego zwyczaje, sposoby życia, mowa, podania, przysłowia, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, Serya XL. W. Ks. Poznańskie, Kraków 1877, s. 4-5.

170 Patrz: *Zwaliska na ostrowie jeziora Lednicy pod Gniezmem (...)*, *Dziennik Poznański*, nr [?], R. XVI z [październik 1874], za: BK 12871, k. 206.



Ryc. 31. Profesor Marian Sokołowski (1839-1911)



Ryc. 32. Profesor Władysław Łuszczkiewicz (1828-1900)

Nieocenione zasługi w tym względzie miał i ma do dziś Marian Sokołowski (1839-1911) (ryc. 31)<sup>171</sup>. Pod wpływem sugestii i hipotez hrabiego Aleksandra Przezdzieckiego, przy współudziale profesora Władysława Łuszczkiewicza (1828-1900) badania wykopaliskowe na Ostrowie Lednickim z bardzo dokładną dokumentacją rysunkową i inwentaryzacją architektoniczną obiektów Marian Sokołowski prowadził kilka dni w 1874 roku (3, 4 i 19 sierpnia 1874 r.). Ich rezultatem było najpierw pisemne sprawozdanie (protokół) z badań przesłane Albinowi Węsierskiemu<sup>172</sup>, a następnie obszernie opracowanie naukowe wydane drukiem w 1876 roku. Dwa lata później (w 1878 roku) publikacja ta stała się podstawą dysertacji doktorskiej Mariana Sokołowskiego, której promotorem był profesor Józef Łepkowski, a recenzentem profesor Józef Szuijski. Po szczegółowej analizie źródeł historycznych i dotychczasowych hipotez na temat Ostrowa Lednickiego oraz własnych ustaleń, wynikających ze szczegółowej inwentaryzacji istniejących obiektów, a także badań wykopaliskowych, przedyskutowanych z profesorem Władysławem Łuszczkiewiczem (ryc. 32-33), w konkluzji swych rozważań Marian Sokołowski napisał m.in.: *przypuszczano, że na Ostrowie była świątynia pogańska; twierdzono, że był zamek piastowski; domyślano się kościoła chrześcijańskiego. Każde z tych przypuszczeń, twierdzeń czy domysłów w mglistej dziedzinie tej błędnej i nieokreślonej fanazy, która czarowną swą wibracją poprzedza poród twórczych dojrzałych myśli, miało mniejszą lub większą podstawę. Cała ich słabość polegała na tem, że nie przeszły przez próbę faktów, że z nieujętej sfery chaotycznego marzenia nie zstąpiły na analityczny grunt naukowej rzeczywistości i że w skutek tego brzmiały fałszywie i raziły niby źle użyte wyrazy, nie tak integralną swą wartością, jak raczej niewłaściwym jej zastosowaniem. Dokładniejszy rozbiór przyznał z małymi wyjątkami wszystkim tym poglądom prawie częściową słusność, ale ustawił je na odpowiednich miejscach i dał każdemu pewne w dziejach tak wyspy jak ruiny znaczenie*<sup>173</sup>.

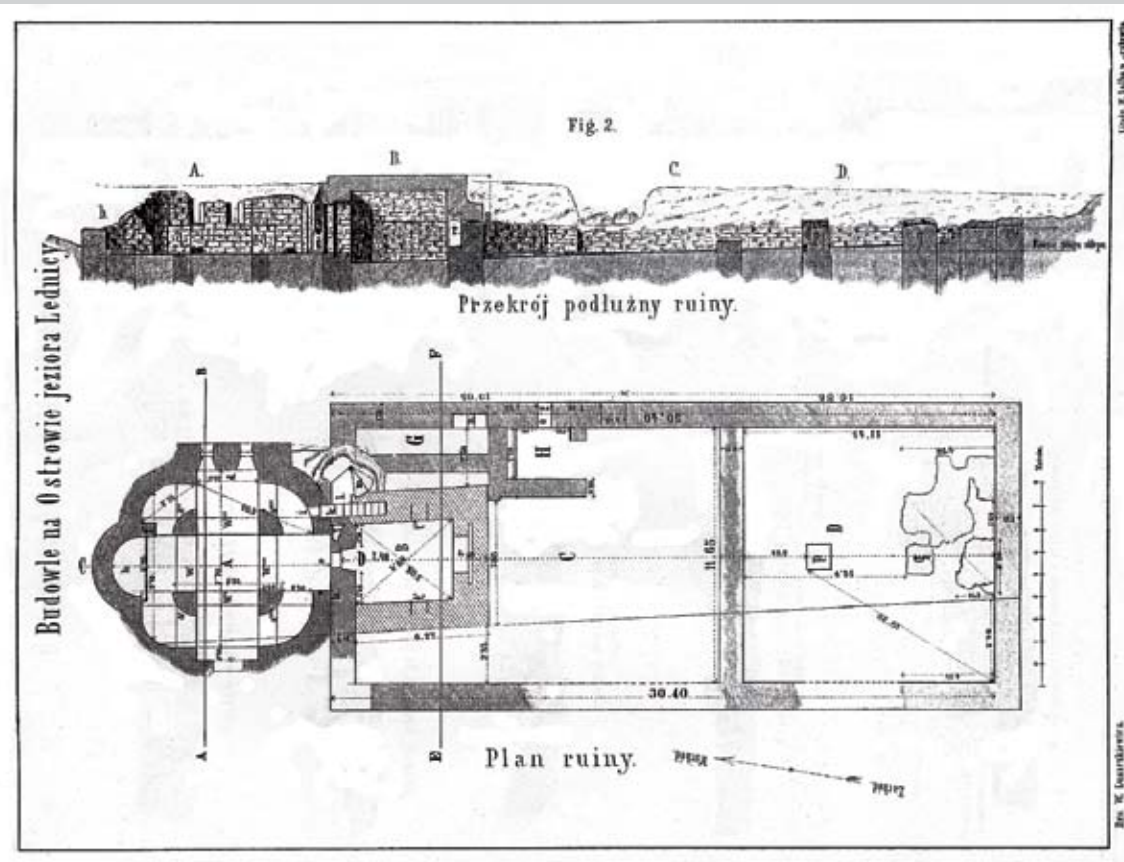
171 M. Sokołowski, *Ruiny na Ostrowie Jeziora Lednicy*, passim; patrz też syntetyczny rękopis sprawozdania z badań na Lednicy i inne listy w tej sprawie: BK 12871 oraz: *Zwaliska na Ostrowie*.

172 Patrz: J. Fogel, *Pompeja Polska*, s. 113; oryginał w poszycie BK 12871.

173 M. Sokołowski, *Ruiny na Ostrowie Jeziora Lednicy*, s. 161.



Ryc. 33. Widok ruin na Ostrowie Lednickim od strony zachodniej na wewnątrz palatium w 1874 roku, rys. Władysław Łuszczkiewicz



Ryc. 34. „Budowle na Ostrowie jeziora Lednica”, dokumentacja rysunkowa badanych w 1874 roku przez Mariana Sokołowskiego reliktywów architektonicznych, rysowana przez Władysława Łuszczkiewicza



Ryc. 35. Widok ruin na Ostrowie Lednickim z ok. 1896 roku (widok na wewnątrz kaplicy od wschodu)

Praca Mariana Sokołowskiego ostatecznie rozwiązała wiele ówczesnych wątpliwości, hipotez i interpretacji. Mimo upływu już niemal 140 lat od jej opublikowania oraz prowadzonych od drugiej połowy XX wieku pogłębionych interdyscyplinarnych badań archeologicznych w obrębie grodu oraz ruin kaplicy i palatium, które wniosły uzupełnienia do przedstawionej przez niego wiedzy na temat Ostrowa (ryc. 34), ma ona nieocenioną wartość i ciągle jeszcze stanowi znakomity zaczątek do dalszych badań. Na temat owego bardzo obszernego opracowania w 1878 roku, a więc w roku obrony doktoratu Sokołowskiego, w *Kronice Rodzinnej* ukazała się obszerna recenzja jego pracy, której autor (brak nazwiska recenzenta) stwierdził m.in.: *dziś, gdy wyczerpująca praca p. Maryana Sokołowskiego usunęła mrok dziejowy zastaniający przeszłość tych ruin, i sfinksowi Lednickiego jeziora wydarła jego tajemnicę, śmiała tajemnica hr. Aleksandra Przeddzieckiego najzupełniejsze znalazła potwierdzenie. [...] autor zespała archeologię z historią, powołuje martwe nawet głazy do świadczenia prawdzie dziejowej, nie odrzuca pobocznych wiadomości, kiedy mu się one nasuwają i do rozjaśnienia mroku przeszłości posłużyć mogą, nie odpycha nareszcie ani odgania poezji, gdy ta swemi kwiaty uwieńczy zamarte ruiny, lub bluszczem legendy je odmladza [...]*<sup>174</sup>. Powyższe ustalenia były następnie komentowane i wykorzystywane do dalszych badań w różnych publikacjach naukowych i popularnonaukowych, katalogach grodzisk itp., m.in. przez znakomitego niemieckiego historyka sztuki Juliusa Kohtego (ryc. 35)<sup>175</sup>.

Nad jeziorem Lednica i na jej ostrowie rozgrywa się też część akcji powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego *Stara baśń* (1876). Istnieje prawdopodobieństwo, że inspiracją do umieszczenia niektórych wydarzeń na Ostrowie Lednickim mogło być spotkanie się pisarza z tym obiektem

<sup>174</sup> „Kronika Rodzinna”, s. 754.

<sup>175</sup> Patrz m.in.: I. Polkowski, *Opisy starożytnych ruin na wyspie Jeziora Lednickiego*, Gnesen 1876; J. Kohte, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, Bd. III *Die Landkreise des Regierungsbezirks Posen*, Berlin 1896, s. 275-277; ogólny, syntetyczny przegląd informacji na temat zainteresowania Ostrowem Lednickim patrz też: A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa-Lódź 1991, s. 30-31, i na kongresach, s. 58-62 i nn.



i badaczami mówiącymi o nim w czasie posiedzeń i dyskusji na wspomnianym wyżej kongresie w Bolonii (1871).

Wszystkie przedstawione wyżej w wyborze głosy na temat Ostrowa pokazują, że miejsce to miało olbrzymi magnetyzm. Przyciągało najwybitniejszych przedstawicieli polskiej elity kulturalnej drugiej połowy XIX wieku oraz badaczy niemieckich.

Po odzyskaniu niepodległości, w okresie międzywojennym, wielkie zasługi w popularyzacji wiedzy na temat Ostrowa Lednickiego miał m.in. ks. Franciszek Wawrzyniak<sup>176</sup> oraz kolejni badacze wyspy, profesorowie Zygmunt Zakrzewski, Adam Wrzosek<sup>177</sup> i inni. Ostatecznie jednak wiele tez i hipotez z tych czasów rozwiązano dopiero w wyniku interdyscyplinarnych badań archeologiczno-architektonicznych i przyrodniczych po II wojnie światowej, prowadzonych przez badaczy z Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy i zapraszanych gości, które koordynowała m.in. pani profesor Zofia Kurnatowska. W latach 1987-1989 zespół kierowany przez profesor Klementynę Żurowską, skupiający naukowców z Muzeum i Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, przeprowadził wieloaspektowe badania architektoniczne<sup>178</sup>. Różnorakie prace badawcze nad przestrzenią kulturową Ostrowa, prowadzone przez Muzeum trwają po dziś dzień.

Co się tyczy przeznaczenia obiektów architektonicznych zlokalizowanych na Ostrowie podobnie jak w wieku XIX tak i w wieku XX postawiono wiele zróżnicowanych hipotez, m.in. twierdzono, że na wyspie istniał klasztor benedyktynów<sup>179</sup>. W kontekście znalezionych tam zabytków ruchomych (m.in. stauroteki) za ówczesną historiografią Gerard Labuda sugerował, że mieli tam w pewnym czasie przebywać ludzie związani kulturowo z Bizancjum i Rusią, a kościół grodowy mógł być nawet *ławrą*<sup>180</sup>. Na wiele tych pytań nie ma jednak jeszcze wiarygodnej odpowiedzi, a interpretacje z mozołem są wyjaśniane do dziś.

<sup>176</sup> F. Wawrzyniak, *Ostrów Lednicki*. Odczyt wygłoszony w dniu 5 lipca R. 1936 na poświęcenie schroniska Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego na Ostrowie Lednickim, Dziekanowice 1936; A. Kl., *Wielkie święto proboszcza na Lednicy*, Dziennik Ostrowski. Jedyne pismo codzienne w południowej Wielkopolsce, Rok 7, Nr 151, Ostrów [Wlkp.], środa 5 lipca 1939, s. 4.

<sup>177</sup> Z. Zakrzewski, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne i średniowieczne na Ostrowie Lednickim*, Sprawozdania PAU 38 (1933), s. 36-39; tenże, *Niepublikowane materiały archeologiczne i numizmatyczne prof. dr. Zygmunta Zakrzewskiego, opracowane na podstawie jego Pamiętników z lat 1939/45 przez Jadwigę Zakrzewską-Kleczkowską w 1965 roku*, Kraków 1965 (maszynopis m.in. w Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy), Ostrów Lednicki – s. 194-201 i nn.; A. Wrzosek, *Zabytki wczesnośredniowieczne z Ostrowa*, s. 242-280; na temat dalszej historii badań patrz: *Custodia Memoriae*, passim; stan badań patrz W. Hensel, Z. Hilczek-Kurnatowska, *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. VI, Wrocław 1972, s. 320-321 i inne cytowane prace.

<sup>178</sup> *U progu chrześcijaństwa w Polsce*, passim.

<sup>179</sup> Patrz m.in.: M. Gumowski, *Architektura i styl przedromański w Polsce*, Przegląd Powszechny 45 (1928), t. 179, s. 129 i n.; A. Gieysztor, *Pierwsi benedyktyni w Polsce Piastowskiej*, w: *Benedyktyni tynieccy w średniowieczu*, red. K. Żurowska, Kraków 1995, s. 9-21.

<sup>180</sup> Patrz: G. Labuda, *Tajemnice budowli grodowych i sakralnych na Ostrowie Lednickim u progu XI stulecia*, w: tenże, *Studia nad początkami państwa polskiego*, s. 378-425, tu s. 424 i nn.

## Matejkowska wizja chrztu nad brzegiem lednickiego jeziora

W 1889 roku, jak już wielokrotnie mówiliśmy, problematyką lednicką zainteresował się Jan Matejko (1838-1893). W cyklu dwunastu szkiców, pt. *Dzieje cywilizacji w Polsce* jako ostatni z serii, namalowany prawdopodobnie między 13 stycznia a 7 lutego, powstał obraz (olej na desce 79x120 cm), który pierwotnie według autora miał nosić tytuł *Chrzest króla Mieczysława*, ale ostatecznie został zatytułowany *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965*. Akcją tego historycznego aktu, jak również wspominaliśmy, artysta umieścił nad jeziorem Lednica w centrum historycznej Wielkopolski. Spójrzmy zatem, skąd Matejko czerpał, lub mógł czerpać, wiadomości na temat dopiero co poznawanego Ostrowa Lednickiego i otuliny jeziora Lednica.

Wiemy, że Mistrz Jan nigdy nie odwiedził wyspy lednickiej ani nie robił tam szkiców, a jednak, gdy przyjrzymy się dokładnie obrazowi pod kątem topografii terenu i znanych częściowo już wówczas artefaktów architektonicznych widocznych na powierzchni oraz zatopionych w toni jeziora, zauważymy niesamowitą dokładność tego przedstawienia.

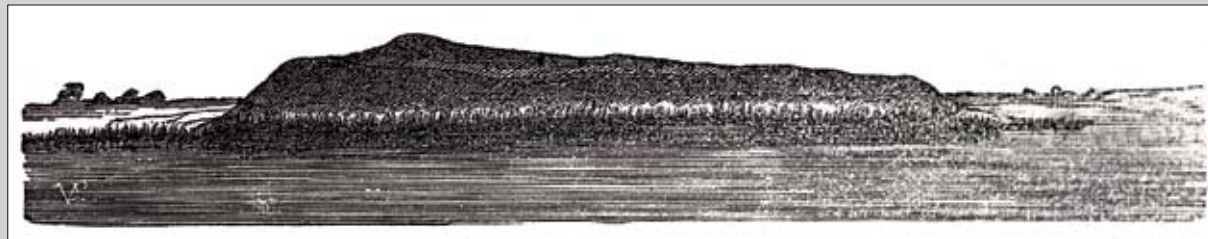
Matejko na swoim obrazie ukazał obrzęd chrztu na południowym brzegu jeziora Lednica, z perspektywą w kierunku północnym na jezioro i leżący po środku Ostrów Lednicki oraz z widocznym od strony wschodniej monumentalnym drewnianym mostem – mostem traktu gnieźnieńskiego. Jeśli spojrzymy natomiast na wyspę, to widok przedstawiony na obrazie, pomijając *licentia poetica*, odpowiada sytuacji, jaką możemy zobaczyć i dziś.

Podczas szukania odpowiedzi na postawione wyżej pytania, w trakcie analizy wszystkich dostępnych materiałów naukowych i ikonograficznych, jakie znamy z tego czasu, tj. lat 60.-90. XIX wieku, wszystkie drogi prowadzą nas do wąskiego grona osób i ich dzieł. Wiąże się one bezpośrednio z dwoma kręgami: „lednicko-poznańskim”, w którym najznaczącą rolę odgrywali Albin hrabia Węsierski, Karol Libelt i Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskiego, oraz środowiskiem naukowym Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Umiejętności w Krakowie. W skład drugiego kręgu wchodził: Marian Sokołowski, Władysław Łuszczkiewicz – nauczyciel i przyjaciel Jana Matejki, Józef Łepkowski – promotor Mariana Sokołowskiego, a jednocześnie zięć Karola Libelta (córka Libelta, Stanisława, była żoną profesora Łepkowskiego) itd. Wszyscy oni dobrze się znali i przyjaźnili. Pokazują to m.in. cytowane wyżej w wyborze i fragmentach listy. Ponadto pośród tych kręgów wymienić należy Aleksandra Przeddzieckiego i Józefa Szujskiego, który jako przyjaciel Matejki, był najprawdopodobniej, o czym pisaliśmy wyżej, kolejnym inspiratorem jego twórczej wizji chrztu Polski, niezależnie od tego oczywiście, że sam Matejko bardzo dobrze znał dzieje naszego narodu.

Jeśli przeanalizujemy rysunki, które w 1874 roku w czasie wspomnianych badań Ostrowa Lednickiego prowadzonych przez Mariana Sokołowskiego wykonał Władysław Łuszczkiewicz, to nie mamy większych wątpliwości, że to najprawdopodobniej one stanowiły podstawę do stworzenia wizji perspektywy „świętej wyspy”. Pośród powstałej wówczas ikonografii wizerunkowi z obrazu jednoznacznie odpowiada widok wyspy od południa przedstawiony przez Łuszczkiewicza (ryc. 36). Jedyną różnicą jest to, że u Matejki wyspa jest bardzo mocno zadrzewiona, a na rycinie Łuszczkiewicza, podobnie jak jeszcze w latach dwudziestych XX wieku (ryc. 37), pozbawiona jakichkolwiek drzew. Dopiero współcześnie porastające ją od kilkudziesięciu lat drzewa oddają matejkowską wizję wyspy (ryc. 38).



ZAPROWADZENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA W POLSCE



Ryc. 36. Widok Ostrowa Lednickiego od południa, rys. Władysław Łuszczkiewicz [1874]



Ryc. 37. Widok na Ostrów Lednicki od strony Dziekanowic – koniec lat 20. XX wieku



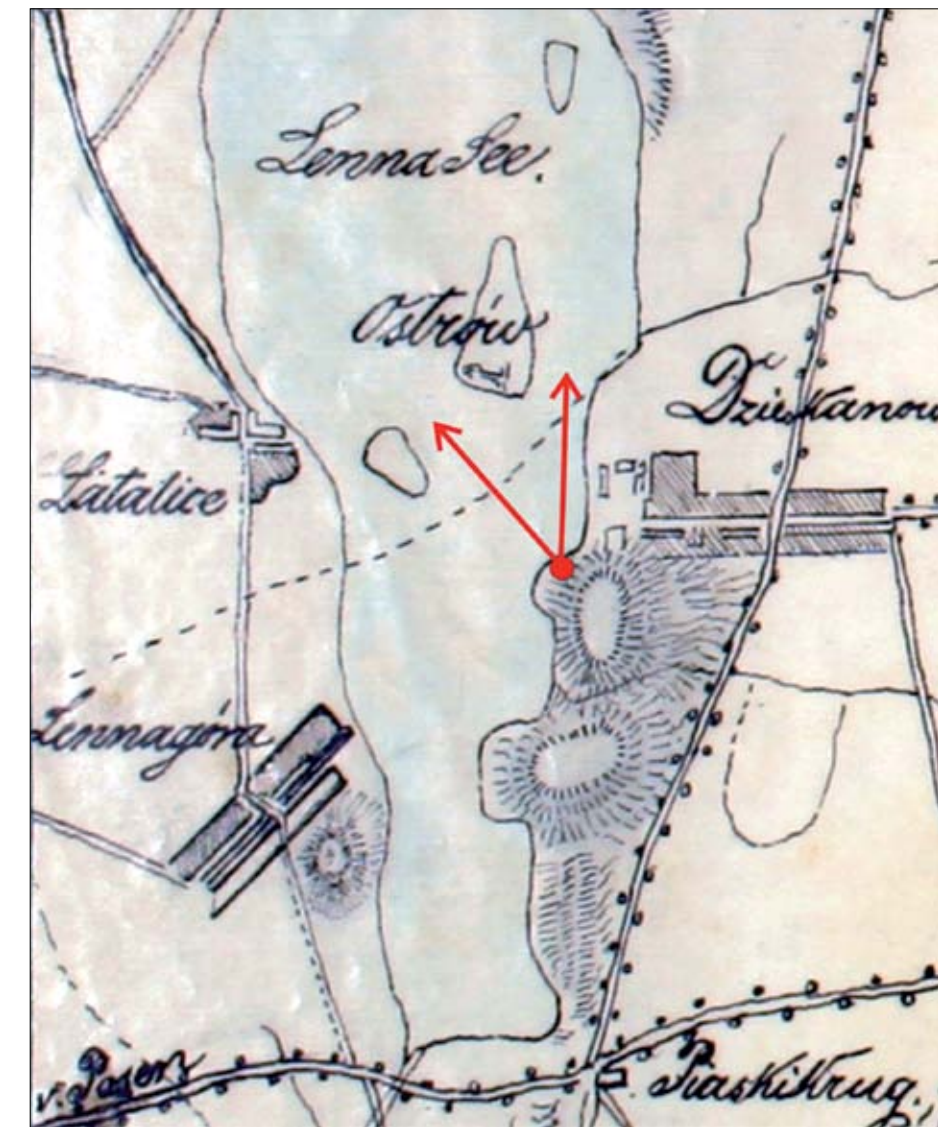
Ryc. 38. Współczesny widok na wyspę Ostrów Lednicki od południa – stan z lat 90. XX wieku



MATEJKO I JEGO WIZJA CHRZTU POLSKI NAD JEZIOREM LEDNICA

W XIX wieku wyspa była rzeczywiście pozbawiona drzew i większych zarośli. Marian Sokołowski, opisując jej topografię, zanotował m.in.: *kontury [...] [wyspy] zwanej Ostrowem, widziane z jeziora, tak się zlewają z planami brzegów, że trudno je z nich wyróżnić. Żadne drzewo lub krzew jej nie zwiastuje; wygląda ona jak pas podłużny ziemi leżącej na postaniu sitowia i rysuje się na jasnym tle nieba linią poziomą, pogrubioną, wznoszącą się zaledwie w środku nieco ku górze. [...] Na wyspie [...] w zachodnio-południowym kącie przestrzeni zaokrąglonej i zamkniętej nieregularnym wałem spotykamy w pośród niskich krzewów bzu czarnego, w kotlinie wyżłobionej z lekka, sterczące z trawnika zwaliska murów, wiązanych z granitowych kamieni, między którymi wznosi się niski budynek, zasklepiony u wierzchu [...]*<sup>181</sup>.

Jeśli wziąć pod uwagę topografię całej przestrzeni zobrazowanej na obrazie i wykorzystując do owej analizy m.in. współczesną obrazowi mapę tego terenu, którą Albin hrabia Węsierski wysłał do Joachima Lelewela, to wydaje się, że cała perspektywa tego przedstawienia widziana jest, jak gdyby spod niewielkiego wzniesienia na południowym brzegu, na wprost wyspy (ryc. 39).



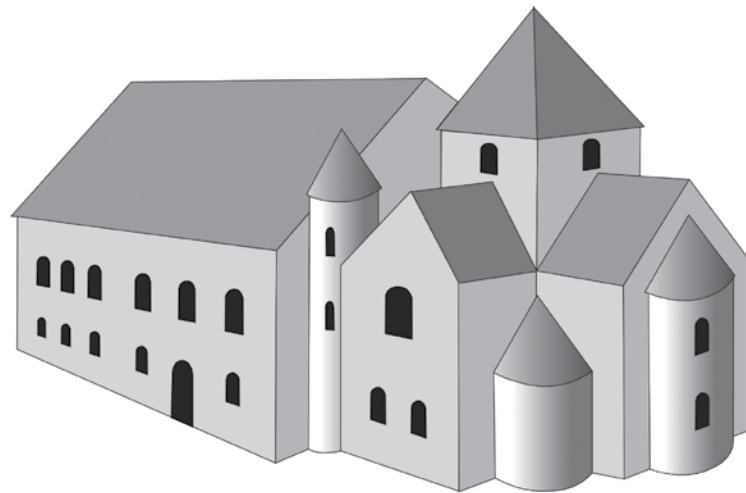
Ryc. 39. Przybliżony kierunek perspektywy widoku wyspy na obrazie Jana Matejki

<sup>181</sup> M. Sokołowski, *Ruiny na Ostrowie Jeziora Lednicy*, s. 2.



#### ZAPROWADZENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA W POLSCE

W porównaniu do współczesnego Matejce widoku wyspy jej wygląd na omawianym obrazie został w pewien sposób przekształcony. Wynikało to zapewne z potrzeby uzupełnienia i rozbudowania drugiego planu, a jednocześnie, jak się wydaje, „zamaskowania”, przedstawionej na nim monumentalnej rezydencji – zamku Mieszka – która rysuje się w południowej części Ostrowa. Jak wielokrotnie wspomnieliśmy w naszych rozważaniach, w czasach Matejki budowla ta nie była bliżej znana, a „sterczące” ruiny budowli (por. ryc. 26, 33-37) były dopiero rozpoznawane. Zresztą również obecnie jest ona przedmiotem wielu dyskusji i prób rekonstrukcji współczesnych historyków architektury, historyków i archeologów (ryc. 40).



Ryc. 40. Jedna z prób rekonstrukcji palatium z kaplicą na Ostrowie Lednickim wg Andrzeja Kaszubkiewicza

Jeśli wnikliwiej spojrzeć na przedstawioną przez Matejkę rezydencję piastowską na Ostrowie Lednickim, mimo że znajduje się ona w pewnym oddaleniu od planu pierwszego, to można zauważyć jej naprawdę monumentalny charakter. Cała zabudowa jest zamknięta w czworobok, z wielką wieżą na pierwszym planie od południowego wschodu i ciągnącymi się na północ i zachód dalszymi zabudowaniami zamku. Jeśli porównamy ten lednicki monument architektoniczny Matejki z zamkiem wawelskim, to mimo dużych uproszczeń możemy się doszukiwać pewnych analogii (ryc. 41-42). Nie wiadomo, czy taki był zamysł Matejki, ale można odnieść wrażenie, że monumentalność rezydencji jagiellońskiej została przeniesiona na piastowską rezydencję usytuowaną na ostrowie jeziora Lednica.

Na marginesie ewentualnych rozważań na temat wieży piastowskiego zamku na Lednicy pragniemy zauważyć, że właśnie w czasach Matejki, Albin Węsierski, chcąc upamiętnić w widoczny sposób Ostrów Lednicki, a przede wszystkim dokonania dla niego Joachima Lelewela i Aleksandra Przezdzieckiego, planował wzniesienie na wyspie pomnika im poświęconego. Przygotowano szkice i plany tego monumentu, które na zlecenie Albina Węsierskiego wykonał Ludwik Ballensted (też: Ballenstaedt, Ballenstedt) (ryc. 43). Uroczystości związane z położeniem kamienia węgielnego pod tę budowę były zaplanowane po południu w dniu 27 września 1875 roku. Przerwała je jednak śmierć Albina Węsierskiego (22.09.1875)<sup>182</sup> i pomysł ten nie został zrealizowany. Plany związane z tym przedsięwzięciem musiały być prawdopodobnie znane Marianowi Sokołowskiemu i Władysławowi Łuszczkiewiczowi, jest to bowiem czas ich badań, ale o tym, czy mogły stanowić inspirację artystyczną dla Matejki, nic powiedzieć nie możemy.

<sup>182</sup> Patrz na ten temat: J. Fogel, *Pompeja Polska*, s. 33-34, ryc. 5; tenże, *Pomnik Joachima Lelewela i Aleksandra Przezdzieckiego na Ostrowie Lednickim – nie zrealizowany zamysł Albina Węsierskiego z lat 1869-1875*, *Studia Lednickie*, t. IV, Poznań–Lednica 1996, s. 433-437; T. Panowicz, J. Wrzesiński, *Lednicka wieża pomnik. Z historii badań Ostrowa Lednickiego*, *Studia Lednickie*, t. III, Poznań–Lednica 1994, s. 347-349.



#### MATEJKO I JEGO WIZJA CHRZTU POLSKI NAD JEZIOREM LEDNICA



Ryc. 41. Fragment obrazu *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965* Jana Matejki z widokiem rezydencji piastowskiej na Ostrowie Lednickim



Ryc. 42. Widok na zamek wawelski z perspektywą zbliżoną do wizji rezydencji piastowskiej na Lednicy



Ryc. 43. Projekt pomnika poświęconego Joachimowi Lelewelowi i Aleksandrowi Przeddziekiemu na Lednicy z około 1875 roku



Patrząc jeszcze na drugi plan po prawej stronie wyspy, widzimy monumentalny most łączący jej prawy (wschodni) brzeg ze stałym lądem. I w tym przypadku jednoznacznie stwierdzić możemy, że jego położenie jest bardzo dokładne. Wynika to najprawdopodobniej z faktu znanego Sokołowskiemu i Łuszczkiewiczowi, albowiem, jak było wówczas wiadomo, w czasie połowów na jeziorze rybacy haczyli sieci o pale sterzące w wodzie. Kazimierz Szulc w swoich *Budowlach i usypiskach* w 1863 roku pisał na ten temat następująco: *Obie te wyspy [Ostrów Lednicki i Ledniczka] miały być ze sobą i ze stałym lądem stałymi mostami połączone, których ślady dotąd się zachowały, bo między Gnieźnianką a brzegiem wschodnim, należącym do tuż obok leżącej wsi Dziekanowice, jako też pomiędzy jedną a drugą wyspą i pomiędzy Lednicą a wsią Łatalicami [Łatalicami], leżącą wraz ze wsią Lednogórą na zachodnim brzegu jeziora – widać pełno bali i kłód dębowych, ze dna jeziora pionowo sterzących*<sup>183</sup>.

Most na obrazie Matejki, choć bardzo wysoko podniesiony nad powierzchnię jeziora (pierwotnie unosił się nad tonią ok. 0,80-1,20 m), przebiega prawie dokładnie w rzeczywistym miejscu jego pierwotnego istnienia (ryc. 1, 24, 41). Nie ma natomiast na obrazie zachodniego mostu poznańskiego.

Scena ukazująca chrzest „Mieczysława I” nad brzegiem lednickiej chrzcielnicy ma bardzo symboliczny, choć przez umieszczenie wielu postaci, których obecność skomentował w swym opisie sam Jan Matejko<sup>184</sup> – co szeroko omawialiśmy wcześniej – nieco ahistoryczny charakter. Nastąpiło tu symboliczne skumulowanie wszystkich najważniejszych dla początków naszej państwowości wątków, które zdaniem artysty miały nadawać temu wydarzeniu szczególnie prestiżowy charakter. Pod względem chronologicznym scenę tę zamknąć można w przedziale od 965 do 997 roku, tj. od przybycia księżnej Dobrawy na ziemię polskie do wyprawy św. Wojciecha do Prusów<sup>185</sup>. Już wcześniej przytaczaliśmy powody i poglądy na temat kumulowania przez Matejkę osób i wydarzeń na obrazach malowanych pod tytułami określającymi mniej lub bardziej konkretny fakt historyczny. W celu poszerzenia tegoż pragniemy zacytować jeszcze słowa Władysława Łuszczkiewicza opublikowane w 1865 roku w „Tygodniku Ilustrowanym”, gdzie pisał on m.in.: [Jan Matejko] *obdarzony wyższą rozważą i sądem, z namaszczeniem niemal religijnym tworzy obrazy swoje, z drobnych na pozór faktów wyprowadzając skończone dramata, pełne życia i charakterystyki wieków. Faktów, które maluje, po większej części nie zapisała historia i ledwie kronika domowa o nich wspomina; on tworzy je sobie jako poeta z pewnych danych; mała napozór okoliczność staje się dlań tłem określonego obrazu, malującego cały stan historyczny danej chwili. [...] Na każdym punkcie obrazów jego spotyka się z największym naturalizmem w oddaniu, ale efekt moralny góruje ponad wszystkim i porywa ku sobie*<sup>186</sup>.

W zupełnie podobnych słowach mówił na ten temat Marian Gorzkowski, komentując obraz Jana Matejki, pt. *Rejtan-Upadek Polski – W prawdziwie historycznych utworach malarstwa w wyższym znaczeniu, a samodzielnie pojętych, nie chodzi bowiem ani o dosłowne przedstawienie kronikarskiego opisu, ani o chronologiczną wierność chwili zdarzenia, ani o geograficzne ścisłości w wyborze miejscowości, bo to są wymagania niezbędne dla utworów artystycznych podrzędnych, zwanych ilustracjami; te ostatnie muszą koniecznie być niewolnicze i ściśle mają się trzymać danej chwili, danej miejscowości i danego w książce opisu! Historyczny jednak obraz, jako dzieło artystycznej twórczości, w znaczeniu najwyższym kompozycyjnym, obejmuje wprawdzie jeden wypadek, ale artysta malarz tworzy go samodzielnie i przedstawia na swym obrazie wpływy albo czyny tych osób, które na historyczny wypadek oddziaływały, chociażby nawet te osoby w różnych znajdowały się miejscach i w różnych czasach. To ostatnie pojęcie obrazu dowodzi prawdziwej twórczości artysty, jest jego duchową zdobyczą i jest historycznym obrazem w najwyższym kompozycyjnym znaczeniu; taki obraz jest razem wzniósłem, poetycznym natchnieniem w dziedzinie sztuk pięknych*<sup>187</sup>. [...] *Każdy zresztą historyczny wypadek nie spada*

183 K. Szulc, *Budowle i usypiska*, s. 400.

184 Jan Matejko, *Wyjaśnienia*.

185 Bardzo szeroko kwestie z tym związane przeanalizowała i opatrzyła wnikliwym komentarzem, niezależnie od rozważań w rozdziale drugim niniejszego tomu, B. Ciciora w swojej pracy *Matejko a średniowiecze*.

186 W. [Władysław] Ł. [Łuszczkiewicz], *Jan Matejko*, s. 246-247.

187 M. Gorzkowski, *Jan Matejko*, s. 51.



#### ZAPROWADZENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA W POLSCE

odrazu z nieba, nie istnieje bez wstępnych zabiegów różnych osób obecnych lub nieobecnych, w tem miejscu, gdzie się ostatecznie rozstrzygnęła, dla pokazania więc całości pojęć, należy z historycznej zasady, przedstawić na obrazie te osoby, które czynem lub myślą ją poruszały, chociażby te osoby nie były razem, w tem miejscu skupione, gdzie ostatecznie rzecz czynnie rozstrzygnęła się. Stworzenie takiego obrazu, czyli historyzoficzne wyrozumowanie wypadku, w połączeniu z osobami, które na sam wypadek oddziaływały, jest dopiero prawdziwie artystycznym utworem, jest samodzielną umysłową pracą, wymagającą wiedzy i wykonania, które stanowią zaszczyt i chlubę artyście. Nie będzie to wprawdzie naśladowaniem zapisanych słów kroniki, nie będzie ślepem i niewolniczym wykonaniem tego, co ktoś powiedział, lub w historii opisał, bo do tego rodzaju opowiadań są ilustracje z książek, to jest niższy stopień sztuk pięknych; ale będzie to dzieło z pierwiastkiem twórczym, samodzielnym, bo stwarza krytycznie i na nowo to, co jest w historycznych źródłach rozsięte, a do głównego przedmiotu należy. Z tego wynika, że sam Matejko tak pojmując swój przedmiot jest dziejopisem w artystycznym pojęciu, a chociaż w jego malarskich obrazach i kronika i geografia i chronologia nie ściśle są oznaczone, z tem wszystkim jednak dają całość wypadku w historycznej prawdzie<sup>188</sup>. Podobnie komentuje takie podejście Matejki w 1897 roku cytowany w poprzednim rozdziale Stanisław Tarnowski<sup>189</sup>.

Sam Matejko pytany o historyczność swych obrazów, spotykając się niekiedy z zarzutami, że nie odpowiadają one znanym faktom historycznym, problem ten rozwiązał przy okazji malowania *Kazania Skargi*, jak zanotował Izydor Jabłoński-Pawłowicz, który często odwiedzał go w pracowni. Na uwagę, że wprowadza w obraz figury, które według kronik w tym fakcie nie brały udziału, Matejko odpowiadał: *Żył w tym czasie, był tych a tych przekonań, usposobień, działał choć nie w tej chwili, na tem miejscu, ale w tym interesie, sprawie, więc tu być powinien – wreszcie ja maluję epokę, a zapiski kronikarzy i historyków, to nie Ewangelia, nie pismo św., ja robię po swojemu i basta!*<sup>190</sup>.

Owo jednoznaczne i kategoryczne stwierdzenie Mistrza Matejki odnosi się do niemal wszystkich jego historycznych wizji naszych dziejów, w tym i lednickich wydarzeń z 965 (966) roku. I choć historycy, jak wspomnieliśmy, mają trudności z rekonstrukcją tych tak ważnych dla naszego narodu faktów, to jakże

#### PIĘKNIE, PODNIOŚLE I SUGESTYWNIE

#### WYGLĄDA TA WIZJA NAD WODAMI JEZIORA LEDNICA

#### SWOISTEGO RODZAJU SYMBOLU CHRZCIELNICY NARODOWEJ.



Reasumując nasze krótkie rozważania, stwierdzić możemy, że z jednej strony na obrazie Jana Matejki, *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965* mamy przedstawioną z niezwykłą starannością topografię miejsca, w której obrębie artysta przedstawił scenę chrztu Polski, a z drugiej – sama scena planu pierwszego, obrazująca ów doniosły akt, to wielce symboliczny, z pominięciem wielu faktów historycznych, obraz początków historycznych Polski. Owa ahistoryczność nie jest jednak chyba aż tak ważna, albowiem, jak możemy wyczytać z wielu listów, wiadomości prasowych i ksiąg naukowych tego czasu, których część zacytowaliśmy, najważniejsze było to, aby nie zapomnieć swoich korzeni, uczyć pamięci o przodkach i dawnej potędze rozbitego wówczas między zaborców narodu. Szczególnie wymowne jest tu przedstawienie postaci Mieszka opierającego się o krzyż, który dzięki jego zabiegom, jako symbol nowej wiary i jedności ze światem chrześcijańskim, dawał możliwość nowego włączenia ziemi Piastów w wielki krąg społeczności europejskiej. To połączenie szczególnie dobrze widoczne jest przez ustawienie obok krzyża

<sup>188</sup> Tamże, s. 54.

<sup>189</sup> S. Tarnowski, *Matejko*, s. 472-473; patrz też: B. Ciciora, *Matejko a średniowiecze*, s. 241-244 i nn.

<sup>190</sup> I. Jabłoński-Pawłowicz, *Wspomnienia o Janie Matejce*, s. 59; patrz: B. Ciciora, *Matejko a średniowiecze*, s. 241-244.



#### MATEJKO I JEGO WIZJA CHRZTU POLSKI NAD JEZIOREM LEDNICA

powiewającego proporca z wizerunkiem orła piastowskiego oraz wprowadzenie sylwetek żywych orłów – symboli narodowych unoszących się nad „świętą wyspą”. Zbliżony wizerunek tego władcy – chrystianizatora Polski z krzyżem w ręku lub stojącego obok krzyża, który możemy uważać za swoistego rodzaju atrybut Mieszka I – był jednym z częściej stosowanych, czego świadectwem jest m.in. bliższa już naszym czasom dwudziestowieczna rycina *Mieczysław I*, zamieszczona w kilku edycjach książki *Dzieje narodu polskiego* (ryc. 44)<sup>191</sup>.



Mieczysław I.

Ryc. 44. *Mieczysław I*, ok. 1924

Nie komentując szerzej sceny chrztu przedstawionej przez Jana Matejkę, możemy stwierdzić, że w obrazie tym, jak i w innych podobnych przedstawieniach wizerunku Mieszka I, zawarty jest nieprawdopodobny ładunek patriotyczny, pozwalający wszystkim tym, którzy mogli i mogą na niego (na nie) patrzeć, budować swoje narodowe JA. Umieszczenie tak istotnego wydarzenia nad brzegami jeziora Lednica wiąże się natomiast, jak powiedzieliśmy wcześniej, ze szczególnym zainteresowaniem tajemnicami ruin na Ostrowie Lednickim wybitnych postaci drugiej połowy XIX wieku, z którymi Matejko miał bezpośredni związek. Jak bowiem napisał Karol Libelt w liście do Albina Węsierskiego, odpowiadając na jego relację z kongresu w Bolonii – *Ostrowie na Jeziorze Lednica [to] najcenniejszy na całej ziemi polskiej zabytek przeszłości*<sup>192</sup>. I jako taki, w momencie jego nowych narodzin – odkopywania go z popiołów zapomnienia – postrzegał go też zapewne Mistrz Jan Matejko.

<sup>191</sup> *Dzieje narodu polskiego: od najdawniejszych czasów aż do ostatniego rozbioru*, Nakładem Wydawnictwa Dzieł Ludowych K. Miarki Sp. w Mikołowie, [b.m.w.] [1924], s. 11-15, ryc. s. 13 (wcześniejsze wydania ?, 1915).

<sup>192</sup> K. Libelt, *Listy*, oprac. Z. Grot, Warszawa 1978, s. 544.



# S

SUMMARY  
SPIS ILUSTRACJI  
BIBLIOGRAFIJA



# INTRODUCING CHRISTIANITY TO POLAND

Short Study of the Painting by Jan Matejko *Introducing Christianity AD. 965*

## Summary

### Foreword

The 1050<sup>th</sup> anniversary of the symbolic baptism of the first historic ruler of Poland – duke Mieszko I (called also e.g. Mieczysław) – and of his court, will be celebrated in 2016. Thanks to the character of this baptism and its pan-European significance, the territory situated within the basins of the Odra, Warta, Vistula and Bug rivers, despite its border locations changing numerous times, was joined to the European cultural circle in a new, symbolic way. Of course, the written sources, which could present a larger insight into the matter, are unfortunately very scarce and similar to one another, being also rather enigmatic. Nevertheless, presenting the history of Poland always begins with this particular event while describing the history of the people living on the lands slightly later called Polonia.

The baptism of Poland, regardless of its religious, political and cultural significance, always constituted a great inspiration for the diverse creative activities of subsequent generations of rulers, high and mighty of this world as well as of the Church, and also for chroniclers, historians, writers, artists and many others. The beginnings of the historical reflections on this act can be found e.g. in the chronicle of Thietmar, the bishop of Merseburg, or of the Anonymous so-called Gallus, who in his work gave a very vivid and symbolic description of this event from the perspective of ca. 150 years after the date of *the Holy Saturday of 966*. In his chronicle he wrote down (paraphrasing slightly his notation) that the prudent and far-sighted duke Mieczysław, having married duchess Dobrawa of Bohemia, accepted Christianity and thanks to this act liberated himself and his people from the symbolic blindness and darkness of paganism, giving all the lightness and truth of the new faith, which was similar to the Polish first ruler's own liberation from real blindness in his childhood. Although up till now historians of all specializations have discussed the fact itself, the precise date and place of Mieszko's baptism as well as its cultural significance and importance for civilization, this symbolic gesture undoubtedly initiated a new stage connecting the Polish lands with the European cultural circle.

During the partition period in the nineteenth century Mieszko's baptism of Poland took on a whole new dimension similarly to all other historic facts relating to the splendour and might of the Polish Nation, then torn apart among foreign administrators from the end of the eighteenth century. Namely, at that time the search for and documentation of the historic roots of the Polish national identity, suppressed then by the neighbouring invaders, was especially intensive. Polish intellectuals of all the annexed territories of the former Poland strove for boosting the morale of their oppressed nation. Together with historians, writers and poets these circles united artists – sculptors and painters. Among them was Jan Alojzy Matejko, acknowledged by his descendants to be the most outstanding historical painter of Poland.

Jan Matejko was born on the 24<sup>th</sup> of June 1838 in Cracow, as the ninth child of Franciszek Ksawery Matejko (proper name: František Xaver Matějka /Matieyka/) and Joanna Karolina Rossberg. At the age of thirteen he began learning at Szkoła Sztuk Pięknych (the School of Fine Arts) at Wesola Street in Cracow. Regarding his interests and the quest for his own path in painting he was particularly influenced by his first teachers: Józef Kremer and Władysław Łuszczkiewicz. Thanks to them Matejko was inspired to collect historical materials, sketching historical monuments in Cracow, studying architectural details and paintings. This work resulted in the so-called



## INTRODUCING CHRISTIANITY TO POLAND

*Skarbczyk* (the Little Treasures), which offered the source materials for painting the realities of individual epochs. In 1858, having received a scholarship, Matejko left to study in Munich. There he continued his acquaintance with the historic painting to which he remained faithful till the end of his life, becoming the most distinguished Polish representative of this genre. In 1864 he married Teodora Giebułtowska (1846-1896) with whom he had five children: Tadeusz (1865-1911), Helena (1867-1932), Beata (1869-1926), Jerzy (1873-1927) and Regina (1878) who died in infancy. The works of Matejko's adult life assured him the wide recognition of his contemporaries and the constant memory of his (fellow Polish) descendants. If we ask our contemporaries about the best known Polish painter, it is as a rule Jan Matejko who is mentioned at first thought. Not only was he a creator but also a master of the new – nineteenth-century – generation of artists. His pupils include: Maurycy Gottlieb, Jacek Malczewski, Józef Mehoffer and Stanisław Wyspiański. Despite many successes and acknowledgement in Poland and Europe, Jan Matejko's life was full of difficult moments. They were richly documented and described in numerous scientific works. Matejko lived as short as 55 years. He died in Cracow on the 1<sup>st</sup> of November 1893. The last words he is said to have uttered before he died, were a kind of his last will towards the Nation. It was a request of a Pole to the Poles of all parts of the country divided by three invaders – *Let us pray for the homeland! Blessed Lord!* Indeed, his funeral turned out to become a great patriotic manifestation of the natives of Cracow.

The year when this volume is presented to the Reader celebrates two anniversaries connected with Our Outstanding Painter – the 175<sup>th</sup> anniversary of his birthday and the 120<sup>th</sup> anniversary of his death. The whole year 2013, in turn, is the Year of Jan Matejko.

Paying homage to this great Artist, national historic painter and historiosopher at the same time, the Museum of the First Piasts at Lednica is preparing for the ceremonial celebration of the 1050<sup>th</sup> anniversary of the baptism of Poland. As if on the very eve of these events, this book is an attempt at presenting a short study on *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965* (Introducing Christianity AD. 965) – one of the paintings by Master Jan belonging to the cycle painted in the years 1888-1889 entitled *Dzieje cywilizacji w Polsce* (History of Civilization in Poland). The canvas is being exposed at the Royal Castle in Warsaw and belongs to the property of the National Museum in Warsaw (Inv. No. MP 3894 MNW). The cycle constitutes a presentation of the most crucial events in the history of Poland according to Matejko, beginning with the painting analyzed in this drawing up until the end of the eighteenth century, when the Republic of Poland lost its independence. Although chronologically the painting analyzed in this book was the last item of the cycle to appear, as far as the chronology of the history of Poland is concerned, it initiates telling a vivid symbolic and patriotic story.

After 124 years since the painting was created, the book offers also an attempt at taking a look at the spot where Matejko placed the scene of Poland's baptism as well as at the scientific and artistic circles of the painter's times. His contemporaries could have been or were his consultants or informers in various ways as regards e.g. Ostrów Lednicki. Józef Ignacy Kraszewski, for example, in his historical novel *Ancient Tale*, called the holm on Lake Lednica near Gniezno *a holy island* – the nest of Polish historic origins.

### BAPTISM OF POLAND IN THE PERSPECTIVE OF THE MOST IMPORTANT WRITTEN SOURCES

The events of circa the mid-tenth century and of the first decades of the eleventh century recognized by the contemporary and following generations as important (especially including those connected with the baptism of Mieszko I) were mentioned in few written sources – yearbooks and chronicles.



## SUMMARY

Although sometimes on different dates (including 960, 964, 965), the baptism is reported e.g. in: *Roczniki wielkopolskie* (Greater Poland Yearbooks), *Rocznik krakowski dawny* (Ancient Cracow Yearbook), *Rocznik kapitulny krakowski* (Cracow Chapter Yearbook), *Spominki gnieźnieńskie* (Gniezno Mentions), *Rocznik poznański I* (Poznań Yearbook I), *Rocznik małopolski* (Lesser Poland Yearbook), *Rocznik tzw. Wielkopolski* (The So-Called Greater Poland Yearbook), *Annales Cuiavienses*, *Codiciebus Plocensibus*, *Rocznik Stanisława Napiórkowskiego* (Yearbook of Stanisław Napiórkowski), *Rocznik Świętokrzyski* (Świętokrzyskie Yearbook), *Annales Silesiaci compilati*, and others. In the context of analysis of e.g. the *Chronicle* of Thietmar of Merseburg the hypothesis in historiography is formulated that the baptism could have taken place even in 968.

Taking the time of the chronicles origins into consideration, the *Chronicle* of the Bishop of Merseburg, Thietmar (975-1018), is the closest to these events. Then, there are other reports from a bit more distant or very far time perspective relating to the receiving of the baptism by Mieszko, told by chroniclers such as the Anonymous, traditionally called Gallus, or Master Vincentius, called Kadłubek in his *Chronicle*. The wedding of Mieszko and Dobrawa of Bohemia on the date of the duchess' death – “in 977 since the Lord's incarnation” – was mentioned also by the Pole unfriendly Bohemian chronicler Cosmas of Prague in his *Chronicle of Bohemians*. The fact was reported as well in the fourteenth-century chronicles including *Kronika polska* (Chronicle of Poland), the *Kronika polsko-śląska* (Chronicle of Poland and Silesia), *Kronika książąt polskich* (*Chronica principum Poloniae*) and so forth. After about 500 years, in the fifteenth century, Jan Długosz, Polish priest, chronicler and diplomat, wrote at greater length about the event and later his continuers did so too.

Until today these enigmatic records of the yearbooks and somewhat symbolical and artistic comments of the chroniclers reporting the fact of the baptism of the Piast ruler constitute a basic resource of knowledge about the subject. No details recorded by the contemporaries of the events have been revealed. All that is known is younger or very young in comparison to this deed and all the information is distorted by the trends of the times following it.

Both the yearbooks and the chronicles, excluding the chronicle of Thietmar and facts as regards the baptism of Mieszko I and the origins of the Christianization of Polish lands that he reported, for decades have been a subject of the numerous, sometimes tempestuous and controversial comments of historians of various specialist fields. The present-day science views the issue from many perspectives, reading critically the words and sentences written down in these sources, including the date and place of the baptism and so on. Much less criticism, however, can be observed among the historians and the so-called “history lovers” of the nineteenth century. On account of the painting by Jan Matejko which is analyzed in this volume, the authors' considerations refer first of all to the latter. This approach is very well conveyed also in the mentions of the renown nineteenth-century historians who were very laconic over the topic in their syntheses about the history of Poland, just to mention Adam Naruszewicz, Joachim Lelewel, Józef Szujski (a friend of Jan Matejko), Karol Szajnocha and others.

### INTRODUCING CHRISTIANITY AD. 965 BY JAN MATEJKO – IDEOLOGICAL AND FORMAL ORIGINS OF THE PAINTING

In the second half of the nineteenth century Jan Matejko, together with the contemporary researchers of the past: historians, restorers of historical monuments, and generally lovers of the past, created a strong intellectual circle in Cracow. The group was able, as regards scientific and artistic accounts, to comprehend and recreate, according to their own national and social needs, the modern ideas and scientific discoveries of Western Europe. It was particularly crucial for the Poles of that time who were not reconciled to the partition of the country that had lasted for more than half the century dividing it among the three invading states – Russia, Prussia and Austria.



## INTRODUCING CHRISTIANITY TO POLAND

The policy of denationalization introduced especially in the areas controlled by Prussia and Russia induced Poles to express their opposition. These protests were articulated both through the military uprisings and through the protection of achievements of the Polish people's own history, culture and religion as well as through forming the public opinion and idealistic patterns enabling including the nation into the international cultural and artistic life of Western Europe. According to the Polish scientific and political elites only cooperation with the West could offer some prospects of regaining a united and independent homeland.

One of the key issues of the nineteenth-century science was to determine an identity of one's own nation through showing its history against a background of the history of the European civilization. Poles as a Slavonic, Roman-Catholic state since the Middle Ages expanded upon the Eastern, pagan or Orthodox areas of the continent of Europe. From the same time they were used to being forced to defend their own boundaries against Prussian expansion or, from about 1870, that of all-Germany eastward. Hence, they intended to prove the bonds of their culture and religion with the traditions of the whole of Western Europe; bonds lasting continuously since Christianity had been accepted from there. Skilful distancing from Slavonic Russia as well as from Prussia was meant to weaken the arguments of the invading countries which legitimized their power over the Polish lands in whatever ways possible. Therefore, Polish historical research was not of a purely cognitive character but provided support for the society's hope for liberation and the regaining of self-determination.

A scientific drawing up of the history of civilization in Polish history was offered by a young historian of democratic views, Józef Szujski, during his lecture given in 1877 at the Jagiellonian University in Cracow, the oldest Polish university. The classes could be taught in Polish there and research into these sciences related to history and local (Polish) art were permitted. Szujski knew Western European literature, including: François Guizot, Friedrich Karl Biedermann and Thomas Buckle. He drew inspiration from this, but first of all from the publications by Guizot whose interpretation of the history of civilization, exposing the merits of Christianity and the Church, was close to Szujski's heart. The conclusions which he drew from his reflection over the history of civilization in Poland were based on a few fields: that Poland belongs to the civilization circle of Western Europe and to the ritual of the Roman Catholic Church, and that a turning point in its civilizational development was its conversion to Christianity and its fetching literate clergymen, which ensued the overcoming of pagan ducal law by the educated people of the Church.

The theme of the history of civilization came back as an artistic accomplishment in 1887 when Jan Matejko was granted an honorary doctorate at the Jagiellonian University. The artist commented facetiously that he would undertake creating the cycle of paintings about the history of civilization in order to prove that he deserved being conferred that title. The circumstances in which he decided upon the fulfilment of this task as well as his way of presentation of the subject indicate the Jagiellonian University as a source for his inspiration.

The starting point and central idea of Matejko's work is the text by his friend, Szujski – lectures on the history of civilization, published in print in 1888. Moreover, the text was supplemented with subsequent works of this historian, above all: *Odrodzenie i reformacja w Polsce* (The Renaissance and the Reformation in Poland) and *O młodszości naszego cywilizacyjnego rozwoju* (On Our Younger Civilizational Development). These were followed by introducing Christianity to Poland, which he made an initial subject of the aforementioned cycle of twelve oil sketches entitled the *History of Civilization in Poland* and which he painted in the years 1888-1889. The contents of the paintings were elaborate and required some written commentary from the artist. Nevertheless, he did not resign from his ambitious idea as he gave himself an additional ambitious assignment: to express by means of fine art a complicated system of plots and motifs connected with the accepting of Christianity by Mieszko I and to create a painter's vision of the scientific deliberations of the contemporary historians and art historians. In the painting entitled *Introducing Christianity to Poland AD. 965* he depicted characters who lived and acted on the lands of the



## SUMMARY

tribe called Polans – the cradle of Polish statehood – and who cooperated with the ruler who accepted Christianity – Mieszko I, though not all of them did took part in the act of baptism itself. In the artist's view, a historical painting was not to illustrate an event but to offer a fine expression of historiography. Simultaneously, the depicted scene was in every aspect probable and was to be unlike the traditional allegories – which were provided with personifications of abstract notions. The elaborate content was represented in the painting by real historic characters and the relations existing among them.

So, Matejko was not interested in Paul Chenavard's plans as regards the Panthéon's decoration or the accomplishments by Eugène Delacroix in Paris, or the paintings in the Maximilianeum in Munich which he visited during his trips. His great historiographic vision did not correspond to the pattern duplicated in the West since the Early Middle Ages – the ruler's baptism as *pars pro toto* converting his country to a new faith (the scene of Clovis I being baptized by saint Remigius was presented as such already in the eleventh century – an ivory plaque in the Musée de Picardie, Amiens). Neither did Matejko look for artistic ideas of depicting the baptism subject within the tradition of Polish art. The latter, since about the mid-nineteenth century, knew the first allegoric concepts created by Polish artists formed in the Warsaw circle of the first half of the nineteenth century (Ignacy Gierdziejewski, Rafał Hadziewicz). These concepts, never accomplished, presented a domination of an allegoric apologia of the new faith over the historic interpretation of the topic, which was much closer to Matejko. This "romanticising" occurred in Polish art, but earlier, towards the end of the eighteenth century, along with the Enlightenment striving for discoveries connected with olden past of one's own country. Franciszek Smuglewicz, popular historical painter of the time, basing on the newest assessments of Adam Naruszewicz, author of the modern *Historia narodu polskiego* (The History of the Polish Nation, 1780-1786), created the scenes illustrating the historian's work right after the last volume had been published in print (not more than the first ten engravings did appear in print). Matejko, however, was not satisfied with the simple historiographic pictures of Smuglewicz, but – similarly to him – reached for the then newest scientific judgements. Still he read them in the larger context, more profoundly and most of all – in his work he referred not to the text itself but to the conclusions drawn from it.

Problems appeared right at the beginning of the work, while collecting images of early medieval props, attires and figures, which in the nineteenth century remained unknown. Two texts were of particular help to Matejko: *O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich i jego pierwotnym ustroju* (On the Origins of Polish Society in the Middle Ages and Its Initial System, 1881) by a historian, Franciszek Piekosiński, and *Ruiny na Ostrowie w Lednicy. Studium nad budownictwem w przedchrześcijańskich i pierwszych chrześcijańskich wiekach w Polsce* (The Ruins on Ostrów Lednicki/Lednica Holm. A Study on the Architecture Before Christianity and the First Christian Centuries in Poland, 1876) by an art historian, Marian Sokołowski. Both of them made it possible to compose the painting, plan by plan and motif by motif.

The place of action of the canvas entitled *Introducing Christianity A.D. 965* – area over Lake Lednica, not far from the then still pagan stronghold – was created by Matejko on the basis of Sokołowski, who proved that the public life of the Polans would have then been concentrated namely around the strongholds. In the centre of the composition not a single hero was situated but the people – the Polans, progenitors of later Poles, awaiting the baptism. They are flanked by two figures, crucial for the baptism of Poland: on the right – the Polans' ruler, Mieszko I of the Piast dynasty, on the left – saint Adalbert of Prague, bishop and Benedictine monk, the later martyr and patron of Poland, who arrived at the Piast court not earlier than in the times of Mieszko's successor – Bolesław Chrobry (the Valiant).

In the group on the right side Mieszko I is distinguished, leaning on the cross which is dominating the whole painting as a symbol of the new faith and change in civilization introducing the Polans and later Poland into the circle of the Western European cultural development. Around him the retinue is gathering: better armed mounted warriors, and poorer ones on foot.



## INTRODUCING CHRISTIANITY TO POLAND

One of them is engraving a sign of the cross on his shield, another is escaping with the remains of the image of a pagan deity. In the vicinity an old, helpless piper is sitting having abandoned himself to grief at the sight of the downfall of the old world. Compositionally and in terms of colour the group on the left side is predominated by Saint Adalbert pouring water on Czcibor's and Adelajda's heads, the two being Mieszko's siblings, as well as Dobrawa of Bohemia (also called Dąbrówka), nearby on her knees, with a garland on her head and a candle in her hand, the daughter of the Bohemian duke Bolesław and Mieszko's wife. A condition of this marriage was the baptism of the Polans, for political reasons received by Mieszko from Bohemia, that is, from the Slavs – not from the German bishops who were responsible for armed Christianization and the Germanization of the Polabian Slavs. In the background, behind the emissaries of the Bohemian duke Bolesław, who are standing next to their compatriots, Adalbert and Dobrawa, a pagan shrine is on fire. A Benedictine monk ploughing a fallow for a new Christian Church in the foreground is representing orders, thanks to which Western European civilization survived the times after the Western Roman Empire had declined. Nearby, a still pagan peasant family is standing; the woman is persuading her husband of the advantages of the new faith, which eradicated polygamy – according to Szujski and Sokołowski – offering morally equal rights for women. The whole scene is set against the background of the holm on Lake Lednica. Last but not least, there is the troublesome date in the title – “965” instead of today acknowledged as the proper one “966”. The former has a long tradition in Polish historiography; but for the first time it was questioned by August Bielowski in 1872; however, Cracow historians writing later, valued by Matejko, did not prove Bielowski's findings. The artist, not taking it upon himself to decide on strictly scientific matters, got himself out of troubles by having assumed the traditionally accepted date.

Hence, due to the artistic talent and scientific erudition of Jan Matejko, the subject of Poland's baptism became a historiosophic vision different from the Polish and European artistic traditions. It was based on new scientific research, and its creator was able to depict the historically perceptible causes and results of recalled historic fact as well as to substantiate its role as the beginning of the development of a civilized modern Poland.

### MATEJKO AND HIS VISION OF THE BAPTISM OF POLAND ON THE SHORE OF LAKE LEDNICA

#### Knowledge about the Lednica Holm (Ostrów Lednicki) in the times of Jan Matejko

As it appears from today's research, Lednica Holm (Ostrów Lednicki) around the year of 966 constituted the most important capital and residential centre of Mieszko I's domain. It is extremely difficult to describe exactly how it looked that year. Nevertheless, it is known that both shortly before 966 and after this year Lednica Holm and the shores of Lake Lednica were the location of grandiose architectural investments as well as the building of a magnificent residence up to the best Western European standards.

In the course of much multi-faceted interdisciplinary research conducted by archaeologists, architects and underwater archaeologists, many objects were recorded here, dated with the use of specialist analyses in the natural and physico-chemical sciences, namely to that period. The biggest object, seen in the landscape both in the times of Matejko and nowadays, is the monumental stronghold with its impressive rampart, even today rising up to ca. 5 m (originally it was up to 8-10 m high). The object functioned in three stages. First a small stronghold (stage I) was erected here between the end of the ninth and the first quarter of the tenth century (dendro-dates 885 and 921). During the second stage, on the basis of the first stronghold, the erection of a residential object was started. As it was proved in the archaeological research additionally testified to by dendrochronological dates, the building took place



## SUMMARY

from ca. 921 to the second quarter of the tenth century. Later, in the 970s, the construction was extended and the relics of this larger size have remained till the present day. During this last stage an extensive development inside the stronghold was being carried out on a grand scale also. Then two monumental stone constructions were erected – a rectangular palace (*palatium*) connected to the chapel built in the form of the Greek cross with the baptismal fonts (*baptistery*) as well as a single-nave stronghold church, where the graves of most probably members of the Piast dynasty were unearthed. Northward to the stronghold the stronghold settlement functioned with housing and outbuildings and a network of roads. In the depths of Lake Lednica the relics of majestic bridges were localized. They were built ca. 963-964 (re-developed in the following years) which joined the western and eastern shore of the island with the mainland. A great number of historic items, very valuable for Polish and European culture, have been found during the long-standing research conducted all over the island. These include: the Staurotheke, that is, the reliquary of the True Cross, early medieval weapons – the biggest collection of this kind found at one spot within the North European Plain – and wooden tools used around the turn of the tenth century and later by the inhabitants of the stronghold and others. It is absolutely beyond any doubt that until the invasion of the Bohemian duke Bretislaus in 1038 or 1039 Lednica Holm with all its majestic urban development and the equipment of its interiors had constituted the most notable residential place of the first state of the Piasts, which significantly and comparably referred to similar residences in the west of Europe. It was the earliest and most important “Crown of the Piast Kingdom”.

As it appears from the analysis of the archaeological material and from indirect written sources, the downfall of the significance of the Lednica Holm centre was the result of the aforementioned invasion of the Bohemian duke Bretislaus in 1038 or 1039. After the fierce combat of the holm dwellers with the invaders, the stronghold was destroyed. The administrative centre was moved to the neighbouring islet called Ledniczka, situated westward from Lednica Holm. The quick decline of that centre resulted in hardly any information about the place in the subsequent written sources; historians' knowledge of the topic remained similar up till the nineteenth century. It was substantially expanded not earlier than after various discussions and speculations and first of all as a result of the investigations of Marian Sokołowski, Władysław Łuszczkiewicz, and Aleksander Przezdziecki as well as of the great efforts of “antiquity lover” count Albin Węsierski, owner of the holm from 1856.

#### Matejko's vision of the baptism on the shore of Lake Lednica

Jan Matejko became interested in the issues of Lednica in 1889. In the cycle of the aforementioned twelve oil sketches entitled *History of Civilization in Poland*, the last painting, dating most probably from between the 13<sup>th</sup> of January and the 7<sup>th</sup> of February, was an oil on board (79 × 120 cm). Originally, according to its creator, it was to be entitled *Chrzest króla Mieczysława* (The Baptism of King Mieczysław), but this was eventually changed to *Introducing Christianity AD. 965*. As it was already mentioned, the action of this historical fact was placed by the painter on the shore of Lake Lednica in the heart of the historic Greater Poland.

Never did Jan Matejko pay a visit to Lednica Holm, nor did he do his sketches there. Still, when one takes a closer look at his painting as regards the topography and architectonic objects partially known already at that time, seen on the surface and submerged in the depths of the lake, the tremendous accuracy of his depiction can be noticed.

In his painting Matejko presented the baptismal ceremony on the southern shore of Lake Lednica. The northward perspective shows the lake with Lednica Holm located in its centre together with a magnificent timber bridge seen from the eastern side which is the bridge of the Gniezno route. However, as far as the Holm is considered, the view shown in the picture, except for the *licentia poetica*, corresponds almost utterly with the situation of today.



## INTRODUCING CHRISTIANITY TO POLAND

Matejko presented the imposing Piast residence in the background – on the island. Although it is seen at a distance, taking a closer look one can definitely notice prodigious features – the building is a closed quadrangle with a tall tower in the foreground on the southern side and with other constructions of “the castle” and most probably of the church running north and eastward. The façade of the church (with no orientation preserved) seems to be viewed from the eastern side. When comparing Matejko’s architectural monument of Lednica to Wawel Castle in Cracow, in spite of considerable simplifications certain analogies may be observed (fig. 41 and 42). Matejko’s idea remains unknown, yet the impression is evoked that the majesty of the Jagiellonian residence was transferred onto the Piast residence situated on the Holm on Lake Lednica.

The bridge in Matejko’s painting, although raised very high above the surface of the lake (originally it was raised ca. 0.80–1.20 m above the water), is situated almost precisely in the real spot of its existence. The western Poznań bridge was not depicted, however.

The historical scene showing the baptism of “Mieczysław I” over the baptismal font, on the shores of Lake Lednica is of a very symbolic character. To a certain extent it is also a historical one due to the presence of many figures, including Saint Adalbert baptising Czcibor, or Jordan (the Bishop of Poland), and so on, which was commented upon by Matejko himself in his description of the painting. Thus, there is a symbolic accumulation of all the persons most crucial to the origins of Polish statehood here. Most presumably, these people – according to Matejko – were to invest this event with an especially prestigious character. Chronologically, the scene might be dated from ca. 965 to ca. 997 i.e. from the arrival of duchess Dobrawa of Bohemia on the Polish lands for the mission of Adalbert to Prussia.

Looking for an answer to the questions where Matejko might have drawn his knowledge about the topography of the presented area from, having analysed all the available scientific and iconographic materials known from the time i.e. the 1860s–1890s, it may be unambiguously stated that the painter acquired it directly from two circles. One was the Lednica–Poznań circle, with the significant presence of count Albin Węsierski, Karol Libelt and the circle of the Poznań Society for the Advancement of the Arts and Sciences; the other was the scientific circle of the Jagiellonian University and the Academy of Arts and Sciences in Cracow. This circle included: Marian Sokołowski, Władysław Łuszczkiewicz – a teacher and friend of Jan Matejko, Józef Łepkowski – promoter of Sokołowski’s doctoral dissertation and at the same time a son-in-law of Karol Libelt (Libelt’s daughter Stanisława was a wife of professor Łepkowski) and so on. They all knew one another well and were friends with each other. Additionally, among these circles Aleksander Przezdziecki should be mentioned, as well as Józef Szujski, who as Matejko’s friend could have been another inspirer of the painter’s creative vision of the baptism of Mieczysław I, regardless of the obvious fact that Matejko himself was very well acquainted with the history of the Polish nation.

\*

Let us recapitulate the reflections presented in this book. On the one hand, Jan Matejko’s painting *Introducing Christianity A.D. 965* depicts unusually carefully the topography of the area within which Matejko placed the scene of the baptism of Poland. On the other hand, the scene in the foreground presenting this act is greatly symbolic, saying nothing of many historic facts. This ahistorism, however, is not that important. As one can read in numerous letters, press news and scientific volumes of that time, part of which is quoted in this book, the most valid matter was not to forget one’s own roots, to teach the remembrance of one’s ancestors and the former power of the once independent state and nation. In Matejko’s time both were already defeated and divided under the rule of the Russians, Austrians and Germans (due to the three partitions of 1772–1795 until regaining independence in 1918). Representing Mieszko leaning on the cross is especially



## SUMMARY

meaningful here. Thanks to the Polish ruler’s actions, the cross as a symbol of new faith and unity with the world it symbolized, gave an opportunity of incorporating the Piast lands into the greater circle of the European community. This union is particularly visible by means of the placing of a waving banner with the Piast eagle next to the cross, and of the painting of eagles – national symbols – flying above the “holy island”. Not commenting at large on this depiction, one can say at least that the picture contains an unbelievable patriotic charge, enabling all those who could and can look at it to build their national selves. As aforementioned, the location of this event on the shores of Lake Lednica is connected with a particular interest in the mysteries of the ruins on Lednica Holm of some outstanding persons of the second half of the nineteenth century, to whom Matejko was directly related. As Karol Libelt wrote in a letter to Albin Węsierski – *Ostrowie [Holm] on Lake Lednica [is] the most precious relic of the past all over the Polish lands. And in such a way, at the moment of its new beginning – retrieving it from the ashes of oblivion since the mid-nineteenth century – the Master Jan Matejko might have perceived it too.*

B. Ciciora, A.M. Wyrwa



## SPIS RYCIN / LIST OF ILLUSTRATIONS

Strona tytułowa / page 5

Jan Matejko (1838-1893), Izydor Jabłoński-Pawłowicz *Portret Jana Matejki*, 1875; Muzeum Narodowe w Krakowie, IX/4447, fot. Archiwum MNKJan Matejko (1838-1893), Izydor Jabłoński-Pawłowicz, *Portrait of Jan Matejko*, 1875; National Museum in Kraków, Inv. No. IX/4447, photog. by Archive of NMK

\*\*\*

Ryc. 1. Jan Matejko, *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965*, 1889; obraz eksponowany na Zamku Królewskim w Warszawie, własność Muzeum Narodowego w Warszawie, nr inw. MP 3894 MNWFig. 1. Jan Matejko, *Introducing Christianity AD. 965*, 1889; painting exposed at the Royal Castle in Warsaw, property of the National Museum in Warsaw, Inv. No. MP 3894 MNWRyc. 2. Jan Matejko, *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965*, umiejscowienie postaci na obrazie; wg Suchodolska, *Wrede z uzupełnieniami* A.M. WyrwaFig. 2. Jan Matejko, *Introducing Christianity AD. 965*, arrangement of figures in the painting; acc. to Suchodolska, *Wrede*, supplements by A.M. Wyrwa

\*

Ryc. 3. Paul Chenavard, karton do fresku *Leon X i Attyla II*, cykl *Filozofia historii*, 1848; Musée des Beaux Arts de Lyon, fot. A. Basset, © Lyon MBA, oprac. komp. P. NamiotaFig. 3. Paul Chenavard, cardboard for the fresco *Pope Leo X and Atilla II*, cycle *Philosophy of History*, 1848; Lyon Museum of Fine Arts, photog. by A. Basset, © Lyon MBA, comp. drawn up by P. NamiotaRyc. 4. Mieszko I w *Chronica Polonorum*, 1521; wg Ostrowska-Kębowska, oprac. komp. P. NamiotaFig. 4. Mieszko I in *Chronica Polonorum*, 1521; acc. to Ostrowska-Kębowska, comp. drawn up by P. NamiotaRyc. 5. Mieszko I wg *Kroniki wszystkiego świata* Marcina Bielskiego, 1551; wg Ostrowska-Kębowska, oprac. komp. P. NamiotaFig. 5. Mieszko I acc. to *Chronicle of All World* by Marcin Bielski, 1551; acc. to Ostrowska-Kębowska, comp. drawn up by P. NamiotaRyc. 6. Mieszko I wg *Kroniki Marcina Bielskiego* wydanej przez Joachima Bielskiego, 1597; wg Ostrowska-Kębowska, oprac. komp. P. NamiotaFig. 6. Mieszko I acc. to *Chronicle of Marcin Bielski* published by Joachim Bielski, 1597; acc. to Ostrowska-Kębowska, comp. drawn up by P. NamiotaRyc. 7. Mieszko I wg *Regum Poloniae Icones*, 1591; fot. B. Ciciora, oprac. komp. P. NamiotaFig. 7. Mieszko I acc. to *Regum Poloniae Icones*, 1591; photog. by B. Ciciora, comp. drawn up by P. NamiotaRyc. 8. Mieszko I wg *Pocztu królów polskich* Aleksandra Lessera, 1860; fot. B. Ciciora, oprac. komp. P. NamiotaFig. 8. Mieszko I acc. to *Gallery of Polish Kings* by Aleksander Lesser, 1860; photog. by B. Ciciora, comp. drawn up by P. NamiotaRyc. 9. Drzwi Gnieźnieńskie, wg *Wzory sztuki średniowiecznej*; oprac. komp. P. NamiotaFig. 9. Gniezno Doors (entrance to the Gniezno Cathedral), acc. to *Wzory sztuki średniowiecznej*; comp. drawn up by P. NamiotaRyc. 10. *Chrzest Chlodwiga przez św. Remigiusza*, ostatnia ćwierć IX w.; wg J.-C. Bonne, *Les ornements de l'histoire (à propos de l'ivoire carolingien de saint Remi)*, Annales, vol. 51, 1996, s. 38; oprac. komp. P. NamiotaFig. 10. *Clovis I Being Baptized by Saint Remigius*, last quarter of the 11<sup>th</sup> c.; acc. to J.-C. Bonne, *Les ornements de l'histoire (à propos de l'ivoire carolingien de saint Remi)*, Annales, vol. 51, 1996, p. 38; comp. drawn up by P. NamiotaRyc. 11. Pierre Puget, *Chrzest Chlodwiga*, 1653; Musée des Beaux Arts, Marseille – Palais Longchamp, HW 287, fot. J. BernardFig. 11. Pierre Puget, *Baptism of Clovis*, 1653; Marseille Museum of Fine Arts – Palais Longchamp, Inv. No. HW 287, photog. by J. BernardRyc. 12. Nicolas Pitau wg Charles'a Le Bruna, frontyspis poematu epicznego Jeana Desmaresta *Clovis ou la France chrétienne*, A. Courbé, Paris 1657, Bibliothèque nationale de France, nr inw. RESERVE4-BL-3915Fig. 12. Nicolas Pitau acc. to Charles Le Brun, frontispiece of the epic poem by Jean Desmarest *Clovis ou la France chrétienne*, A. Courbé, Paris 1657, National Library of France, Inv. No. RESERVE4-BL-3915Ryc. 13. Reiffenstein & Rösch wg Franciszka Smuglewicza, *Chrzest Mieczysława I*, ok. 1790; Muzeum Narodowe w Warszawie, MNW Gr. Pol. 9914Fig. 13. Reiffenstein & Rösch acc. to Franciszek Smuglewicz, *Baptism of Mieszko I*, ca. 1790; National Museum in Warsaw, Inv. No. MNW Gr. Pol. 9914Ryc. 14. *Ziomomysł „Monarcha Polski” z niewidomym Mieszkiem I w czasie postrzyżyn w Kronice Marcina Bielskiego* wyd. przez Joachima Bielskiego, 1597; wg Ostrowska-KębowskaFig. 14. *Ziomomysł, Monarch of Poland with Blind Mieszko I during the First Haircut in Chronicle of Marcin Bielski* published by Joachim Bielski, 1597; acc. to Ostrowska-KębowskaRyc. 15. Girolamo Carattoni wg Franciszka Smuglewicza, *Mieszko I wprowadza chrześcijaństwo do Polski*, ok. 1791, Muzeum Narodowe w Warszawie, MNW Gr. Pol. 1742/1Fig. 15. Girolamo Carattoni acc. to Franciszek Smuglewicz, *Mieszko I Introducing Christianity to Poland*, ca. 1791, National Museum in Warsaw, Inv. No. MNW Gr. Pol. 1742/1Ryc. 16. Józef Peszka, *Zburzenie bałwochwalstwa za Mieczysława I R. 966*, [b.d.]; Biblioteka Jagiellońska, BJ: IR 1964, oprac. komp. P. NamiotaFig. 16. Józef Peszka, *Destroying Idolatry during Mieczyslaw I*, [no date]; Jagiellonian Library, Inv. No. BJ: IR 1964, comp. drawn up by P. NamiotaRyc. 17. January Suchodolski, *Mieczysław I kruszy bałwany*, 1836-1837, Złota Kaplica Katedry Poznańskiej; fot. P. NamiotaFig. 17. January Suchodolski, *Mieczyslaw I Crumbling the Idols*, 1836-1837, Golden Chapel in the Archcathedral Basilica of St. Peter and St. Paul in Poznań; photog. by P. NamiotaRyc. 18. Teofil Mielcarzewicz, *Zburzenie bałwanów przez Mieczysława*; *Przyjaciół Ludu*, nr 12, 1834Fig. 18. Teofil Mielcarzewicz, *Destroying Idols by Mieczyslaw I*; *Przyjaciół Ludu*, No. 12, 1834Ryc. 19. Ignacy Gierdziejewski, *Wprowadzenie chrześcijaństwa do Polski*, 1853; Muzeum Narodowe w Warszawie, MNW Rys. Pol. 159456Fig. 19. Ignacy Gierdziejewski, *Introducing Christianity to Poland*, 1853; National Museum in Warsaw, Inv. No. MNW Rys. Pol. 159456Ryc. 20. Rafał Hadziewicz, *Mieszko I wprowadza chrześcijaństwo*, 1845; Muzeum Narodowe w Warszawie, MNW Rys. Pol. 4272Fig. 20. Rafał Hadziewicz, *Mieszko I Introducing Christianity*, 1845; National Museum in Warsaw, Inv. No. MNW Rys. Pol. 4272



ZAPROWADZENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA W POLSCE

- Ryc. 21. Walery Eljasz-Radzikowski, *Mieczysław I. zaprowadza wiarę chrześcijańską w Polsce*; wg [L. Siemieński] *Wieczory pod lipą, czyli historia narodu polskiego opowiadana przez Grzegorza z pod Raclawic*, Kraków 1872, il. po s. 22
- Fig. 21. Walery Eljasz-Radzikowski, *Mieszko I Introducing Christian Faith to Poland*; acc. to [L. Siemieński] *Evenings under the Linden or the History of Polish Nation As Told by Grzegorz of Raclawice*, Kraków 1872, fig. after p. 22
- Ryc. 22. Ksawery Pillati, *Rozbijanie bożków słowiańskich*, 2 połowa XIX w.; Muzeum Narodowe w Warszawie, MNW Rys. Pol. 122722/1
- Fig. 22. Ksawery Pillati, *Smashing Slavonic Idols*, 2<sup>nd</sup> half of the 19<sup>th</sup> c.; National Museum in Warsaw, Inv. No. MNW Rys. Pol. 122722/1
- Ryc. 23. Ksawery Pillati, *Mieszko, z poganina, z pomocą żony Dubrawki staje się krzewicielem wiary*; wg Kraszewski, 1888, s. 10
- Fig. 23. Ksawery Pillati, *Mieszko Once Pagan Becoming Propagator of Faith with the Help of His Wife Dobrawa of Bohemia*; acc. to Kraszewski, 1888, p. 10
- \*
- Ryc. 24. Ostrów Lednicki, zdjęcie lotnicze wyspy z rekonstrukcją zabudowy i mostów; fot. W. Rączkowski, rekonstrukcja W. Kujawa
- Fig. 24. Lednica Holm, bird's eye view of the island with the reconstruction of architecture and bridges; photog. by W. Rączkowski, reconstruction by W. Kujawa
- Ryc. 25. Edward hrabia Raczyński (1786-1845), Carl Adolph Henning *Portret Edwarda hrabiego Raczyńskiego* z 1866 roku, własność Fundacji im. Raczyńskich przy Muzeum Narodowym w Poznaniu, nr inw. MNP FR 613
- Fig. 25. Edward count Raczyński (1786-1845), Carl Adolph Henning *Portrait of Edward count Raczyński*, 1866, property of the Raczyński Foundation at the National Museum in Poznań, Inv. No. MNP FR 613
- Ryc. 26. Ruiny kamiennych relikwów na Ostrowie Lednickim z ok. 1843 roku; wg Raczyński 1843a, ryc. 63
- Fig. 26. Ruins of the stone relics on Lednica Holm, ca. 1843; acc. to Raczyński 1843a, fig. 63
- Ryc. 27. Joachim Lelewel (1786-1861), portret nieznanego autora po roku 1831; wg Biblioteka Narodowa: <http://www.polona.pl/item/284519/3>
- Fig. 27. Joachim Lelewel (1786-1861), portrait by an unknown painter after 1831; acc. to National Library of Poland: <http://www.polona.pl/item/284519/3>
- Ryc. 28. Karol Libelt (1807-1875), rys. Eugeniusz Trąmpczyński; wg Kłósy. Pismo ilustrowane tygodniowe, tom XXIII, nr 595, Warszawa, d. 11 (23) Listopada 1876, s. 329
- Fig. 28. Karol Libelt (1807-1875), drawn by Eugeniusz Trąmpczyński; acc. to Kłósy. Pismo ilustrowane tygodniowe, vol. XXIII, No 595, Warszawa, 11 (23) November 1876, p. 329
- Ryc. 29. Aleksander Przewdziecki (1814-1971), litografia Maksymiliana Fajansa z 1850 roku; wg Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa: <http://kpbk.umk.pl/dlibra/pubindex?dirids=63>
- Fig. 29. Aleksander Przewdziecki (1814-1971), lithograph by Maksymilian Fajans, 1850; acc. to Kujawsko-Pomorska Digital Library: <http://kpbk.umk.pl/dlibra/pubindex?dirids=63>
- Ryc. 30. Profesor Józef Łepkowski (1826-1894); fot. Archiwum Instytutu Historii Sztuki UJ
- Fig. 30. Professor Józef Łepkowski (1826-1894); photog. Archive of the Institute of Art History of the Jagiellonian University in Kraków
- Ryc. 31. Profesor Marian Sokołowski (1839-1911); fot. Archiwum Instytutu Historii Sztuki UJ
- Fig. 31. Professor Marian Sokołowski (1839-1911); photog. Archive of the Institute of Art History of the Jagiellonian University in Kraków



SPIS RYCIN / LIST OF ILLUSTRATIONS

- Ryc. 32. Profesor Władysław Łuszczkiewicz (1828-1900); fot. Archiwum Instytutu Historii Sztuki UJ
- Fig. 32. Professor Władysław Łuszczkiewicz (1828-1900); photog. Archive of the Institute of Art History of the Jagiellonian University in Kraków
- Ryc. 33. Widok ruin na Ostrowie Lednickim od strony zachodniej, na wewnątrz palatium w 1874 roku, rys. Władysław Łuszczkiewicz; wg Sokołowski 1876, ryc. 11
- Fig. 33. View of the ruins on Lednica Holm from the western side, inside the palace, 1874, drawn by Władysław Łuszczkiewicz; acc. to Sokołowski 1876, fig. 11
- Ryc. 34. „Budowle na Ostrowie jeziora Lednica”, dokumentacja rysunkowa badanych w 1874 roku przez Mariana Sokołowskiego relikwów architektonicznych, rysowana przez Władysława Łuszczkiewicza (litografia z zakładu Marcina Salba w Krakowie); wg Sokołowski 1876, tab. XIII
- Fig. 34. Buildings on the Holm on Lake Lednica, documentation of the architectural relics investigated in 1874 by Marian Sokołowski, drawn by Władysław Łuszczkiewicz, lithograph from Marcin Salb's company in Kraków; acc. to Sokołowski 1876, table XIII
- Ryc. 35. Widok ruin na Ostrowie Lednickim z ok. 1896 roku (widok na wewnątrz kaplicy od wschodu); wg Kohte, ryc. 179
- Fig. 35. View of the ruins on Lednica Holm, ca. 1896, inside the chapel from the east; acc. to Kohte, fig. 179
- Ryc. 36. Widok Ostrowa Lednickiego od południa, rys. Władysław Łuszczkiewicz 1874; wg Sokołowski 1876, ryc. 5
- Fig. 36. View of Lednica Holm from the south, drawn by Władysław Łuszczkiewicz 1874; acc. to Sokołowski 1876, fig. 5
- Ryc. 37. Widok na Ostrów Lednicki od strony Dziekanowic – koniec lat 20. XX wieku; wg *Album Dziekanowice – Waliszewo w powiecie gnieźnieńskim*. Czysty dochód przeznaczony na reparację kościoła w Waliszewie [wyd. koniec lat. 20. XX w. ?, b.m.w.]
- Fig. 37. View of Lednica Holm from Dziekanowice – the end of the 1920s; acc. to *Album Dziekanowice – Waliszewo w powiecie gnieźnieńskim* [published in the end of the 1920s ?, no place]
- Ryc. 38. Współczesny widok na Ostrów Lednicki od południa – stan z lat 90. XX wieku; fot. A. Ziółkowski
- Fig. 38. Contemporary view of Lednica Holm from the south – in the 1990s; photog. by A. Ziółkowski
- Ryc. 39. Przybliżony kierunek perspektywy widoku wyspy na obrazie Jana Matejki; wg BK 12871
- Fig. 39. Approximate direction of the island's view perspective in the painting by Jan Matejko; acc. to BK 12871
- Ryc. 40. Jedna z prób rekonstrukcji palatium z kaplicą na Ostrowie Lednickim według Andrzeja Kaszubkiewicza; archiwum Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy
- Fig. 40. An attempt at reconstruction of the palace and the chapel on Lednica Holm acc. to Andrzej Kaszubkiewicz; Archive of the Museum of the First Piasts at Lednica
- Ryc. 41. Fragment obrazu *Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965* Jana Matejki z widokiem rezydencji piastowskiej na Ostrowie Lednickim; nr inw. MP 3894 MNW
- Fig. 41. Fragment of painting *Introducing Christianity AD. 965* by Jan Matejko – the Piast residence on Lednica Holm can be seen; Inv. No. MP 3894 MNW
- Ryc. 42. Widok na zamek wawelski z perspektywą zbliżoną do wizji rezydencji piastowskiej na Lednicy, 2013; fot. A.M. Wyrwa
- Fig. 42. View of Wawel Castle – perspective similar to Matejko's vision of the Piast residence at Lednica, 2013; photog. by A.M. Wyrwa
- Ryc. 43. Projekt pomnika poświęconego Joachimowi Lelewelowi i Aleksandrowi Przewdzieckiemu na Lednicy, przypuszczalnie 1875 rok; wg BK 12871
- Fig. 43. Project of Lednica monument dedicated to Joachim Lelewel and Aleksander Przewdziecki, most probably 1875; acc. to BK 12871
- Ryc. 44. Mieczysław I, rycina nieznanego autora z ok. 1924 roku; wg *Dzieje narodu polskiego*
- Fig. 44. Mieczysław I, illustration by an unknown author, ca. 1924; acc. to *Dzieje narodu polskiego*

**BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY****Źródła**

Biblioteka Jagiellońska [BJ], rkps. BJ 6004, III, t. 2 k. 272-274.

Biblioteka Kórnicka [BK], sygn. 12871.

Gall tzw. Anonim, *Kronika polska*, przełożył R. Grodecki, wstępem i przypisami opatrzył M. Plezia, wyd. IV, Wrocław 1975.

Jan Długosz, *Jana Długosza, kanonika krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście*, przekład K. Mechrzyńskiego, t. I, Kraków 1867.

Jan Długosz, *Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego*, ks. I-II, Warszawa 1961.

*Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski* [KDW], wyd. I. Zakrzewski, t. I, Poznań 1877.

*Kosmasa Kronika Czechów*, tłumaczenie, wstęp i komentarze M. Wojciechowska, Warszawa 1968 oraz Warszawa 2006.

*Kronika Thietmara*, tłumaczenie (z tekstu łacińskiego) wstęp i przypisy M.Z. Jedlicki, posłowie K. Ożóg, k. IV, cap. 55-56, Kraków 2002.

*Kronika polska* Marcina Bielskiego, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856.

*Kronika Wielkopolska*, przełożył K. Abgarowicz, wstęp i komentarze B. Kürbis, Kraków 2010.

*Kronika ksiąg polskich*, MPH III, Lwów 1878, s. 423-578 (tłumaczenie tejże K. Abgarowicz – maszynopis w Instytucie Historii UAM).

*Kronika polska* [Kronika polsko-śląska], wyd. L. Ćwikliński, MPH III, Lwów 1878; reprint Warszawa 1961, s. 578-665 (tłumaczenie tejże K. Abgarowicz – maszynopis w Instytucie Historii UAM).

Labuda G., *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna. Antologia tekstów źródłowych*, Poznań 1999.

Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Kraków 1986 [reprint].

Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przełożyła i opracowała B. Kürbis, indeks sporządziła D. Zydorek, Wrocław 1992.

Monumenta Poloniae Historica [MPH – seria stara; MPH SN – Seria Nova]:

MPH II, Lwów 1864 (reprint Warszawa 1960)

*Rocznik Traski*, MPH II, s. 828

*Rocznik krakowski*, MPH II, s. 828

*Rocznik Sędziwoja*, MPH II, s. 872

*Rocznik miechowski*, MPH II, s. 882

MPH III, Lwów 1878 (reprint Warszawa 1961)

*Rocznik kapitulny krakowski*, MPH III, s. 43

*Spominki gnieźnieńskie*, MPH III, s. 43

*Rocznik Krasieńskich*, MPH III, s. 128

*Rocznik małopolski*, MPH III, s. 135-202

*Annales Silesiaci compilati*, MPH III, s. 657-679

MPH V, Lwów 1888 (reprint Warszawa 1961)

*Annales Cuiavienses*, MPH V, s. 886

*Annales posnanienses*, MPH V, s. 878

*Codicibus Plocensibus*, MPH V, s. 992

MPH SN V, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978

*Rocznik krakowski dawny*, MPH SN V, s. 4-5

*Rocznik kapitulny krakowski*, MPH SN V, s. 43

*Rocznik tzw. wielkopolski*, MPH SN V, s. 227

MPH SN VI, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1962

*Roczniki wielkopolskie*, MPH SN VI, s. 23

*Rocznik poznański I*, MPH SN VI, s. 127

MPH SN XII, wyd. A. Rutkowska-Płachcińska, seria II, tom XII, Kraków 1996

*Rocznik świętokrzyski*, MPH SN XII, s. 4.

Pawlaczyk A., Wiesiołowski J., *Roczniki wielkopolskie*, Kronika Miasta Poznania 2 (1995), s. 67-122.

*Wielkopolska w świetle źródeł historycznych*, Poznań 1958.

**Literatura**

Abraham W.,  
1962 *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Poznań.

Abramowicz A.,

1991 *Historia archeologii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa–Łódź.

2002 *Joachim Leleweł o Ostrowie Lednickim*, w: *Budownictwo i budowniczy w przeszłości. Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Poklewskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Abramowicz, J. Maik, Łódź, s. 499-506.

A.Kl.,

1939 *Wielkie święto proboszcza na Lednicy*, Dziennik Ostrowski. Jedyne pismo codzienne w południowej Wielkopolsce, rok 7, nr 151, Ostrów (Wlkp.), środa 5 lipca 1939, s. 4.

Baeker Green

1873 *The Morning Post* z dnia 9, 13, 21 stycznia 1873 roku – cyt. za [A]. Węsierski, Hrabia Belina, *Czem był Ostrów Lednicki*, Warta. Tygodnik poświęcony nauce, rozrywce i wychowaniu, rok I, nr 48 z 30 maja 1875, s. 427-428.

Barycz H.,

1963 *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich: studia i sylwety z życia umysłowego Galicji XIX w.*, t. 2, Kraków.

Bobrzyński M.,

1880 *Dzieje Polski w zarysie*, t. 1, wyd. II, Warszawa.

Bogdanowicz P.,

1966 *Chrzest Polski*, *Nasza Przeszość* 23 (1966), s. 7-64.

Bogucki J.,

1955 *Matejko*, Warszawa.

Borowska D.,

1964 *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej*, w: *Polska pierwszych Piastów*, red. T. Manteuffel, Warszawa, s. 145-177.

2013 *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej w latach trzydziestych XI wieku*, Warszawa.

Büttner F.,

2007 *Wzlot i upadek malarstwa historycznego. Historia i teoria gatunku w Niemczech od schyłku XVIII do początków XIX wieku*, w: *Nauczyciele Matejki, Grottgera, Gierymskich... Monachijskie malarstwo historyczne XIX wieku*, Kraków, s. 13-36.

*Chryścianizacja Polski południowej*

1994 *Chryścianizacja Polski południowej. Materiały z sesji naukowej odbytej 29 czerwca 1993 roku*, Kraków.

Ciciora B.,

2009 *Matejko a średniowiecze. Zainteresowania – inspiracje – realizacje*, rozprawa napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Wojciecha Bałusa, Kraków, wydruk komp. w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. 2009/095.

Ciciora-Czwórnoóg B.,

2005 *Jan Matejko*, Olszanica.

*Custodia Memoriae*

2009 *Custodia Memoriae. Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy – XL lat istnienia (1969-2009)*, red. A.M. Wyrwa, Lednica.

Danek W.,

1969 *Matejko i Kraszewski. Dwie koncepcje dziejów Polski*, Wrocław.

Dąbrowski J.,

1964 *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław.

Dowiat J.,

1958 *Chrzest Polski*, Warszawa (i wydanie 1969).

1961 *Metryka chrztu Mieszka I i jej geneza*, Warszawa.

Dzieduszycki W., Przybył M.,

2002 *Trakt cesarski – próba odtworzenia przebiegu drogi pielgrzymki Ottona III do Gniezna na podstawie analizy źródeł pisanych i archeologicznych*, w: *Trakt cesarski Hława – Gniezno – Magdeburg*, red. W. Dzieduszycki, M. Przybył, Poznań, s. 17-32.



ZAPROWADZENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA W POLSCE

- Dzieje Kościoła w Polsce  
2008 *Dzieje Kościoła w Polsce*, red. A. Wienciek, Warszawa–Bielsko-Biała.
- Dzieje narodu polskiego  
[1924] *Dzieje narodu polskiego: od najdawniejszych czasów aż do ostatniego rozbioru*, Nakładem Wydawnictwa Dzieł Ludowych K. Miarki Sp. w Mikołowie, [b.m.w.]
- E.B.,  
1843 *Podanie ludu o Lennej górze pod Pobiedziskami*, Przyjaciel Ludu, nr 10 z 2 września 1843, s. 78.
- Engeström W.,  
1875 *Kongres antropologii i archeologii przedhistorycznej w Sztokholmie*, Poznań.
- Fogel J.,  
1991 *Pompeja Polska. Z dziejów archeologii wielkopolskiej XIX wieku: działalność Albina hr. Węsierskiego i Zbigniewa hr. Węsierskiego-Kwileckiego*, Poznań.
- 1994 *Głosa do najwcześniejszych badań Ostrowa Lednickiego*, Studia Lednickie, t. III, Poznań–Lednica, s. 343-345.
- 1996a *Archeologiczne tropy Józefa Łepkowskiego (1826-1894) w Wielkopolsce*, Opuscula Musealia, z. 8, Kraków, s. 21-44.
- 1996b *Edward hrabia Raczyński (1786-1845) o Ostrowie Lednickim*, Studia Lednickie, t. IV, Poznań–Lednica, s. 385-405.
- 1996c *Pomnik Joachima Lelewela i Aleksandra Przeddzieckiego na Ostrowie Lednickim – nie zrealizowany zamysł Albina Węsierskiego z lat 1869-1875*, Studia Lednickie, t. IV, Poznań–Lednica, s. 433-437.
- Fried J.,  
2000 *Otton III i Bolesław Chrobry*, Warszawa.
- Geiger P.J.N.,  
1862 *Bilder aus Ungarns Geschichte von Peter. J.N. Geiger, prof. an der k.k. Akademie der bild. Künste in Wien nach den Angaben und mit Erläuterungen von Dr Gustav Wenzel Prof. an der Universität in Pest und ord. Mitglied der ungar. Akademie der Wissenschaften*, Pest.
- Gerwazy (pseud.),  
1874 *Korespondencja z Krakowa*, Kłosy, t. XIX, nr 481, s. 186-187.
- Gieysztor A.,  
1976 *Mieszko III Stary*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXI, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 35-36.
- 1995 *Pierwsi benedyktyni w Polsce Piastowskiej*, w: *Benedyktyni tyńieccy w średniowieczu*, red. K. Żurowska, Kraków, s. 9-21.
- Gorczyńska M.,  
1999 *Popularyzacja wiedzy w polskich kalendarzach okresu Oświecenia (1737-1821)*, Lublin.
- Gorzowski M.,  
1898 *Jan Matejko. Epoka od r. 1861 do końca życia artysty*, Kraków.
- Górecki J.,  
2001 *Gród na Ostrowie Lednickim na tle wybranych ośrodków grodowych pierwszej monarchii piastowskiej*, Poznań.
- Górecki J., Łastowiecki M., Wrzesiński J.,  
1996 *Gródek na Lednicze*, Studia Lednickie, t. IV, Poznań–Lednica, s. 197-246.
- Górecki J., Wyrwa A.M.,  
2012 *The Staurotheke from Ostrów Lednicki*, w: *Rome, Constantinople and Newly-Converted Europe: Archaeological and Historical Evidence. U źródeł Europy środkowo-wschodniej / Frühzeit Ostmitteleuropas*, red. M. Salamon, M. Wołoszyn, A. Musin, P. Špehar, M. Hardt, M.P. Kruk, A. Sulikowska-Gąska, t. 1-2, Kraków–Leipzig–Rzeszów–Warszawa, tu t. 2, s. 173-191.
- Grabski A.F.,  
1986 *Adam Naruszewicz (1733-1796)*, w: *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz, Warszawa, s. 11-34.
- 2000 *Zarys historiografii polskiej*, Poznań.
- 2003 *Dzieje historiografii polskiej*, Poznań.
- Grochala A.,  
2000 *Cykl rycin i rysunków Franciszka Smuglewicza ilustrujących dzieje Polski oraz hasła do kolejnych rycin i rysunków cyklu*, w: E. Charazińska, R. Bobrow, *W kręgu wileńskiego klasycyzmu*, [kat. wyst.], Muzeum Narodowe w Warszawie, grudzień 1999–styczeń 2000, Lietuvos Dailės Muziejus w Wilnie, marzec–wrzesień 2000, Warszawa, nry kat. 21-35, s. 231-243.



BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Grunwald M.-A.,  
1977 *Paul Chenavard et la décoration du Panthéon de Paris en 1848*, Musée des Beaux-Arts, Lyon.
- Grzybowski K.,  
1964 *Szkoła historyczna krakowska – Michał Bobrzyński (1849-1935)*, w: *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. M. Patkaniowski, Kraków.
- 1975 *Szkoła historyczna krakowska*, w: *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, red. B. Skarga, Warszawa.
- Guizot F.,  
1842 *Dzieje cywilizacji europejskiej. Od upadku Cesarstwa Rzymskiego zachodniego do rewolucji francuskiej*, przekł. F. Bentkowskiego, Warszawa.
- Gumowski M.,  
1928 *Architektura i styl przedromański w Polsce*, Przegląd Powszechny 45 (1928), t. 179, s. 129 i n.
- Hensel W., Hilczer-Kurnatowska Z.,  
1972 *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. VI, Wrocław.
- Hersey G.L.,  
1968 *Delacroix's Imagery in the Palais Bourbon Library*, Journal of the Warburg and Courtauld Institutes, vol. 31, s. 383-403.
- Historia Kościoła w Polsce*  
1974 *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. I, cz. 1, Poznań–Warszawa.
- Historiografia polska*  
1968 *Historiografia polska w dobie pozytywizmu (1865-1900). Kompedium dokumentacyjne*, red. R. Przesławski, Warszawa.
- Hunt J.H.,  
1941 *The Epic in Nineteenth-Century France: A Study in Heroic and Humanitarian Poetry from „Les Martyrs” to „Les Siècles Morts”*, Oxford.
- Jabłoński-Pawłowicz I.,  
1912 *Wspomnienia o Janie Matejce*, Lwów.
- Jan Matejko*  
1981 *Jan Matejko – Historiograf Polski. Malarstwo, rysunek*, Gniezno.
- Jan Matejko 1838-1893*  
2007 *Jan Matejko 1838-1893*, Poznań – Wielka Kolekcja Sławnych Malarzy.
- Jażdżewski W.,  
1887a *Bytkowo*, pow. *Poznański*, Zapiski Archeologiczne Poznańskie, z. 1, s. 21-22.
- 1887b *Wykopalska denarów*, Zapiski Archeologiczne Poznańskie, z. 1, s. 50-52.
- 1890 *Wyspa na Lednicy*, pow. *Gnieźnieński*, Zapiski Archeologiczne Poznańskie, s. 31-34.
- Kalinowski L.,  
1989 *Treści ideowe i estetyczne Drzwi Gnieźnieńskich*, w: tenże, *Speculum artis. Treści dzieła sztuki średniowiecza i renesansu*, Warszawa, s. 227-378.
- Kętrzyński S.,  
2010 *Kazimierz Odnowiciel (1034-1058)*, Kraków.
- Kierski E.,  
1859 *Jezioro Lednogórskie w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych, I półrocze 1859, nr 133, s. 3, 4.
- Kłoczowski J.,  
2010 *Wspólnoty zakonne w średniowiecznej Polsce*, Lublin.
- Kobyliński S.,  
1984 *Tajemnice Pocztu Matejki*, Warszawa.
- Kohte J.,  
1896 *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, Bd. III Die Landkreise des Regierungsbezirks Posen, Berlin.



## ZAPROWADZENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA W POLSCE

- Kolberg O.,  
1877 *Lud jego zwyczaj, sposoby życia, mowa, podania, przysłowia, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, Serya XI. W. Ks. Poznańskie, Kraków.
- Kopaliński W.,  
2000 *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa.
- Kościół w Polsce  
1966 *Kościół w Polsce. Średniowiecze*, t. I, Kraków.
- Kozakiewicz S.,  
1958 *Ignacy Gierdziejewski*, Wrocław.
- Kozłowska-Budkowa Z.,  
2006 *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. I do końca wieku XII, Kraków.
- Kraszewski J.I.,  
1876 *Stara baśń*, Warszawa.  
1888 *Wizerunki królów i książąt polskich*, Warszawa.
- Krawczyk J.,  
1990 *Matejko i historia*, Warszawa.  
1992 *O dwunastu szkicach z dziejów cywilizacji w Polsce Jana Matejki*, w: *Sztuka i historia. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków, listopad 1988*, Warszawa, s. 59-71.
- Kronika Rodzinna [b.a.]  
1878 *Ruiny na Ostrowie Lednickiego jeziora*, Kronika Rodzinna 1878, t. 6, nr 22, s. 754-755.
- Krzemińska B.,  
1959 *W sprawie chronologii wyprawy Brzetysława I na Polskę*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, z. 12 (Historia), Łódź, s. 23-37.  
1986 *Břetislav*, Praha.
- Kurnatowska Z.,  
1998 *Poznańskie baptysterium*, Slavia Antiqua 39 (1998), s. 51-69.
- Kürbis B.,  
1959 [Kürbisówna], *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa.  
1988 *Refleksje kronikarzy nad chrystianizacją Polski*, Nasza Przeszość, Kraków, t. 69, s. 97-114.
- Kwilecki A.,  
1998 *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa.
- Labuda G.,  
1971 *Główne linie rozwoju rocznikarstwa polskiego w wiekach średnich*, Kwartalnik Historyczny 78 (1971), s. 804-837.  
1987-88 *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. I (1978), t. 2 (1988), Poznań.  
1988 *Jakimi drogami przyszło do Polski chrześcijaństwo?*, Nasza Przeszość, Kraków, t. 69, s. 39-82.  
1994 *Mieszko drugi król Polski w czasach przełomu 1025-1034*, Poznań.  
2002 *Mieszko I*, Wrocław.  
2008 *Mieszko II. Król Polski (1025-1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego*, Poznań.
- Lednickie serc pamiątki*  
2009 *Lednickie serc pamiątki. Legenda i wiersze z połowy XIX wieku*, wybór i wstęp A.M. Wyrwa, opracowanie tekstów M. Olejniczak, A.M. Wyrwa, Lednica.
- Lelewel J.,  
1962 *Historia Polska do końca panowania Stefana Batorego*, oprac. Z. Kolankowski, Warszawa.
- Leśny J.,  
1994 *Lednickie podanie o tronie monarszym i jego historyczne korzenie*, Studia Lednickie, t. III, Poznań-Lednica, s. 115-126.
- Libelt K.,  
1870 *Mieszkania nawodne przedhistoryczne*, Tygodnik Wielkopolski, 1870, nr 1-5, s. 1-3, 13-14, 25-26, 37-38, 49-50, 61-62.  
1871 *Kongres międzynarodowy antropologii i archeologii przedhistorycznej odbyty w Bononji od 190 do 8go października 1871 r. Sprawozdanie członka kongresu Aleksandra hr. Przezdzieckiego (oraz dodatek Palafit Czeszewski i Żalnik Dobieszewski autorstwa A. Przezdzieckiego)*, Tygodnik Wielkopolski, 1872, nr 6-7, s. 73-87.



## BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- 1978 *Listy*, oprac. Z. Grot, Warszawa.  
2013 *Rozprawa geologiczno-antropologiczna*, wstęp, wybór i opracowanie tekstów Jakub Linetty, Lednica.
- List wg A. Węsierskiego  
1860 *List wg A. Węsierskiego do J. Lelewela w Brukseli*, Sobótka, Tygodnik Belletrystyczny Ilustrowany, rok III, nr 49, Poznań, s. 581-582.
- Łepkowski J., Przezdziecki A.,  
1859 *Sprawozdanie z czynności Wydawnictwa dzieł Długosza*, Kraków.
- Łowmiański H.,  
1973 *Początki Polski*, t. V, Warszawa.  
1979 *Religia Słowian i jej upadek*, Warszawa.  
1985 *Początki Polski*, t. VI, cz. 1, Warszawa.
- Ł.[Łuszczkiewicz] W.[Władysław],  
1865 *Jan Matejko*, Tygodnik Ilustrowany, nr 325, tom XII, z dn. 16. grudnia 1865, s. 245-247 i ryc., s. 248.
- Maciejowski W.A.,  
1850 *Roczniki i kroniki polskie i litewskie najdawniejsze*, Warszawa, s. 217-218.
- Matejko J.,  
1889 *Wyjaśnienia dwunastu szkiców przedstawiających „Dzieje cywilizacji w Polsce”*, Kraków.
- McCalla A.,  
1998 *A Romantic Historiosophy: The Philosophy of History of Pierre-Simon Ballanche*, Leiden.
- Michałowski J.M.,  
1979 *Jan Matejko*, Warszawa.
- Michałowski R.,  
1989 *Princeps Fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X-XIII wieku*, Warszawa.
- Micke-Broniarek E.,  
1993 *Matejce w hołdzie... W stulecie śmierci artysty. Katalog wystawy*, Warszawa.
- Miecze średniowieczne*  
2011 *Miecze średniowieczne z Ostrowa Lednickiego i Gieczu*, red. A.M. Wyrwa, P. Sankiewicz, P. Pudło, Dziekanowice-Lednica.
- Mitkowski J.,  
1972 *Józef Szujski jako badacz polskiego średniowiecza*, w: *Spór o historyczną szkołę krakowską*, red. C. Bobińska, J. Wyrozumski, Kraków.
- Monasticon Cisterciense Poloniae*  
1999 *Monasticon Cisterciense Poloniae*, red. A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, t. 1-2, Poznań.
- Mone F.J.,  
1822 *Geschichte des Heidentums im nördlichen Europa*, Leipzig-Darmstadt, s. 148.
- Moraczewski J., Kierski E.,  
1852 *Lednica*, w: *Starożytności Polskie*, t. 2, s. 12.
- M. St.,  
1884 *Lednogóra*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów słowiańskich*, t. V, Warszawa, s. 120-121.
- Nadolski A.,  
2002 *Polskie siły zbrojne i sztuka wojenna w początkach państwa polskiego*, w: *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, Poznań, s. 187-211.
- Naruszewicz A.,  
1780 *Historia narodu polskiego, od początku chrześcijaństwa. Panowanie Piastów*, t. II, Kraków (i wydanie z 1803, 1824).
- Ney K.,  
1844 *Zbiór nauk dla młodzieży szkół katolickich*, Leszno i Gniezno, s. 341.
- Nikodem J.,  
2001 *Zbigniew Oleśnicki w historiografii polskiej*, Kraków.



## ZAPROWADZENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA W POLSCE

- Nowacki J.,  
1959 *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*, t. I, *Kościół katedralny w Poznaniu. Studium historyczne*, Poznań.
- Ostrowska-Kęłbowska Z.,  
2004 *Wizerunki Mieszka I*, w: *Civitas Schinesghe. Mieszko I i początki państwa polskiego*, red. J.K. Piskorski, Poznań–Gniezno, s. 111-139.
- P.A.,  
1874 *Jezioro Lednica*, Warta, r. I, nr 6, s. 49-51.  
1875 *Czem był Ostrów Lednicki? (Nowe przypuszczenia)*, Warta. Tygodnik poświęcony nauce, rozrywce i wychowaniu, Nr 48 z 30 maja 1875, s. 381-383.
- Panowicz T., Wrzesiński J.,  
1994 *Lednicka wieża pomnik. Z historii badań Ostrowa Lednickiego*, *Studia Lednickie*, t. III, Poznań–Lednica, s. 347-349.
- Perkowska U.,  
2000 *Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego*, [Seria: Biblioteka Krakowska, nr 140], Kraków.
- Piekarczyk S.,  
1966 *Chrzest Polski – legenda i prawda*, Warszawa.
- Piekosiński F.,  
1881 *O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich i jego pierwotnym ustroju* (Nadbitka z „Rozpraw wydziału filozoficznego Akademii Umiejętności, t. XIV), Kraków.
- Polkowski I.,  
1876 *Opisy starożytnych ruin na wyspie Jeziora Lednickiego*, Gnesen.
- Porębski M.,  
1961 *Malowane dzieje*, Warszawa.
- Povondra C.E.,  
1823 *Über die Altertümer von Gnesen und dessen Umgebungen*, w: *Vorzeit und Gegenwart*, t. 2, Poznań.
- Przedziecki A.,  
1869a *Wykopalisko na wyspie jeziora Lednicy pod Gniezmem*, *Roczniki CK. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, poczet trzeci, t. XVIII (XL), s. 267-296.  
1869b *Wykopalisko na wyspie, na Jeziorze Lednicy, pod Gniezmem*, *Biblioteka Warszawska*, t. III, Warszawa, s. 253-265.  
1860-69 *Drzwi Gnieźnieńskie*, w: *Wzory sztuki średniowiecznej i z epoki odrodzenia po koniec wieku XVII w dawnej Polsce*, Seria Trzecia, Warszawa, bns.  
1870 *Énumération et description sommaire de 64 manuscrits, 6 fragments et 10 abrégés de l'histoire de Pologne de Jean Długosch*, Kraków.
- Przybył M.,  
1995 *Miejsce Łekna w systemie administracji terytorialnej państwa pierwszych Piastów*, *Studia i materiały do dziejów Pałuk*, red. A.M. Wyrwa, t. II, Poznań, s. 11-28.
- Raczyński E.,  
1843a *Wspomnienia Wielkopolski to jest województw poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego*, t. 2, Poznań.  
1843b *Wyspa na jeziorze pod Lenną Górą*, *Przyjaciel Ludu*, nr 51, s. 403-405.
- Rechowicz M.,  
1966 *Chrzest Polski a katolicka teologia misyjna we wczesnym średniowieczu*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 19 (1966), z. 2, s. 67-74.
- Rodzińska-Chorąży T.,  
1993 *Baptysterium*, w: *U progu chrześcijaństwa w Polsce, Ostrów Lednicki*, red. K. Żurowska, t. I, Kraków, s. 103-167.
- Ruiny na Ostrowie*  
1878 *Ruiny na Ostrowie Lednickiego jeziora*, *Kronika Rodzinna*, t. 6, nr 22, s. 754-757.
- Rył J., Zientarski W.,  
1991 *„Zamek Chrobrego na Ostrowie przy Gnieźnie” w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie. Komunikat*, *Studia Lednickie*, t. II, Poznań–Lednica, s. 361-366.
- Sadowski J.N.,  
1877 *Wykaz zabytków przedhistorycznych na ziemiach polskich*, z. I., *Porzecza Warty i Baryczy*, Kraków.



## BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Samsonowicz H.,  
2008 *Dzień chrztu i co dalej...?*, Warszawa.
- Schwochow H.,  
1906 *Ruine Ostrow*, *Aus dem Posener Lande*, s. 22.
- Secomska K.,  
1991 *Spór o starożytność. Problemy malarstwa w „Paralelach” Perrault*, Warszawa.
- Serafińska S.,  
1958 *Jan Matejko. Wspomnienia rodzinne*, Kraków.
- Sikorski D.A.,  
2011 *Kościół w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Rozważania nad granicami poznania historycznego*, Poznań.  
2012 *Wczesnopiastowska architektura sakralna (jako źródło historyczne do dziejów Kościoła w Polsce)*, Poznań.
- Sloane J.C.,  
1951 *Paul Chenavard*, *The Art Bulletin*, vol. 33, 1951, No. 4, s. 240-258.
- Słoczyński H.M.,  
1996 *Raławice i cud odzyskania niepodległości. Historiozoficzne przesłanie Jana Matejki*, w: *Powstanie Kościuszkowskie i jego Naczelnik. Historia i tradycja. Materiały Konferencji Naukowej, Kraków-Wrocław, 28-30 marca 1994 r.*, red. T. Kulak i M. Frančić, Kraków, s. 223-239.  
2000 *Matejko*, Wrocław.
- Smolka S.,  
1881 *Uwagi o pierwotnym ustroju społecznym Polski Piastowskiej z powodu rozpraw pp. Bobrzyńskiego i Piekosińskiego*, Kraków.  
2011 *Mieszko Stary i jego wiek*, opracował i posłowiem opatrzył J. Dobosz, Poznań.
- Sokołowski M.,  
1876 *Ruiny na Ostrowie Jeziora Lednicy. Studium nad budownictwem w przedchrześcijańskich i pierwszych chrześcijańskich wiekach w Polsce. Na podstawie badań wspólnie na miejscu odbytych z prof. Władysławem Łuszczkiewiczem*, *Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydział: Filologiczny i Historyczno-Filozoficzny*, t. 3, Kraków.
- Staszic F.,  
1859 *Dodatek do wiadomości o Jeziorze Lednogórskim w Wielkim Księstwie Poznańskim*, *Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych*, 1859, nr 138, s. 4.
- Starożytności wykopane pod Gniezmem*  
1870 *Starożytności wykopane pod Gniezmem*, [b.a.], Tygodnik Ilustrowany, nr 106, s. 16.
- Stauroteka lednicka*  
2009 *Stauroteka lednicka. Materiały, studia i analizy*, red. A.M. Wyrwa, Lednica–Poznań.
- Strzelczyk J.,  
1992 *Mieszko pierwszy*, Poznań.  
2000 *Otton III*, Wrocław–Warszawa–Kraków.  
2008 *Początki Polski w świetle źródeł pisanych*, w: *Studia nad dawną Polską, Gniezno 2008*, t. 1, s. 55-70.
- Suchodolska E., Wrede M.,  
1998 *Jana Matejki Dzieje cywilizacji w Polsce*, Warszawa.
- Sułowski Z.,  
1966 *Chrzest Polski*, *Zeszyty Naukowe KUL* 9 (1966), s. 7-27.  
1967 *Chrzest Polski*, *Zeszyty Naukowe KUL* 10 (1967), s. 5-22.
- Syrokomla W.,  
1914 *Podróż swojaka po swojszczyźnie*, red. W. Korotyński, Warszawa.
- Szajnocha K.,  
1855-56 *Jadwiga i Jagiełło 1374-1413. Opowiadanie historyczne*, Lwów.  
1858 *Lechicki początek Polski*, Lwów.
- Szlachta wylegitymowana*  
2007 *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836-1861*, oprac. E. Sęczys, przygotował do druku S. Górzyński, Warszawa.



## ZAPROWADZENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA W POLSCE

- Szujski J.,  
1888a *Zarysy filozofii historii*, w: *Dzieła Józefa Szujskiego*. Wydanie zbiorowe, Serya II, t. VIII, *Opowiadania i roztrząsania*, t. IV, Kraków, s. 337-345.  
1888b *Z wykładów o dziejach cywilizacji polskiej*, w: *Dzieła Józefa Szujskiego*. Wydanie zbiorowe, Serya II, t. VII, *Opowiadania i roztrząsania*, t. III, Kraków, s. 1-20.  
1889 *Historia polska*, w: *Dzieła Józefa Szujskiego*. Wydanie zbiorowe, Serya II, t. IX, Kraków.  
1895 *Dzieje Polski podług ostatnich badań spisane*, w: *Dzieła Józefa Szujskiego*. Wydanie zbiorowe, Serya II, t. I, *Dzieje Polski*, t. I, Kraków.  
1991 *Rzut oka na stanowisko Polski w historii powszechnej*, cyt. za: tenże, *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki. Rozprawy i artykuły*, wybór i wstęp H. Michalak, Warszawa, s. 23-66.  
2005 *Historii polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście*, posłowiem opatrzył P. Matusik, Poznań.
- Szulc K.,  
1858 *Korespondencja z Poznania z dnia 26 VIII, Nadwiślanin 1858*, nr 58.  
1863 *Budowle i usypiska Słowian pogańskich, ich rodzaje i znaczenie*, *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego*, t. II, Poznań, s. 345, 399-401.  
1874 *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego od grudnia 1872 do grudnia 1874*, *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego*, t. VIII, s. 254-256.
- Średniowieczne żywoty*  
1987 *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, oprac. i wstęp M. Plezia, Warszawa.
- Świechowski Z.,  
1994 *U progu chrześcijaństwa w Polsce, Ostrów Lednicki*, Rec., *Biuletyn Historii Sztuki* 4 (1994), 403-409.
- Tarnowski S.,  
1897 *Matejko*, Kraków.
- Trawkowski S.,  
2004 *Początki Kościoła w Polsce za panowania Mieszka I*, w: *Civitas Schinesghe. Mieszko I i początki państwa polskiego*, red. J.M. Piskorski, Poznań-Gniezno, s. 49-70.
- Treter M.,  
1939 *Matejko. Osobowość artysty, twórczość, forma i styl*, Lwów.
- U progu chrześcijaństwa w Polsce*  
1993-94 *U progu chrześcijaństwa w Polsce. Ostrów Lednicki*, red. K. Żurowska, t. 1-2, Kraków.
- Urbańczyk P.,  
1995 *Ostrów Lednicki – rozwiązanie zagadki*, *Kwartalnik Historyczny*, t. 102, z. 2, s. 97-108.  
2008 *Trudne początki Polski*, Warszawa.  
2013 *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, Toruń.
- Wawrzyniak F.,  
1936 *Ostrów Lednicki*. Odczyt wygłoszony w dniu 5 lipca R. 1936 na poświęcenie schroniska Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego na Ostrowie Lednickim, Dziekanowice.
- Wczesnośredniowieczne mosty*  
2000 *Wczesnośredniowieczne mosty przy Ostrowie Lednickim. Tom I, Mosty traktu gnieźnieńskiego*, red. Z. Kurnatowska, Lednica-Poznań.
- Węsierski hrabia Belina, A.,  
1872 *Sur des antiquites trouvées dans l'ile d'Ostrowo*, w: *Congres international d'anthropologie et d'archeologie prehistoriques*, Bruxelles.  
1875a *Czem był Ostrów Lednicki*, *Warta*. Tygodnik poświęcony nauce, rozrywce i wychowaniu, rok I, nr 48 z 30 maja 1875, s. 427-428.  
1875b *Ruiny na Wyspie Ostrowie*, *Dziennik Poznański*, r. XVII, nr 109, s. 1.
- Wielgosz Z.,  
1980 *Kronika polska – metoda prezentacji dziejów*, w: *Dawna historiografia śląska*, Opole, s. 44-60.  
2001 *Kronika polska w twórczości dziejopisarskiej klasztoru lubińskiego*, w: *Scriptura Custos Memoriae. Prace historyczne*, red. D. Zydorek, Poznań, s. 233-252.
- Wiszewski P.,  
2008 *Domus Boleslai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*, Wrocław.
- Wiśniewski E.,  
1988 *Kościół na ziemiach polskich w średniowieczu*, w: M. David Knowles, D. Obolensky, *Historia Kościoła 600-1500*, t. 2, Warszawa 1988, s. 417-469, o chrzcie, s. 418-421.



## BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Witkiewicz S.,  
1950 *Matejko*, Warszawa.
- Wrzesiński J.,  
1996 *Lednicka arkada*, *Studia Lednickie*, t. IV, Poznań-Lednica, s. 429-432.
- Wrzosek A.,  
1961 *Zabytki wczesnośredniowieczne z Ostrowa Lednickiego pow. Gniezno*, *Fontes Archaeologici Posnanienses*, t. XII, Poznań, s. 242-280.
- Wydra W., Rzepka W.R.,  
1984 *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław.
- Wyrwa A.M.,  
2006a *Kościół w monarchii piastowskiej – stan i perspektywy badań. Zarys*, w: *Przemysłodzi i Piastowie – twórcy i gospodarze średniowiecznej monarchii*, red. J. Dobosz, Poznań, s. 79-92.  
2006b *Pietas Ecclesiae et fides plebis. Szkice z dziejów religijności i wierzeń na ziemi łekneńskiej od średniowiecza do czasów nowożytnych*, Poznań.  
2009 *Lednicka Custodia Memoriae. 40-lecie Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Introductio*, w: *Custodia Memoriae. Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy XL lat istnienia (1969-2009)*, red. A.M. Wyrwa, Lednica, s. 21-41.
- Wzory sztuki średniowiecznej*  
1860-69 *Wzory sztuki średniowiecznej i z epoki odrodzenia po koniec wieku XVII w dawnej Polsce*, Seria Trzecia, Warszawa.
- Zakony i klasztory*  
1999 *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X-XX wiek*, red. H. Gapski, J. Kłoczowski, Lublin.
- Zakrzewski I.,  
1887 *O grodach Wielkopolskich*, *Zapiski Archeologiczne Poznańskie*, z. 1, s. 4-11, tabl. V.
- Zakrzewski Z.,  
1933 *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne i średniowieczne na Ostrowie Lednickim*, *Sprawozdania PAU* 38 (1933), s. 36-39.  
1965 *Niepublikowane materiały archeologiczne i numizmatyczne prof. dr. Zygmunta Zakrzewskiego, opracowane na podstawie jego Pamiętników z lat 1939/45 przez Jadwigę Zakrzewską-Kleczkowską w 1965 roku*, Kraków (maszynopis m.in. w Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy), Ostrów Lednicki, s. 194-201 i nn.
- Zgórnjak M.,  
1998 *Matejko w Paryżu*, Kraków.
- Zwaliska na ostrowie*  
1874 *Zwaliska na ostrowie jeziora Lednicy pod Gnieznem [...]*, *Dziennik Poznański*, nr [?], r. XVI z [październik 1874], za: BK 12871, k. 206.
- Żurowska K., Rodzińska-Chorąży T.,  
1996/97 *Odpowiedź na recenzję Zygmunta Świechowskiego*, *Folia Historiae Artium*. Seria Nowa, t. 2-3, s. 141-149.

AUTORZY


DR BARBARA CICIORA

Dom Jana Matejki  
Muzeum Narodowe w Krakowie  
ul. Floriańska 41  
31-019 Kraków  
e-mail: bciciora@muzeum.krakow.pl



Instytut Historii Sztuki i Kultury  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II  
ul. Sławkowska 32  
31-014 Kraków  
e-mail: barbara.ciciora@upjp2.edu.pl

PROF. ZW. DR HAB. ANDRZEJ M. WYRWA

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy  
Dziekanowice 32  
62-261 Lednogóra  
  
Instytut Historii  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
ul. Św. Marcin 78  
61-809 Poznań  
e-mail: lekno@amu.edu.pl

**WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI STUDIÓW LEDNICKICH  
SERIA A**

1. Custodia Memoriae. Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy – XL lat istnienia (1969-2009), red. A.M. Wyrwa, Lednica 2009
2. Przeszłość dla przyszłości – problemy edukacji muzealnej, red. J. Wrzesiński, A.M. Wyrwa, Lednica 2010
3. XXXV lat Wielkopolskiego Parku Etnograficznego w Dziekanowicach, red. A. Pelczyk, A.M. Wyrwa, Dziekanowice–Lednica 2010
4. Konserwacja drewna zabytkowego. Między teorią a praktyką, red. A. Pelczyk, A.M. Wyrwa, Dziekanowice–Lednica 2011
5. Kościół, który zbudowali aniołowie. Zarys dziejów kościoła Wniebowzięcia NMP w Gieczu, red. E. Indycka, A.M. Wyrwa, Dziekanowice–Lednica 2012

---

**SPIS TREŚCI**

Contents

---

**PRZEDMOWA**

Foreword (A.M. Wyrwa)

☞ str. 9

**CHRZEST POLSKI**

**W PERSPEKTYWIE NAJWAŻNIEJSZYCH ŹRÓDEŁ PISANYCH**

BAPTISM OF POLAND IN THE PERSPECTIVE  
OF THE MOST IMPORTANT WRITTEN SOURCES

(A.M. Wyrwa)

☞ str. 13

**ZAPROWADZENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA R.P. 965 JANA MATEJKI –  
GENEZA IDEOWA I FORMALNA OBRAZU**

INTRODUCING CHRISTIANITY AD. 965 BY JAN MATEJKO –  
IDEOLOGICAL AND FORMAL ORIGINS OF THE PAINTING

(B. Ciciora)

☞ str. 23

**MATEJKO I JEGO WIZJA CHRZTU POLSKI  
NAD JEZIOREM LEDNICA**

MATEJKO AND HIS VISION OF THE BAPTISM  
OF POLAND ON THE SHORE OF LAKE LEDNICA

(A.M. Wyrwa)

☞ str. 69

**Wiedza o Ostrowie Lednickim w czasach Jana Matejki**

Knowledge about the Lednica Holm in the times of Jan Matejko

☞ str. 69

**Matejkowska wizja chrztu nad brzegiem lednickiego jeziora**

Matejko's vision of the baptism on the shore of Lake Lednica

☞ str. 89

**SUMMARY**

☞ str. 99

**SPIS RYCIN**

List of Illustrations

☞ str. 110

**BIBLIOGRAFIA**

Bibliography

☞ str. 114

**AUTORZY**

Authors

☞ str. 124

**Kolegium Redakcyjne:**

Danuta Banaszak (sekretarz)

Janusz Górecki

Zofia Kurnatowska (zastępca redaktora)

Jacek Wrzeński

Andrzej M. Wyrwa (redaktor naczelny)

**Recenzenci:**

prof. dr hab. Wojciech Suchocki

prof. dr hab. Jarosław Nikodem

**Tłumaczenie:**

Hanna Kossak-Nowocię

**Redakcja językowa i korekta:**

Hanna Kossak-Nowocię

**Projekt okładki:**

Wojciech Kujawa

**Opracowanie graficzne:**

Ewa Stadnicka

**Przygotowanie do druku:**

Wydawnictwo Pejzaż, Bydgoszcz

**Druk i oprawa:**

Drukarnia Abedik, Bydgoszcz

**Wydawca:**

MUZEUM  
PIERWSZYCH PIASTÓW  
NA LEDNICY

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy

z siedzibą w Dziekanowicach

62-261 Lednogóra

tel. (61) 427 50 10; fax (61) 427 50 20

e-mail: sekretariat@muzeumlednica.pl

[www.lednica.pl](http://www.lednica.pl)

ISSN 1732-5471    ISSN 2083-1285    ISBN 978-83-61371-40-3